

WIADOMOŚCI

Narodowego Banku Polskiego



SPIS TREŚCI

DZIAŁ ARTYKUŁOWY

STANISŁAW MAJEWSKI	
U progu 1968 roku	1
HENRYK MINDAK	
Aktualne problemy pracy Banku Inwestycyjnego	5
MIROSŁAW OLCZYK, JERZY WELDYCZ	
Podstawowe kierunki inwestowania w kolejnictwie polskim do roku 1980	9
ROMUALD NAPIÓRKOWSKI	
Pozaeconomiczne środki oddziaływania Narodowego Banku Polskiego	14
MIECZYŚLAW CZARNECKI	
Opiniowanie programowania i planowania inwestycyjnego przez aparat techniczno-ekonomiczny Banku Rolnego	19
STEFAN PERCZYŃSKI	
Wstępny projekt zwiększenia międzynarodowej płynności walutowej krajów kapitalistycznych	22
ZBIGNIEW ŁADOS	
Organizacja obsługi przez EMC prac księgowo-sprawozdawczych oddziałów NBP	26

Z DOŚWIADCZEŃ I PRAKTYKI BANKOWEJ

BERNARD STĘŻAŁA	
O elastyczności kredytowania	35
ANDRZEJ MENDREK	
Bielska Fabryka Obuwia Domowego „Befado” eksperymentuje	37
JADWIGA DANIELCZYKOWA	
Ocena systemów kontroli funduszu płac w spółdzielczości pracy z punktu widzenia ich pracochłonności i efektywności	39
DANIELA GOŁASZEWSKA	
Sprawozdawczość z wykonania planu kasowego i księgowość SOP w zakresie działalności kredytowej i oszczędnościowej na wsi	41
JAN DMOCHOWSKI	
Ustalenie obciążenia inspektora kredytowego na podstawie punktowej oceny zagadnień występujących w przedsiębiorstwach	43

WIADOMOŚCI

NARODOWEGO BANKU POLSKIEGO

MIESIĘCZNIK
Styczeń — 1968
ROK XXIV Nr 1
WARSZAWA

STANISŁAW MAJEWSKI

U progu 1968 roku

Podjmując próbę sformułowania głównych zadań, stojących przed Narodowym Bankiem Polskim w roku 1968, należy stwierdzić, że ich całokształt determinują cele i zadania, które dla gospodarki narodowej wyznacza Narodowy Plan Gospodarczy. Ich z kolei podstawą jest ocena sytuacji gospodarczej kraju w świetle charakteryzujących ją zjawisk zachodzących w roku 1967 oraz zamierzenia osiągnięcia dalszego rozwoju naszego kraju w bieżącym roku. Stąd też warto poświęcić na wstępie kilka słów niektórym problemom gospodarczym, które mają istotne znaczenie dla metod i środków działania w roku 1968.

Mimo, generalnie biorąc, pomyślnych rezultatów gospodarczych w roku 1967, można stwierdzić, iż w tym okresie nastąpił pewien wzrost wewnętrznych napięć i dysproporcji w rozwoju naszej gospodarki, których przezwyciężenie należy do podstawowych zadań w bieżącym roku. Równocześnie na wielu odcinkach naszej gospodarki osiągnięty wzrost nie był w takim stopniu efektywny, w jakim zakładały to założenia planu rozwoju gospodarczego na lata 1966—1970 oraz NPG na rok 1967.

Wprawdzie nasz socjalistyczny przemysł osiągnął wyższy od założonego wzrost produkcji, niemniej jednak został on uzyskany w warunkach przekroczenia planowanego na ten cel przyrostu zatrudnienia, częstych przypadków naruszania dyscypliny pracy i płac, małego postępu w poprawie rytmiczności produkcji, niedostatecznych efektów w zakresie podnoszenia jakości i nowoczesności produkowanych wyrobów oraz obniżenia poziomu kosztów produkcji, a w konsekwencji przy niewykonaniu planowanej akumulacji finansowej. Krótko można by więc stwierdzić, że osiągnięto niewystarczające rezultaty w dziedzinie zwiększenia efektywności ekonomicznej procesu produkcyjnego. Ponadto wystąpiło negatywne zjawisko niewykonania na wielu odcinkach zadań w dziedzinie ilościowego i asortymentowego wzbogacenia dostaw artykułów przemysłowych, niezbędnych do pokrycia zwiększonego, w oparciu o wzrost dochodów pieniężnych, zapotrzebowania ludnoś-

ci, co miało negatywny wpływ na sytuację pieniężno-rynkową.

Nie osiągnął przemysł także założonego w planie postępu ilościowego i jakościowego w produkcji maszyn i urządzeń w takim zakresie, który by umożliwił w pełni zrealizowanie planu ich eksportu. Zjawisku temu towarzyszyła jednocześnie bardzo wysoka dynamika importu maszyn i urządzeń na potrzeby inwestycyjne, w efekcie czego powstały z tego tytułu niedobór w bilansie płatniczym musiał być pokryty eksportem surowców i materiałów oraz innych artykułów przemysłowych.

W dziedzinie inwestycji mimo pomyślnej na ogół realizacji zadań planowych, mierzonej wielkością nakładów, wystąpił szereg istotnych zjawisk negatywnych. Z jednej bowiem strony w świetle dynamiki nakładów, osiągniętej w latach 1966—1967, zarysowała się perspektywa znacznego przekroczenia planowanych rozmiarów inwestycji w planie rozwoju gospodarczego na lata 1966—1970, z drugiej zaś strony osiągnięte efekty produkcyjne i usługowe są na wielu odcinkach znacznie niższe od założonych. Przy braku podstaw do przewidywania istotnego przekroczenia rozmiarów wzrostu dochodu narodowego w bieżącym pięcioleciu i utrzymaniu dotychczasowej dynamiki inwestycji nastąpiłoby naruszenie proporcji założonego podziału dochodu narodowego na niekorzyść części przeznaczanej na spożycie. Stąd też NPG na rok 1968 zakłada przyhamowanie dynamiki nakładów inwestycyjnych, której powinno towarzyszyć wszechstronne działanie, zmierzające do zwiększenia efektywności działalności inwestycyjnej. Założone zmniejszenie dynamiki nakładów powinno w sposób istotny spowodować zwiększenie koncentracji nakładów na podstawowych dla gospodarki narodowej obiektach inwestycyjnych, a równocześnie zmniejszyć ujawniające się ostro dysproporcje między mocą przerobową przedsiębiorstw wykonawstwa inwestycyjnego a wielkością planowanych nakładów i środków finansowych na ich realizację. Pomijam naświetlenie sytuacji w rolnictwie i jej wpływu na sytuację pieniężno-rynkową,

ze względu na szerokie omówienie tej problematyki na odbytym w listopadzie X Plenum KC PZPR.

Reasumując, można jednak stwierdzić, że ujawniające się wspomniane wyżej napięcia oraz niedostateczna efektywność gospodarowania zaciążyły w sposób negatywny na sytuacji pieniężno-rynkowej. Pomijając bowiem odcinkowe naruszenie równowagi między wyższymi od założeń planu dochodami pieniężnymi ludności a podażą mięsa, której przywrócenie było możliwe w określonej sytuacji jedynie drogą dokonanej podwyżki cen, cechą charakterystyczną roku 1967 będzie nieosiągnięcie planowanej wielkości sprzedaży towarów na rzecz ludności, co przy globalnym przekroczeniu planowanych dochodów pieniężnych znalazło wyraz w dodatkowym przyroście zasobów pieniężnych ludności zarówno w formie wkładów oszczędnościowych, jak i zasobów gotówkowych. Było to spowodowane w decydującej mierze faktem niewystarczającego postępu w dostosowaniu asortymentu produkcji towarów rynkowych do wzrastających potrzeb i wymagań ludności.

Tak ukształtowana sytuacja wywarła istotny wpływ na sformułowanie zadań w Narodowym Planie Gospodarczym na rok 1968 oraz stanowi punkt wyjścia do podejmowania i realizowania szeregu decyzji dla osiągnięcia sprecyzowanych przez ten plan celów. Myślą przewodnią wszystkich tych decyzji jest przewyższenie powstałych napięć i dysproporcji oraz wzmoczenie efektywności naszej gospodarki przede wszystkim drogą wydatnego umocnienia dyscypliny ekonomicznej na różnorodnych odcinkach. Ta myśl przewodnia wytycza również podstawowy kierunek działania Narodowego Banku Polskiego, jako centralnej instytucji emisyjnej i kredytowej.

Sądzę, iż w świetle tego ogólnego kierunku działania należy spojrzeć z różnych punktów widzenia na zadania stojące w roku 1968 przed aparatem NBP.

Z punktu widzenia umocnienia równowagi rynkowej konieczne jest przede wszystkim uzyskanie wyraźnej poprawy w dziedzinie zaopatrzenia rynku w artykuły przemysłowe. Poprawa ta jest bowiem niezbędnym warunkiem zwiększenia udziału artykułów przemysłowych w ogólnym spożyciu ludności, co w aktualnej sytuacji jest najistotniejszym czynnikiem wzrostu tego spożycia. Uzyskanie poprawy wymaga jednak od całego przemysłu produkującego towary rynkowe maksymalnego wysiłku w kierunku nie tylko wykonania zadań ilościowych, ale przede wszystkim poprawy jakości i różnorodności wytwarzanych artykułów, bardziej elastycznego dostosowywania się do zmian w strukturze popytu i widocznego, w oparciu o wzrost dochodów, wymagań konsumenta. Dotyczy to w równej mierze przedsiębiorstw przemysłu lekkiego, jak i przemysłu maszynowego, przemysłu terenowego, jak i spółdzielczości pracy. Poprawie produkcji przemysłu na potrzeby rynku powinna towarzyszyć poprawa

pracy handlu zarówno w zakresie prawidłowej analizy rzeczywistego popytu ludności na poszczególne towary, jak i w zakresie aktywizacji i usprawniania sprzedaży.

Z tego punktu widzenia oddziały banku powinny jeszcze bardziej wydatnie uwzględniać przy kredytowaniu i kontroli przedsiębiorstw przemysłowych stopień wywiązywania się przez nie z umów zawartych z organizacjami handlowymi. Równocześnie w odniesieniu do przedsiębiorstw handlowych przez pogłębianie w szczególności analizy zapasów i obrotów oraz wyciąganie z niej właściwych wniosków — bardziej skutecznie oddziaływać na prawidłową strukturę zamówień, przeciwdziałać zakupom z przemysłu towarów nie znajdujących zbytu, zapewniać prawidłowe zaopatrzenie w towary sieci handlu detalicznego przez usprawnienie współdziałania hurtu z detalem. Wydaje się, że realizacja tych kierunków działania wymaga szerszego niż dotąd współdziałania oddziałów kredytujących dostawców z oddziałami kredytującymi handel. Potrzeba bardziej skoordynowanego oddziaływania banku wysunięta była ostatnio między innymi na naradzie śląskiego okręgu NBP. Sądzę, iż w praktycznym działaniu należałoby podjąć na przykład próbę zbierania i przekazywania impulsów do takiego skoordynowanego działania przez pełnomocników do spraw zjednoczeń.

Bardzo zbliżone w swej treści zadania wynikają z zadań NPG w dziedzinie wzrostu eksportu wyrobów przemysłowych, a w szczególności w dziedzinie eksportu maszyn i urządzeń. Realizacja tych zadań ma istotne znaczenie dla naszego bilansu płatniczego, gdyż od ich wykonania zależeć będą w istotnej mierze nasze możliwości importowe zarówno w dziedzinie potrzeb inwestycyjnych, jak i zaopatrzenia rynku. Stąd też oddziaływanie banku na przedsiębiorstwa przemysłowe, produkujące na eksport, powinno również ulec dalszemu wzmoczeniu. Wymaga to z jednej strony bardziej aktywnej i operatywnej współpracy między NBP i Bankiem Handlowym w Warszawie w ramach zawartego między obu bankami porozumienia, z drugiej zaś strony — pogłębienia analizy przebiegu realizacji zadań eksportowych przez rzeczoznawców do spraw eksportu w oddziałach wojewódzkich i silniejszej niż dotąd z ich strony inspiracji do konkretnego działania oddziałów operacyjnych.

Temu wzmoczonemu oddziaływaniu banku w dziedzinie produkcji eksportowej i rynkowej powinna towarzyszyć odpowiednia polityka finansowa i kredytowa, zapewniająca zdecydowany priorytet inwestycjom przedsiębiorstw, mającym na celu osiągnięcie w krótkim czasie wzrostu produkcji wyrobów znajdujących zbytna na rynkach zagranicznych bądź na rynku krajowym.

Szczególnie odpowiedzialne zadania stoją przed bankiem z punktu widzenia zwiększenia efektywności procesu inwestycyjnego. Stawiając to zadanie w zakresie inwestycji finansowanych i kontrolowanych przez NBP należy na

wstępie stwierdzić, że Narodowy Plan Gospodarczy na rok 1968 w ramach ogólnego kierunku na zmniejszenie dynamiki inwestycji założył dość znaczne zmniejszenie globalnego rozmiaru inwestycji zdecentralizowanych (tzw. grupa „B”). Zmniejszenie to w skali inwestycji przedsiębiorstw kontrolowanych i kredytowanych przez NBP sięga 25% w stosunku do przewidywanych ich rozmiarów w roku 1967, a w zakresie tak zwanych inwestycji drobnych 15%. Założenie to powinno sprzyjać bardziej efektywnemu wykorzystaniu środków przede wszystkim przeznaczonych na wymianę maszyn i urządzeń drogą skierowania ich w pierwszym rzędzie na zakup maszyn bardziej nowoczesnych, podnoszących wydajność pracy, przyczyniających się do poprawy jakości produkcji i obniżki kosztów, jednym słowem odpowiadających kryteriom postępu technicznego i ekonomicznego.

W związku ze wspomnianym wyżej założeniem NPG, KERM decyzją z dnia 16 listopada 1967 roku zatwierdził wytyczne Narodowego Banku Polskiego w sprawie polityki finansowania inwestycji przedsiębiorstw w roku 1968. Szczegółowe omawianie tych wytycznych wykracza poza ramy tego artykułu, dlatego ograniczę się do uwypuklenia jedynie niektórych elementów.

W dotychczasowej strukturze inwestycji przedsiębiorstw w przemyśle około 80% nakładów przypadło na zakup maszyn i urządzeń, przy czym zaledwie około 20% nakładów było kwalifikowanych jako przedsięwzięcia inwestycyjne, dające w efekcie modernizację przedsiębiorstw i wdrażanie postępu technicznego. Nie przeceniając ścisłości tych wskaźników, odzwierciedlających wyniki analiz przeprowadzonych metodą reprezentacyjną (choć w szerokiej skali), można stwierdzić, że ilustrują one jednak skalę problemów wpływu inwestycji przedsiębiorstw na unowocześnianie naszego przemysłu, a jednocześnie wskazują, w jak poważnym stopniu inwestycje te były przeznaczone na reprodukcję prostą. W ten sposób środki przeznaczone na inwestycje przedsiębiorstw tworzyły nadmierny popyt na wiele produkowanych przez nasz przemysł maszyn i urządzeń o przestarzałym standardzie technicznym. Świadczą zresztą o tym wyniki analizy produkowanych maszyn i urządzeń, dokonanej z punktu widzenia porównywania ich parametrów technicznych i ekonomicznych ze standardami światowymi. Stąd też położenie w „Wytycznych” szczególnego nacisku na analizę technicznej i ekonomicznej efektywności realizowanych w ramach inwestycji przedsiębiorstw zakupów maszyn i urządzeń należy traktować jako kierunek działania banku, mający na celu wydatne ograniczenie popytu na maszyny i urządzenia nie odpowiadające kryteriom postępu techniczno-ekonomicznego. Jedynie w przypadkach niezbędnej wymiany maszyn i urządzeń fizycznie zużytych mogą być — jako wyjątek od generalnego kierunku — realizowane zakupy mające na celu jedynie utrzy-

manie osiągniętego poziomu wydajności lub poziomu kosztów.

Jeśli chodzi o preferowanie nakładów inwestycyjnych, mających na celu wzrost produkcji przeznaczonej na eksport oraz artykułów rynkowych, to należy przez to rozumieć preferowanie rozwoju produkcji posiadającej zapewniony zbyt bądź na rynkach zagranicznych, bądź na rynku wewnętrznym, przy czym należy mieć na względzie nie tylko wskaźniki ilościowe, ale także zamierzenia mające na celu poprawę wskaźników jakościowych, standardu produkowanych wyrobów, obniżkę kosztu ich produkcji. Trzeba również dodać, że preferując produkcję eksportową bądź rynkową należy mieć na uwadze nie tylko produkcję finalną, ale również związaną z nią bezpośrednio produkcję kooperacyjną.

Biorąc pod uwagę — że w ramach inwestycji przedsiębiorstw realizuje się kilkadziesiąt tysięcy poszczególnych przedsięwzięć inwestycyjnych (planów rzeczowo-finansowych), realizacja oceny tych przedsięwzięć z punktu widzenia ich zgodności z wytycznymi jest zadaniem szczególnie trudnym i odpowiedzialnym. Stąd też, niezależnie od konieczności wnikliwej analizy techniczno-ekonomicznych uzasadnień, które powinny przedsiębiorstwa składać bankowi przy ubieganiu się o przyjęcie do sfinansowania planów rzeczowo-finansowych, wydaje się konieczne w przypadkach wątpliwych, a szczególnie dotyczących większych relatywnie przedsięwzięć, zasięganie przez oddziały banku dodatkowych opinii. Sądzić należy, że może tu być wykorzystywana droga współpracy z Bankiem Inwestycyjnym i Bankiem Handlowym w Warszawie, współdziałania z pełnomocnikami do spraw zjednoczeń i oddziałami wojewódzkimi. W żadnym jednak przypadku nie może to prowadzić do biurokratyzacji działania i papierkowej asekuracji. Dlatego też wydaje się nie tylko celowe, ale również i konieczne zwiększenie osobistego zaangażowania kierownictwa oddziałów operacyjnych (dyrektorów, naczelników wydziałów kredytów) w podejmowaniu decyzji kredytowych i finansowych w szczególności związanych z finansowaniem inwestycji. Chodzi bowiem o maksymalną trafność ekonomicznych decyzji oddziałów banku, ponieważ w ostatecznym rachunku one decydować będą o stopniu realizacji ogólnych wytycznych w sprawie polityki banku.

Kierując się tymi przesłankami oddziały nie powinny dopuścić do „wyścigu” do kas banku. Polityka w dziedzinie inwestycji powinna być oparta na znajomości całokształtu zamierzeń inwestycyjnych w odniesieniu do poszczególnych przedsiębiorstw w skali całego roku, jak i w skali całego terenu, leżącego w sferze działania oddziału, aby mniej pilne i mniej efektywne zamierzenia ustępowały miejsca bardziej pilnym i efektywnym. Dlatego też już na etapie analizy planów techniczno-ekonomicznych i planów sfinansowania inwestycji należy dążyć do możliwie kompleksowej analizy i selekcji zamierzeń inwestycyjnych, które powinny być

pogłębiane przy analizie poszczególnych planów rzeczowo-finansowych. Stąd też ustalenie wielkości środków finansowych, które pozostaną ostatecznie — po dokonaniu neutralizacji ich nadwyżki za pomocą instrumentów finansowych — do dyspozycji przedsiębiorstwa na cele inwestycyjne, w żadnym razie nie może być traktowane przez przedsiębiorstwo jako prawo do ich wydatkowania, ani też przez bank — jako zobowiązanie do przyjęcia do finansowania inwestycji do określonej tą drogą wysokości. Decydować bowiem powinna konkretna ocena efektywności konkretnej inwestycji i jej zgodności z zatwierdzonymi przez rząd wytycznymi. Z takiego postawienia sprawy wynikają dalsze konsekwencje. Nie mieszczące się bowiem w ramach przyjętych przez bank do finansowania przedsięwzięć inwestycyjnych zamówienia i zlecenia przedsiębiorstwa w stosunku do jego dostawców lub wykonawców powinny być anulowane, gdyż w przeciwnym razie doprowadzić to może do realizacji inwestycji nielegalnych, ze wszystkimi wynikającymi stąd negatywnymi konsekwencjami dla wyników finansowych przedsiębiorstwa i funduszy materialnego zainteresowania załogi. Świadomość tych konsekwencji powinna dotrzeć ostatecznie wcześniej również do organów samorządu robotniczego.

Z punktu widzenia polityki gospodarczej chodzi bowiem o to, aby tą drogą zapobiegać nie tylko zainwestowaniu, ale również wyprodukowaniu zbędnych, bo nieefektywnych maszyn i urządzeń.

Realizacja wytyczonej polityki w dziedzinie inwestycji grupy „B” wymaga ściślejszych kontaktów oddziałów banku z instancjami partyjnymi. W szczególności oddziały wojewódzkie powinny okresowo informować KW o kształtowaniu się sytuacji i o występujących trudnościach i niedociągnięciach w realizacji tych inwestycji. Kontakty te i informacje powinny umożliwić współdziałanie instancji partyjnych w przewidywaniu trudności i niedociągnięć występujących u inwestorów oraz w ustalaniu wniosków co do dalszej polityki w zakresie realizacji tej grupy inwestycji na danym terenie.

Z kolei chciałbym uwypuklić niektóre zadania w sferze kredytowania i kontroli działalności eksploatacyjnej przedsiębiorstw, a w szczególności w dziedzinie kredytowania zapasów.

Realizując politykę kredytową banku na tym odcinku należy pamiętać o tym, iż nadmierny w stosunku do rzeczywistych potrzeb przyrost zapasów oznacza nieproduktywne zaangażowanie części wytworzonego dochodu narodowego. Wprawdzie w ciągu ostatnich dwóch lat obserwowaliśmy słabnące nieco tempo przyrostu zapasów, niemniej jednak można chyba uznać, że osiągnięta szybkość rotacji środków obrotowych w skali całej gospodarki, a zwłaszcza w przemyśle, nie może być uznana za zadowalającą i że w szczególności usprawnienie obrotu

zaopatrzeniowego oraz kooperacji mogłoby dać niemałe rezultaty.

Należy także podkreślić, że nie osiągnięto dotąd wyraźnego postępu na drodze wdrażania w przedsiębiorstwach przemysłowych norm rzeczowych zapasów, które powinny stanowić ważny instrument porządkowania gospodarki materiałami. Jeśli jeszcze wziąć pod uwagę, że Narodowy Plan Gospodarczy zakłada tylko stosunkowo nieznaczne zmniejszenie dynamiki przyrostu zapasów, to w sumie trzeba stwierdzić, że aktywne oddziaływanie banku za pomocą instrumentów ekonomicznych powinno ulec w roku 1968 dalszemu wzmocnieniu. Jako fakt pozytywny można podkreślić, że w roku 1967 nastąpił, w porównaniu z rokiem 1966, dość wyraźny postęp w zakresie stosowania środków ekonomicznego oddziaływania tak co do skali, jak i trafności wyboru. Ten proces powinien być nadal rozwijany. Trzeba przy tym wydatnie wiązać stosowanie przewidzianych w systemie kredytowym środków oddziaływania ze skutkami, jakie w konkretnych przypadkach wywierają one na rentowność przedsiębiorstwa, a w konsekwencji — na fundusz materialnego zainteresowania załóg. Stąd konkretna decyzja o zastosowaniu środka ekonomicznego oddziaływania wymaga przede wszystkim pełnej znajomości gospodarki przedsiębiorstwa i występujących w niej nieprawidłowości, gdyż jej podjęcie o tyle jest uzasadnione, o ile może ona pobudzić przedsiębiorstwo do skutecznego działania, zmierzającego do usprawnienia gospodarki. Podejmując taką decyzję należy ją wiązać nie tyle ze stwierdzeniem zaistniałego stanu rzeczy, co przede wszystkim z postulatem usunięcia przyczyn powstania określonych nieprawidłowości. Oczywiście, realizacja tego ostatniego postulatu wymaga wydatnego pogłębienia znajomości ekonomiki kredytowanych i kontrolowanych przedsiębiorstw, a także przewidywania tendencji do obiektywizowania przyczyn powstawania stwierdzonych niedomogów w ich działalności.

Wspominając o funkcjach kontrolnych banku nie można pominąć tak ważnego odcinka, jakim jest wykonywanie obowiązków banku w przedmiocie kontroli funduszu płac. W tej dziedzinie niezbędne jest pogłębianie merytorycznej znajomości gospodarki funduszem płac, a przez jego analizę — także i zatrudnieniem (oraz bardziej konsekwentne przestrzeganie zasad kontroli funduszu płac). I na tym odcinku działalność kontrolna banku powinna być w pełni zharmonizowana z ogólnym kierunkiem wzmocnienia dyscypliny pracy i płac, który znalazł wyraz w decyzjach podjętych w tej sprawie u progu roku 1968.

Reasumując, polityka ekonomiczna banku powinna być generalnie nastawiona na wzmocnienie efektywności funkcjonowania mechanizmu naszej gospodarki na wszystkich odcinkach objętych oddziaływaniem instrumentów pieniędza, kredytu i kontroli finansowej.

Realizacja tego kierunku wymaga dalszego pogłębienia znajomości problematyki ekono-

micznej w skali kraju, regionu i przedsiębiorstwa, wymaga umacniania postawy działacza ekonmisty, współodpowiedzialnego za realizację polityki gospodarczej partii i rządu, wymaga tym samym dalszego podnoszenia świadomości politycznej i społecznej całej załogi banku.

* * *

Kreśląc stojące u progu 1968 roku zadania, skoncentrowałem się na problematyce działalności pieniężno-kredytowej banku. Nie można jednak pominąć równie ważnych zadań banku, jakie ciążyą na nim w dziedzinie obsługi obrotu pieniężnego naszej gospodarki, realizowanych przez pion operacyjno-rachunkowy. Chodzi tu nie tylko o sprostanie ilościowemu wzrostowi zadań, odzwierciedlającemu wielkością operacji bankowych rozwój naszej gospodarki, ale chodzi także o dalsze doskonalenie poziomu usług, jakie bank wykonuje tą drogą na rzecz naszej gospodarki i ludności. Wykonanie tych zadań wymaga dalszego usprawnienia organizacji i

metod pracy, podnoszenia poziomu obsługi klientów banku we wszystkich jej formach.

Można stwierdzić, że realizacja uchwał VII Plenum KC PZPR w banku dała już w tej dziedzinie wiele pozytywnych efektów, niemniej jednak procesu tego nie można uznać za zakończony. Wiele jeszcze wniosków i propozycji, zgłoszonych w toku realizacji uchwał, wymaga wdrożenia, nie brak również i spraw wymagających wypracowania właściwych kierunków i metod działania. Aktywna postawa załogi wobec tych problemów jest niezbędnym warunkiem osiągnięcia dalszego postępu w funkcjonowaniu banku.

* * *

Kończąc ten zarys podstawowych zadań Narodowego Banku Polskiego na najbliższy okres, pragnę wyrazić przekonanie, że cała załoga banku, podobnie jak i niejednokrotnie w przeszłości, również i w roku 1968 — świadoma społecznego znaczenia swej pracy — nie będzie szczędzić wysiłku, aby z jak największym pożytkiem dla kraju zadania te wykonać.

HENRYK MINDAK

Aktualne problemy pracy Banku Inwestycyjnego

Zadania Banku Inwestycyjnego na najbliższe lata nakreślone zostały na naradzie aktywów partyjno-gospodarczego w maju 1967 roku. Kierunki działania są dobrze znane aparatowi bankowemu; myślą przewodnią, która je łączy, jest efektywność inwestowania.

Istota przemian zachodzących w formach i metodach planowania oraz kierowania gospodarką tkwi, jak wiadomo, w podniesieniu aktywności oraz stopnia integracji ogniw gospodarczych i współdziałających z nimi. Wydatne rozszerzenie kredytowej formy finansowania inwestycji stwarza, również w tym znaczeniu, właściwą płaszczyznę dla działalności ekonomiczno-kontrolnej banków. Rok 1968, zgodnie z założeniami etapowego wprowadzania zmian w systemie finansowym, stanowi dalszy, poważny krok w tym kierunku. Inwestycje planu centralnego, planu terenowego, a także spółdzielczości są obecnie w większości kredytowane przez banki lub finansowane z funduszy własnych inwestorów, przy wzrastającym udziale kredytu bankowego. Odnotowawszy ten istotny element zmiany w warunkach pracy banków w roku 1968, zwróćmy uwagę na kilka podstawowych czynników, charakteryzujących plan inwestycyjny na rok bieżący.

Plan roku 1968 został zbudowany w warunkach dużego nacisku potrzeb resortów gospodarczych. Projekty planów resortów przewyższały znacznie założenia dwuletniego planu inwestycyjnego na lata 1967—1968. Rozmiary realizowanych inwestycji, szczególnie centralnych,

przewidują duże zaangażowanie nakładów na rok 1968 i dalsze lata. Realne określenie poziomu inwestycji kontynuowanych oznaczało ponadto konieczność uwzględnienia wzrostu kosztów. Trend tego wzrostu pozostaje na ogół w prostej zależności od postępu realizacji inwestycji, zwłaszcza przemysłowych, o długim cyklu budowy i skomplikowanej technologii. Zagrożenie rysujące się w terminowym kończeniu inwestycji i uzyskiwaniu planowanego w skali pięcioletnia przyrostu zdolności produkcyjnych wytworzyły łącznie z poprzednimi czynnikami, stan, w którym należało ograniczyć podejmowanie nowych inwestycji. Przemawiał za tym zresztą, limitowany możliwościami wzrostu, potencjał produkcyjny przedsiębiorstw budowlano-montażowych, a także możliwości zapewnienia dostaw maszyn i urządzeń krajowych i zagranicznych. Nie bez znaczenia był również stan dokumentacji projektowo-kosztorysowej dla nowych inwestycji, który wykazywał istotne braki. W porównywalnym okresie na koniec trzeciego kwartału roku przedplanowego rozmiary planowanych nakładów na inwestycje centralne i jednostek budżetowych, nie posiadające zatwierdzonej dokumentacji pierwszego stadium, wzrosły z kwoty 3,3 mld zł w roku 1966 do kwoty 4,9 mld zł w roku 1967, a więc około 50%.

Nakłady inwestycyjne w gospodarce narodowej w roku 1968 wynieść mają 172,6 mld zł, co oznacza wzrost o 5,8% w stosunku do przewidywanego wykonania planu w roku 1967.

Na rok 1969 zakłada się dalszy wzrost nakładów o 7,4%, do poziomu 185,3 mld zł. W gospodarce uspołecznionej nakłady w łącznej kwocie 155,2 mld zł na rok 1968 sprowadzone zostały w zasadzie do poziomu założeń planu dwuletniego na ten rok. Nakłady inwestycyjne na rok 1969 w kwocie 167,2 mld zł określone zostały na poziomie nieco wyższym od wycinka planu pięcioletniego.

Wyrazem napięcia w planie są wskaźniki dynamiki nakładów w obrębie gospodarki uspołecznionej, jak to obrazuje tabela 1.

Tabela 1
(w procentach do roku poprzedniego)

Wyszczególnienie	1968 r.		1969 r.	
	nakłady		nakłady	
	ogółem	roboty	ogółem	roboty
Gospodarka uspołeczniona (A + B)	105,9	106,8	107,7	109,6
grupa A	110,6	111,0	108,6	110,4
grupa B *)	78,9	71,8	100,0	100,0

*) Grupa B zawiera szacunek inwestycji realizowanych w ramach czynów społecznych ludności, inwestycji szybko rentujących się i drobnych oraz inwestycji przedsiębiorstw.

Przytoczone liczby z tabeli 1 wskazują, że — przy istotnym ograniczeniu na rok 1968 poziomu nakładów na inwestycje grupy B i założeniu ustabilizowania tego poziomu na rok 1969 — w podstawowej masie inwestycji, szczególnie planu centralnego, roczne wzrosty nakładów są bardzo poważne.

Wzrost robót budowlano-montażowych stwarza napięcie, zwłaszcza dla przedsiębiorstw kluczowych resortu budownictwa. Nasilone trudności wystąpią w rejonach o dużej dynamice inwestycji w stosunku do lokalnych możliwości produkcyjnych przedsiębiorstw budowlano-montażowych; dotyczy to na przykład województw: szczecińskiego, zielonogórskiego, bydgoskiego, wrocławskiego. Zabezpieczenie niezbędnego poziomu nakładów w rozmiarach około 25% planu na inwestycje nieprodukcyjne, z preferencją dla budownictwa mieszkaniowego, było zadaniem szczególnie trudnym, z uwagi na nacisk potrzeb produkcyjnych gospodarki.

Układ porównawczy nakładów dla grup resortów w roku 1968 wskazuje na nieznaczne tylko odchylenia od ubiegłorocznych założeń do planu na ten rok i oznacza stopniowe umacnianie zasad dwuletniego planowania. Obrazuje to tabela 2.

Ze struktury rodzajowej nakładów inwestycyjnych w gospodarce uspołecznionej wynika, że udział robót budowlano-montażowych w planie na rok 1968 w rozmiarach 52,5% wykazuje, w stosunku do przewidywanego wykonania planu w roku 1967 (52,1%), lekki wzrost, przy utrzymującym się poziomie nakładów na maszyny i urządzenia (40,8%) oraz nieznacznym spadku tak zwanych pozostałych nakładów (6,7%). Wzrost udziału robót jest wynikiem poziomu nakładów na nowo rozpoczynane in-

Tabela 2
(w miliardach zł)

Wyszczególnienie	Założenia do planu 1968 r.		Plan 1968 r.	
	n a k ł a d y			
	ogółem	roboty	ogółem	roboty
Plan centralny ogółem	91,7	43,9	92,1	43,3
Resorty przemysłowe i budownictwa	67,0	33,5	67,4	33,1
Resort rolnictwa	2,9	1,8	3,0	1,8
Resorty komunikacji i łączności	15,3	4,7	14,5	4,4
Resorty handlowe	0,7	0,6	0,8	0,6
Resort gospodarki komunalnej	0,9	0,1	1,0	0,1
Resorty socjalno-kulturalne	2,0	1,2	2,3	1,2
Inne resorty	2,9	2,0	3,1	2,1

westycje, a także udziału inwestycji nieprodukcyjnych.

Na rok 1968 zakłada się dalszy wzrost wartości inwestycji przekazywanych do eksploatacji. W zakresie inwestycji centralnych planuje się wzrost z kwoty 32,4 mld zł w planie na rok 1967 do kwoty 37,2 mld zł w planie na rok 1968, to jest o 15%. Według oceny banku poziom nakładów w planie na kontynuowane inwestycje centralne nie zapewnia w pełni warunków do wykonania zadań rzeczowych w roku 1968 i najbliższych latach. Udział inwestycji nowo rozpoczynanych w rozmiarach około 26% (w 1967 r. około 18%), w zestawieniu z istniejącym już zaangażowaniem nakładów i nieuniknionym wzrostem kosztów, wskazuje na niezapewnienie w pełni koncentracji w podstawowej grupie inwestycji centralnych.

Problem koncentracji inwestycji w ujęciu branżowo-gałęziowym, czasowym i przestrzennym jest punktem wyjścia w pracy banku we wszystkich fazach procesu inwestycyjnego. Waga tego problemu wzrasta w zależności od konkretnych, aktualnych warunków. W świetle przedstawionych zarysów planu inwestycyjnego na rok 1968, oddziaływanie na poprawę koncentracji, szczególnie inwestycji centralnych, w celu uzyskania zaplanowanego przyrostu zdolności produkcyjnych i usługowych jest podstawowym zadaniem banku.

We wzrastającym zakresie inwestycji zjednoczeń kilkuletnia praca oddziałów banku przyczyniła się do istotnej poprawy stopnia koncentracji nakładów na inwestycje kontynuowane. Wyrazem tego było korzystne gospodarstwo zjawisko stosunkowo lepszego zaawansowania planu rzeczowego oddawanych do eksploatacji zadań inwestycyjnych w I półroczu roku 1967, przy niższym zaawansowaniu planu nakładów głównie wskutek niemożności ulokowania wykonawstwa robót budowlano-montażowych. Plan inwestycji zjednoczeń na rok 1968 został zbudowany przy zachowaniu zasady pierwszeństwa zaspokojenia potrzeb inwestycji już realizowanych, oczywiście w rozmiarach realnych do wykonania. Mając jednak na uwadze doświadczenia z lat ubiegłych, a także udział w pracach komisji bilansowania i roz-

działu robót, należy dołożyć wszelkich starań, żeby inwestycje tej grupy, dające stosunkowo szybko duży przyrost zdolności produkcyjnych i usługowych, w tym o podstawowym znaczeniu dla produkcji rynkowej, faktycznie uzyskały zapewnienie wykonawstwa robót.

W pracy banku nad poprawą koncentracji nakładów inwestycyjnych, niezależnie od oddziaływania na szczeble inwestorskie, zasadniczego znaczenia nabiera umiejętne stosowanie polityki kredytowej wobec przedsiębiorstw budowlano-montażowych. Celem tej polityki jest oddziaływanie na maksymalną koncentrację produkcji budowlanej na zadaniach planu oddawania inwestycji do użytku w terminach umownych, będących jednocześnie terminami dyrektywnymi planu gospodarczego. Zastosowaną w roku 1967 z dużym rygoryzmem praktykę podwyższonego oprocentowania kredytów na finansowanie części robót w toku, dotyczących obiektów opóźnionych w stosunku do terminów umownych, należy w roku bieżącym rozwijać i ulepszać. Oddziały swoim konsekwentnym działaniem powinny przeciwstawiać się istniejącym jeszcze tendencjom w budownictwie do realizowania zadań produkcyjnych zbyt szerokim frontem. System umów i rozliczeń za roboty, system kredytowy z oddziaływaniem podwyższonym oprocentowaniem i zachętami w postaci bonifikat odsetek w przypadku faktycznego usunięcia źródeł nieprawidłowości stwarzają warunki do takiego działania. Problem eksponowania zakończonych obiektów i zadań, a w przyszłości zamierzeń inwestycyjnych, w ekonomice przedsiębiorstw budowlano-montażowych, w ocenie wyników ich działalności, nabiera pierwszorzędnej wagi. Bank swoją polityką kredytową powinien oddziaływać w kierunku jak najszybszego doprowadzenia do całkowitej zgodności interesów przedsiębiorstw budowlano-montażowych z interesem gospodarczym kraju.

Plan inwestycyjny na rok 1968 zawiera dyrektywę ograniczającą w czasie tak zwany front nowych inwestycji. Przez przesunięcie terminów rozpoczęcia inwestycji centralnych i zjednoczeń, o łącznych nakładach 2 mld zł, na drugie półrocze stworzono możliwość szybszego kończenia inwestycji zaawansowanych w celu poprawienia wskaźnika realizacji planów oddawania zadań inwestycyjnych do użytku. Ze względu na potrzebę należytej selekcji nowych inwestycji, oddziały banku, niezależnie od kontroli przygotowania do realizacji i zapewnienia wykonawstwa robót, powinny poddać wnikliwej kontroli stronę organizacyjną nowych budów. Braki w tej dokumentacji są bowiem niejednokrotnie przyczyną poważnych perturbacji na budowach i prowadzą do niepożądanych wydłużeń cykli realizacji i wzrostu kosztów inwestycji.

Problemem, któremu bank nadal, a więc i w roku 1968, powinien poświęcać maksimum uwagi — jest **efektywność i koszty inwestycji**.

Badania ekonomicznej efektywności inwestycji planowanych do rozpoczęcia zostały

przed kilku laty podjęte przez oddziały banku; badania te są stopniowo rozszerzane. Rok 1963 powinien natomiast stać się okresem nasilonych analiz i kontroli rozliczeń inwestycji zakończonych i uzyskanych efektów produkcyjnych i usługowych. Kilkuletnie oddziaływanie banku sprawiło, że stan omawianych rozliczeń uległ pewnej poprawie, nie jest on jednak nadal zadowalający. Obok terminowości, jakości rozliczeń, ich strona analityczna i podbudowa, a także kontrola ze strony zjednoczeń branżowych, nasuwają wiele uwag krytycznych.

Rozliczenia zadań inwestycyjnych lub części zadań przekazanych do użytku w roku 1966 osiągnęły około 80% ich ilości i tylko 66% ich wartości kosztorysowej. Znamienne jest, że w roku 1966, po wprowadzeniu stosunków kredytowych ze zjednoczeniami, stan rozliczeń zadań oddanych do użytku w tej grupie inwestycji uległ poprawie.

Ujemnym zjawiskiem są nadal większe opóźnienia w rozliczaniu zadań reprezentujących poważniejsze wartości kosztorysowe i zakresy rzeczowe. W planie centralnym roku 1966 rozliczono 79% ogólnej liczby zadań, i także tylko 66% ich wartości kosztorysowej. Stan rozliczeń za trzy kwartały roku 1967 wykazuje pogorszenie w stosunku do roku 1966, mające swe źródło w zaostreniu jakościowych wymogów. Tendencja opóźniania rozliczeń dużych inwestycji utrzymała się nadal. W planie centralnym rozliczono 52% liczby zadań i tylko 35% ich wartości kosztorysowej. Wskaźniki te przedstawiają się nieco korzystniej po uwzględnieniu dodatkowych terminów, ustalonych przez komisję odbioru inwestycji. Przytoczony stan rozliczeń świadczy o niewywiązywaniu się służb inwestycyjnych z ich podstawowych obowiązków. Oddziały banku powinny wykorzystać stosunki kredytowe, których zasięg w roku 1968 poważnie się rozszerza, do możliwie pełnego wyegzekwowania w terminie prawidłowych rozliczeń. Analiza podstawowych wielkości i parametrów techniczno-ekonomicznych w etapie planu i po jego zrealizowaniu nie może ograniczać się do jednostkowych zadań inwestycyjnych. Badania i oceny muszą wejść w stadium umożliwiające ustosunkowanie się do efektywności rozwoju branż na tle wyników realizowanej polityki inwestycyjnej. Podstawowym ogniwem są tutaj oddziały wiodące dla branż gospodarczych, które gromadzić będą materiał jednostkowy z oddziałów finansujących, a po jego analitycznym opracowaniu będą składały syntetyczne wnioski do departamentów centrali banku, analizujących kierunki rozwoju i związki w skali ponadbranżowej.

Badania zmian kosztów inwestycji w roku 1966 wykazały, że w przeważającej większości przyczyną ich było uściślanie koncepcji programowych w toku realizacji, a niejednokrotnie zasadnicze zmiany tych programów. Problem tkwi więc w dalszym ciągu w poziomie dokumentów programowych oraz rozwiązań projektowych z punktu widzenia ich nowoczesności,

kompleksowości, wewnętrznego zoptymalizowania procesu produkcji.

Charakterystyczna dla zjawiska płynności kosztów jest dwukierunkowość zmian: zwiększenia i zmniejszenia. Faktyczny obszar ruchu kosztów ulega w ten sposób istotnemu poszerzeniu, co ma ujemne skutki dla organizacji procesu inwestycyjnego, rozdziału środków materialnych i finansowych i co jednocześnie utrudnia analizę i ocenę przebiegu realizacji planu. Obniżka kosztów często jest pozorna i kryje w sobie czasowe odraczanie realizacji części programu rzeczowego, stanowiąc potencjalne zagrożenie nacisku na plan w nie sprzyjających okresach.

Charakterystyka liczbowa zmian kosztów inwestycji dokonanych w roku 1966 pozwala na uchwycenie kilku elementów omawianego ujemnego zjawiska. Wzrost wartości kosztorysowych o 7% a zmniejszeń o 3% dotyczy nie tylko zaawansowanych inwestycji, niejednokrotnie już korygowanych w wycenie, lecz również inwestycji nowych w pierwszym roku ich realizacji i to w pokaźnych rozmiarach, sięgających około 10% korygowanej wartości. Płynność kosztów w roku 1966 objęła swym zasięgiem 28% wartości kosztorysowej planu centralnego i terenowego; innymi słowy, w ponad czwartej części tego planu występowały zmiany w programach rzeczowych i ich wycenie. Badania ponad 200 zadań przewidzianych do rozpoczęcia w roku 1967 wykazały zaniżenia planowanych kosztów o 16% (przy zawyżeniach o 5%), głównie z tytułu niewłaściwego zaprojektowania zakresów rzeczowych i wycen, szczególnie inwestycji centralnych. Charakterystyczne dla niedoceniań znaczenia prawidłowej kalkulacji kosztów były stwierdzenia braku wymaganej podbudowy analityczno-kalkulacyjnej dla ponad 30% zbadanych dokumentacji pierwszego stadium inwestycji planu centralnego i około 60% inwestycji planu terenowego; kwestionowane dokumentacje posiadały klauzule zatwierdzające uprawnionych organów. Stwierdzone w roku 1967 zagrożenie wzrostu kosztów inwestycji centralnych o 11% (około 25 mld zł) wskazuje na utrzymywanie się tendencji niestabilności kosztów.

O ile kontrole kosztów inwestycji mają w banku określony kierunek i wymagają jedynie okresowych ulepszeń metody badawczej, o tyle analiza i kontrola rozliczeń efektów produkcyjnych i usługowych uzyskanych w wyniku inwestycji, w skali zagregowanej, jest nowym odcinkiem, wymagającym dokładniejszego opracowania zakresu i metody badania. Jest to jednocześnie płaszczyzna współpracy banków finansujących działalność inwestycyjną i działalność podstawową jednostek gospodarczych.

Konsekwencją zmian systemu finansowego jest dalsze przekształcenie w roku 1968 struktury źródeł finansowania inwestycji. Występuje ono szczególnie wyraźnie w grupie inwestycji centralnych. Rozszerzenie zasięgu kredytu bankowego na inwestycje rozpoczęte przed dniem 1 stycznia roku 1966 spowodowało następujące zmiany w stosunku do roku 1967 struktury po-

krycia finansowego inwestycji centralnych. Obraz tego daje tabela 3.

Tabela 3
(w procentach)

Wyszczególnienie	1967 r.	1968 r.
Amortyzacja	34,6	38,2
Środki budżetowe	53,9	34,1
Kredyt bankowy	11,5	27,7
R a z e m	100,0	100,0

Struktura źródeł sfinansowania inwestycji zjednoczeń uległa w roku 1968 nieznacznym tylko zmianom, wskazującym jednak na ogólny kierunek zmniejszania udziału środków budżetowych w finansowaniu inwestycji i wzrostu udziału kredytu bankowego. W strukturze akumulacji środków na fundusze inwestycyjne zjednoczeń amortyzacja jest podstawowym źródłem zasilania tego funduszu. Dotacja budżetowa występuje jedynie w tych zjednoczeniach (głównie w rolnictwie), w których niedobory środków nie mogą być pokryte innymi źródłami finansowania inwestycji (Tabela 4).

Tabela 4
(w procentach)

Wyszczególnienie	1967 r.	1968 r.
Środki własne	70,3	67,7
w tym:		
amortyzacja	45,9	47,0
zysk	14,3	15,6
Środki budżetowe	9,7	7,6
Kredyt bankowy	20,0	24,7
R a z e m	100,0	100,0

Warto odnotować, że w roku 1968 przewidyje się wzrost o ponad 60% w stosunku do roku 1967 spłat kredytów zaciągniętych przez zjednoczenia na finansowanie inwestycji. Stan taki wynika z kończenia inwestycji kredytowanych, począwszy od roku 1966, których średni cykl jest dwu — dwu i półletni.

Wzrastający udział środków własnych inwestorów i zjednoczeń oraz kredytów bankowych w finansowaniu inwestycji stwarza potrzebę **pogłębienia przez oddziały analizy gospodarki funduszami**, a szczególnie funduszem inwestycyjnym zjednoczeń. Włączenie się banku w roku 1967 do prac nad zbiorczym planem finansowania inwestycji dało okazję do zwrócenia uwagi na szereg elementów tej gospodarki. Od banku oczekuje się zresztą nie tylko stanowiska w tym przedmiocie, ale również stanowiska odnośnie do wielkości norm finansowych, kształtujących proporcje podziału amortyzacji i zysku. Bank, podobnie jak zjednoczenie, jest zainteresowany w stabilizacji źródeł funduszu inwestycyjnego; jednocześnie jednak jest żywotnie zainteresowany w rozszerzaniu obszaru kredytu, który stwarza możliwości współpracy ze zjednoczeniami w płaszczyźnie stosunków umownych.

*
* *
*

W roku 1968 bank podejmie **wstępne prace związane z planem pięcioletnim na lata 1971—1975**. Zapoczątkowaniem ich będzie opracowanie prognozy wykonania obecnego pięcioletniego planu inwestycyjnego. Wybrane tematy dotyczyć będą oceny przewidywanych rozmiarów nakładów inwestycyjnych, wykonania planowanych przyrostów zdolności produkcyjnych i usługowych, kształtowania się kosztów inwestycji oraz wykonania produkcji budowlano-montażowej.

Prognoza wykonania ilościowego przyrostu zdolności produkcyjnych będzie odnoszona do następujących gałęzi przemysłów: paliw i energetyki, hutnictwa żelaza i metali nieżelaznych, maszynowego, chemicznego, materiałów budowlanych, włókienniczego, skórzanego i spożywczego. W sferze inwestycji nieprodukcyjnych analizą przewidywanego przyrostu usług w podstawowych efektach rzeczowych objęta będzie gospodarka komunalna i mieszkaniowa, szkolnictwo oraz służba zdrowia.

Drugim etapem prac w roku 1968 będzie opracowanie wstępnego poglądu dotyczącego założeń rozwoju wymienionych gałęzi przemysłu w latach 1971—1975. Jednym z zadań oceny banku będzie ustosunkowanie się do projektowanego poziomu nakładów z punktu widzenia możliwości wskazania ewentualnych rezerw w badanej sferze inwestycji produkcyjnych. Ocena banku dotyczyć będzie wybranych tematów. Wymienić tu można na przykład: powiązanie inwestycji z kierunkami i rozmiarami rozwoju produkcji, także na tle programów rekonstrukcji i rozwoju branż, zapewnienie odpowiednich nakładów na inwestycje odtworzeniowe i związane z modernizacją majątku trwałego w przemysłach o przestarzałym parku maszynowym. Istotną będzie ocena realności stanu wyjściowego w pierwszym roku planu pięcioletniego na tle ustosunkowania się do stopnia wykonania

planu przyrostu produkcji z tytułu inwestycji na koniec roku 1970 oraz stopnia zaawansowania budowy nowych zakładów i wydziałów produkcyjnych, przewidzianych do zakończenia po roku 1970.

*
* *

Przegląd niektórych odcinków pracy banku, zawarty w niniejszym artykule, pozwala wysnuć ogólny wniosek o **potrzebie jak najszerzej integracji pracy** wewnątrz aparatu bankowego, a także w nie mniejszym stopniu przez kontakty zewnętrzne z klientami i instytucjami zainteresowanymi współpracą z bankiem. Nie rozwijając bliżej tego obszernego tematu, warto podkreślić znaczenie niektórych form wewnętrznej organizacji pracy, sprzyjających wzajemnemu wykorzystaniu wiedzy zawodowej i doświadczeń, tak potrzebnemu w racjonalnym finansowaniu procesów inwestycyjnych. Przykładem mogą być zespoły koordynacyjne pracowników centrali i oddziałów, powołane do kontroli inwestycji priorytetowych określonych branż. Członkowie tych zespołów, niezależnie od zajęcia się konkretnymi zagadnieniami podstawowych inwestycji i ich wpływu na rozwój branż, mają możliwość analizy i oceny między innymi rozległych zagadnień inwestycji towarzyszących i współzależnych. W celu nadania jednolitego kierunku pracy, w branżach rozwija się formę kursokonferencji o problematyce specjalizowanej. Inną formą wymiany doświadczeń w zakresie metod pracy i współdziałania „na co dzień” są rejonowe, środowiskowe spotkania głównych inżynierów oddziałów wojewódzkich, a także specjalistów, organizowane niezależnie od szkolenia problemowego kadry podstawowej.

Należy sądzić, że aparat banku wzbogaci się o inne doświadczenia, które przyczynią się do dalszego podniesienia poziomu i efektywności pracy banku.

MIROSLAW OLCZYK
JERZY WELDYCZ

Podstawowe kierunki inwestowania w kolejnictwie polskim do roku 1980

W prowadzonych pracach nad planem perspektywnym rozwoju naszej gospodarki narodowej istotne znaczenie ma plan perspektywny rozwoju transportu. Transport bowiem ze względu na swą rolę — łączy w jedną całość ośrodki produkcji i konsumpcji, znaczny udział w globalnych nakładach inwestycyjnych z uwagi na dużą kapitałochłonność inwestycji realizowanych w tym dziale — oddziałuje silnie na całość życia gospodarczego kraju.

Zdając sobie w pełni sprawę z dyskusyjności przyjmowanych niektórych założeń w planie perspektywnym reprezentujemy pogląd, iż znajomość założeń

perspektywicznych powinna przyczynić się w szczególności do umożliwienia wyrobienia sobie krytycznego poglądu na podstawowe problemy transportu i powiązanie go z innymi działami gospodarki narodowej przy pracach nad konstrukcją planu na lata 1971—75.

*
* *

System transportowy Polski cechuje dominująca rola transportu kolejowego w zaspokajaniu potrzeb przewozowych i stosunkowo mały, w porównaniu z

innymi krajami gospodarczo rozwiniętymi, udział w pracy przewozowej pozostałych rodzajów transportu publicznego.

Podstawowa praca przewozowa transportem kolejowym wykonywana jest aktualnie (wg stanu na 31.12.1966 r.) na 23.395 km normalnotorowych linii kolejowych, w tym na 2.568 km linii zelektryfikowanych, to jest około 11%. W sieci PKP czynnych było 85 węzłów kolejowych, 874 stacji, w tym 102 stacje rozrządowe oraz około 2.100 przystanków osobowych. Dla porównania podajemy, że łączna długość linii kolejowych w Europie wynosiła w tym czasie 291 tys. km, w tym zelektryfikowanych 58 tys. km, to jest prawie 20%.

Jeśli chodzi o długość zelektryfikowanych linii kolejowych w stosunku do ogólnej długości linii kolejowych, Polska znajduje się na 8 miejscu w Europie. Wyrzadzają nas takie kraje jak: Anglia, Włochy, Szwajcaria, Francja, NRF, Belgia i Holandia.

Trzeba przy tym nadmienić, iż w krajach tych proces elektryfikacji kolei został w zasadzie już zakończony, podczas gdy w Polsce przeciętnie elektry-

sport publiczny stale rosnących zadań przewozowych (to również wymaga podkreślenia) — wpłynąć na zmniejszenie globalnych kosztów przewozu ładunków i osób oraz na poprawę jakości świadczonych usług przewozowych.

Przewiduje się, iż w perspektywie do roku 1980 zostaną stworzone warunki umożliwiające wprowadzenie bardziej racjonalnego i lepiej dostosowanego do potrzeb podziału zadań przewozowych pomiędzy poszczególne rodzaje transportu. Stąd też perspektywiczne plany rozwoju transportu zakładają większą dynamikę rozwoju pozostałych rodzajów transportu poza kolejowym, a w szczególności: transportu samochodowego i wodnego śródlądowego. Ponadto plany perspektywiczne zakładają znaczny rozwój transportu rurociągowego.

Na tle perspektywicznych planów rozwoju gospodarki narodowej zakłada się, iż zapotrzebowanie na usługi przewozowe będzie w perspektywie systematycznie wzrastać. Przewidywane zapotrzebowanie na usługi przewozowe w układzie według rodzajów transportu zawierają tabele 1—3.

Tabela 1

Globalne przewozy ładunków

Wyszczególnienie	Jednostka miary	1965 r.	1970 r.	1975 r.	1980 r.	Procent (6 : 3)
1	2	3	4	5	6	7
Ogółem przewozy	ml ton	939,1	1.233,2	1.580,0	1.970,0	
	procent	98,7 *)	99,6 *)	100,0	100,0	200
w tym:						
a) transport kolejowy	"	341,3	402,5	460,0	510,0	
		36,3	32,6	29,1	25,9	148
b) transport samochodowy	"	569,4	800,0	1.080,0	1.400,0	
		61,2	65,1	68,4	71,0	246
c) transport wodny śródlądowy	"	4,7	9,4	15,0	22,0	
		0,5	0,8	0,9	1,1	540
d) transport rurociągowy	"	6,1	16,3	26,0	38,0	
		0,7	1,3	1,6	2,0	622

*) bez transportu konnego.

fikujemy rocznie około 350 km linii. Stąd też można przyjąć, że po roku 1970 długość zelektryfikowanych linii kolejowych w sieci PKP przekroczy średni wskaźnik europejski i wyniesie około 22—23%.

Dynamiczny rozwój naszej gospodarki narodowej powoduje w konsekwencji większe zapotrzebowanie na usługi przewozowe. Wymaga to wielu istotnych zmian ilościowych i jakościowych w naszym systemie transportowym.

Podstawowe kierunki rozwoju systemu transportowego, to przede wszystkim:

— ekonomicznie i eksploatacyjnie uzasadniona specjalizacja poszczególnych rodzajów transportu,

— udoskonalenie organizacji i techniki koordynacji przewozów,

— zwiększenie zdolności przewozowej poszczególnych rodzajów transportu, odpowiednio do rozmiarów wynikających z podziału zadań przewozowych,

— unowocześnienie technologii procesów przewozowych w poszczególnych rodzajach transportu oraz

— ustalenie właściwych form kompleksowej marszrutyzacji przewozów różnymi rodzajami transportu.

Wymienione podstawowe kierunki rozwoju mają w efekcie — obok zabezpieczenia wykonania przez tran-

Jak wynika z powyższych danych, globalne przewozy ładunków w roku 1980 wzrosną dwukrotnie w stosunku do roku 1965. Największy wzrost przewozów zakłada się w transporcie samochodowym, który już aktualnie przejmie od kolei znaczną część przewozów masy towarowej i pasażerów na krótkich i średnich odległościach. Podyktowane to jest między innymi większą elastycznością i tym samym możliwością zaspokajania potrzeb przewozowych o charakterze lokalnym oraz zapewnia przewozy bezpośrednio od producenta do konsumenta.

Transport wodny śródlądowy przejmie natomiast część zadań w zakresie przewozów na duże odległości, przede wszystkim towarów mniej wartościowych takich jak: kamień, piasek, węgiel oraz ładunków nie wymagających szybkiego przewozu.

Jeśli chodzi o transport kolejowy, to — mimo zakładanego wzrostu przewozu ładunków blisko o 48% i pasażerów o 36% oraz pracy przewozowej o 47% w roku 1980 w stosunku do roku 1965 — udział jego w ogólnej pracy przewozowej systematycznie będzie malał. Jest to kierunek rozwoju transportu zgodny z preferowanym w innych krajach europejskich, w

Tabela 2

Globalna praca przewozowa

Wyszczególnienie	Jednostka miary	1965 r.	1970 r.	1975 r.	1980 r.	Procent (6 : 3)
1	2	3	4	5	6	7
Praca przewozowa ogółem	mld t/km	93,9	119,6	146,6	177,0	
	procent	100,0	100,0	100,0	100,0	189
w tym:						
a) transport kolejowy	"	81,0	96,4	109,0	119,0	
		86,3	80,6	74,4	67,2	147
b) transport samochodowy	"	8,3	13,4	22,0	35,1	
		8,8	11,2	15,0	19,8	422
c) transport wodny śródlądowy	"	1,4	2,7	4,8	7,7	
		1,5	2,3	3,3	4,4	550
d) transport rurociągowy	"	3,2	7,1	10,8	15,2	
		3,4	5,9	7,3	8,6	475

Tabela 3

Globalne przewozy pasażerów

Wyszczególnienie	Jednostka miary	1965 r.	1970 r.	1975 r.	1980 r.	Procent (6 : 3)
1	2	3	4	5	6	7
Przewozy pasażerów ogółem	mln pasażerów	1.781,0	2.412,0	2.683,0	3.038,0	
	procent	100,0	100,0	100,0	100,0	170
w tym:						
a) transport kolejowy	"	972,0	1.203,0	1.270,0	1.320,0	
		54,6	49,9	47,3	43,5	136
b) transport samochodowy	"	802,0	1.200,0	1.400,0	1.700,0	
		45,0	49,8	52,2	56,0	212
c) transport lotniczy	"	0,4	0,6	1,0	1,5	
		.	.	.	.	375
d) transport wodny śródlądowy	"	6,5	8,0	12,0	16,0	
		0,4	0,3	0,5	0,5	246

których udział transportu kolejowego w przewozach ogółem przedstawiał się w roku 1965 następująco:

Francja	— 27% ładunków i 56% pasażerów
Austria	— 32% ładunków i 48% pasażerów
NRF	— 54% ładunków i 45% pasażerów
Turcja	— 21% ładunków i 47% pasażerów
Jugosławia	— 75% ładunków i 81% pasażerów
Polska	— 86% ładunków i 54% pasażerów

*
* * *

Stały wzrost przewozów stwarza potrzebę — niezależnie od konieczności rekonstrukcji i modernizacji wszystkich środków i urządzeń technicznych transportu kolejowego — wprowadzania nowoczesnych metod organizacji pracy przewozowej. Wprowadzanie nowoczesnych metod organizacji pracy przewozowej jest procesem trudnym i wymagającym dłuższego czasu, przy czym różne są one w transporcie osobowym i towarowym. Stąd też wymagają odrębnego potraktowania.

W transporcie osobowym zakłada się, iż w roku 1980 wzrost ilości miejsc inwentarzowych w wagonach osobowych i jednostkach elektrycznych wyniesie około 14% w stosunku do roku 1965, przy zakładanym wzroście pracy przewozowej w analogicznym okresie o 36%. Oznacza to, że w perspektywie wzrośnie liczba pasażerokilometrów obciążających jedno miejsce inwentarzowe. Jest to zjawisko dość niepokojące, jeśli zważymy, że jesteśmy pod tym względem na jednym z ostatnich miejsc w Europie, bowiem w roku 1965 na jedno miejsce inwentarzowe przypadało w Polsce 50 tys. pasażerokilometrów, podczas gdy

analogiczne wskaźniki wynosiły w NRF 28 tys. pasażerokilometrów, we Francji 26 tys. pasażerokilometrów i w Anglii tylko 20 tys. pasażerokilometrów.

W planie perspektywicznym przewiduje się jednak podjęcie odpowiednich środków działania w celu poprawienia warunków podróżowania, do których należą w szczególności:

— wydzielenie z ruchu dalekobieżnego pasażerskiego ruchu podmiejskiego w węzłach: warszawskim, krakowskim, katowickim, wrocławskim i szczecińskim,

— zwiększenie szybkości kursowania pociągów ekspresowych i pospiesznych w ruchu dalekobieżnym do 140—160 km na godzinę na głównych liniach komunikacyjnych,

— dalszy rozwój i usprawnienie instytucji rezerwacji miejsc przez zwiększenie liczby pociągów z miejscami rezerwowanymi oraz powołanie centralnego biura rezerwacji miejsc, współdziałającego z biurami terenowymi,

— zwiększenie i usprawnienie przewozów i odprowy podróży w przejazdach kombinowanych (kolej — autobus — samolot),

— poprawa informacji na większych dworcach przez instalację tak zwanej informacji świetlnej szybkozmiennnej.

Ponadto przewiduje się cały szereg innych usprawnień w pracy kolei w odniesieniu do ruchu pasażerskiego.

W ruchu towarowym natomiast przewiduje się, iż w perspektywie nastąpi w szczególności:

— automatyzacja okresowego planowania operacji ruchowych przez szersze zastosowanie maszyn matematycznych do rozwiązywania zadań transportowych, programowania liniowego i budowy planu formowania pociągów oraz opracowywania rozkładów jazdy, zapewniając tą drogą optymalizację dyspozycji wagonów pustych i dokładniejsze przewidywanie potoków wagonów w rejonach sieci PKP oraz operatywniejsze planowanie pracy stacji rozrządowych,

— dalsza poprawa organizacji przewozów marszrutowych, opartych na kierunkowym ładowaniu, zapewniając tą drogą znaczne przyspieszenie rotacji wagonów przez zmniejszenie postoju ich na stacjach rozrządowych i węzłowych,

— unowocześnienie technologii pracy stacji rozrządowych w drodze większej ich automatyzacji między innymi przez stosowanie fotokomórek do rozpoznawania i ewidencji wagonów przy ich wejściu na stację rozrządową, automatycznego sporządzania kart rozrządowych, nastawiania dróg przebiegu i hamowania odpręgów staczanych z górów rozrządowych.

Poważne nadzieje w zakresie usprawnienia pracy przewozowej i poprawy jakości usług przewozowych wiąże się z zakładaną poważną koncentracją pracy rozrządowej, będącą konsekwencją planowanej koncentracji przewozów na podstawowych liniach magistralnych.

* * *

Jak już przedstawiono wyżej, stojące przed koleją poważne zadania przewozowe obok przedsięwzięć typu organizacyjnego — wymagają w perspektywie wykonania całego szeregu prac-przedsięwzięć w zakresie rekonstrukcji i modernizacji wszystkich środków i urządzeń technicznych transportu kolejowego, które wyznaczają podstawowe kierunki działalności inwestycyjnej. W artykule niniejszym zajmiemy się tylko podstawowymi z nich.

1. Modernizacja sieci kolejowej. Istotnym mankamentem sieci kolejowej w Polsce jest jej nierównomierne rozmieszczenie w poszczególnych rejonach kraju oraz jej układ nie dostosowany w pełni do obecnych i przewidywanych potoków ładunków i przejazdów pasażerów, głównie z braku dogodnych skrótów kierunkowych. Stan ten powoduje nadmierną koncentrację przewozów na niektórych liniach bądź ich odcinkach oraz konieczność stosowania dróg okrężnych. Dla usprawnienia sieci kolejowej w niezbędnym zakresie przewiduje się między innymi:

a) rozbudowę i budowę nowych linii kolejowych o łącznej długości około 350 km, które zapewnią dogodniejsze połączenie zarówno w komunikacji krajowej, jak i międzynarodowej. Przewiduje się budowę takich linii kolejowych jak: Tychy — Nowy Bieruń, Busko — Żabno, Kielce — Ostrowiec Świętokrzyski — Annopol — Kraśnik, Kolbuszowa — Tarnobrzeg i inne,

b) dobudowę torów o łącznej długości około 600 km, przykładowo w relacjach: Mydlniki — Batowice, Rybnik — Żory — Chybie, Racibórz — Chałupki, Lublin — Rozwadów, Batowice — Tunel i inne,

c) budowę torów między innymi na liniach Kraków — Katowice — Gliwice, Poznań — Szczecin, Gdańsk — Tczew.

Ponadto zakłada się w perspektywie, w związku z intensyfikacją działalności przewozowej transportem

samochodowym, stopniową likwidację linii słabo obciążonych, o znaczeniu lokalnym oraz maksymalną koncentrację pracy przewozowej w ruchu towarowym (prawie 75%) i osobowym (prawie 50%) na podstawowych szlakach komunikacyjnych (liniach magistralnych). Zmodernizowaną sieć kolejową będzie cechować w przyszłości przewaga linii o silnym obciążeniu, wyposażonych w nowoczesne urządzenia techniczne, umożliwiające znaczne podniesienie ich zdolności przelotowej. Jakkolwiek już obecnie polskie koleje zalicza się do najbardziej obciążonych w Europie, gdyż natężenie ruchu licząc w tysiącach netto tonokilometrów na 1 km linii w roku 1965 wynosiło 3.900, podczas gdy analogiczny wskaźnik wynosił: w Anglii — 1.800, we Francji — 2.000, w Czechosłowacji — 2.500, w NRF — 3.000, to przewiduje się, że w roku 1980 wskaźnik obciążenia 1 km linii jeszcze się zwiększy i będzie wynosił około 6.000.

2. Rozbudowa i przebudowa węzłów i stacji. Koncentracja przewozów na liniach magistralnych uzależniona jest od właściwej przepustowości węzłów i stacji oraz od zdolności przerobczej stacji rozrządowych. Okres przebywania wagonu na drodze swego przelotu na węzłach i stacjach rozrządowych wynosi przeciętnie 41% czasu jego obrotu. Jest to spowodowane niedostateczną zdolnością licznych stacji rozrządowych, których aktualnie jest 102, z tego 33 główne i 69 stacji rozrządowych pomocniczych. Należy przy tym podkreślić, iż większość stacji rozrządowych, wybudowanych przed pierwszą wojną światową posiada nieodpowiednie wyposażenie techniczne i układy torowe nie odpowiadające współczesnym i perspektywnym potrzebom.

W świetle powyższego opracowany program rekonstrukcji organizacyjno-technicznej pracy rozrządowej, bazując na optymalnej koncentracji przewozów, zakłada:

— właściwe rozmieszczenie stacji rozrządowych z jednej strony oraz z drugiej strony zasadniczą ich rozbudowę i przebudowę,

— konieczność stworzenia rezerwy przerobczej na głównych stacjach rozrządowych w granicach 30—40% oraz na stacjach rozrządowych pomocniczych — 20—30%,

— zmniejszenie prawie o połowę ilości stacji rozrządowych do około 55 w roku 1980, w tym 26 stacji jako głównych rozrządowych i 29 jako stacji pomocniczych,

— rozbudowę i przebudowę jako największych w przyszłości stacji rozrządowych: Poznań — Franowo, Wrocław — Brochów, Inowrocław i Łódź Olechów, łącznym kosztem około 2 mld zł,

— zasadniczą rozbudowę i przebudowę węzłów: warszawskiego, krakowskiego, katowickiego, poznańskiego oraz gdańsko-gdynskiego — łącznym kosztem około 16 mld zł.

Należy przy tym podkreślić, iż praca zlikwidowanych stacji rozrządowych zostanie ograniczona wyłącznie do pracy loco.

3. Modernizacja trakcji kolejowej. Głównym celem modernizacji trakcji jest wprowadzanie środków trakcyjnych o właściwościach zapewniających sprawne wykonanie perspektywicznych zadań przewozowych przy możliwie niskich kosztach eksploatacyjnych. Modernizacja trakcji kolejowej prowadzona jest

od szeregu lat i polega głównie na zastępowaniu przestarzałej i nieekonomicznej trakcji parowej trakcją elektryczną oraz spalinową, w zależności od charakteru i zakresu pracy przewozowej, wykonywanej na określonych liniach.

Należy nadmienić, iż w okresie powojennym toczyły się zawzięte dyskusje na temat wyboru właściwego kierunku modernizacji sieci PKP. Istniały dwa obozy — jedni uważający elektryfikację jako podstawowy kierunek modernizacji kolei w Polsce, drudzy opowiadający się za dieselizacją kolei. Ostatecznie przyjęto jako kierunek wiodący elektryfikację kolei systemem prądu stałego 3 kV, uznając dieselizację za pomocniczą formę modernizacji kolei. Zakłada się, iż do roku 1980 elektryfikacją zostaną objęte wszystkie te linie kolejowe, na których wielkość przewozów przekroczy tak zwany próg opłacalności, a który bazuje na wielkości pracy przewozowej danej linii, mierzonej w tonach brutto na rok. Próg ten jest dość zmienny i jak wskazują przeprowadzone ostatnio badania w znacznym stopniu uzależniony jest od wielkości udziału ruchu pasażerskiego w ogólnym obciążeniu linii. Im większy jest udział ruchu pasażerskiego, tym niższy jest próg opłacalności elektryfikacji. Przyjmuje się, iż próg opłacalności elektryfikacji linii kolejowych zamyka się w granicach 15–22 mln ton brutto na rok. Uwzględniając powyższe oraz przewidywane obciążenia linii zakłada się do roku 1980 elektryfikację około 19 linii kolejowych, w wyniku czego stan linii zelektryfikowanych wyniesie około 6.000 km w roku 1980. Ponadto program modernizacji trakcji kolejowej zakłada:

a) całkowitą likwidację trakcji parowej do roku 1980, która zostanie zastąpiona zarówno w pracy manewrowej, jak i pociągowej trakcją spalinową.

b) unifikację taboru przez uruchomienie produkcji nowoczesnych lokomotyw pociągowych typu CO-CO oraz zbudowanie dwóch nowych jednostek typu podmiejskiego, trzywagonowych o szybkości 125 km na godzinę i ekspresowych czterowagonowych o szybkości do 160 km na godzinę,

c) automatyzację urządzeń zasilania trakcji elektrycznej oraz wprowadzenie pełnego sterowania zdalnego,

d) zakończenie adaptacji parowozowni dla potrzeb trakcji elektrycznej oraz wybudowanie nowych elektrowozowni w Skarżysku, Krakowie, Bydgoszczy i Gdyni,

e) modernizację i budowę specjalnych linii wysokich napięć 6 kV i 15 kV wzdłuż linii zelektryfikowanych.

Ponadto wraz z modernizacją pojazdów trakcyjnych zakłada się modernizację i dalszy rozwój zakładów naprawczych taboru kolejowego, z jednoczesną specjalizacją tych zakładów.

4. Unowocześnienie parku wagonowego. W zakresie modernizacji parku wagonowego zarówno osobowego, jak i towarowego przewiduje się nieznaczny jego wzrost ilościowy netto, uwzględniając kasację taboru wyeksploatowanego. Niemniej przewiduje się istotne zmiany w strukturze taboru i jego unowocześnieniu, a w szczególności:

a) obniżenie średniego wieku wagonów osobowych z 32 lat w roku 1965 do 15 lat w roku 1980 oraz zwiększenie liczby miejsc inwentarzowych w tym okresie prawie o 25 tys.,

b) istotny wzrost stanu ilościowego w roku 1980 wagonów towarowych czteroosiowych o dużych pojemnościach (60 ton). W konsekwencji w roku 1980 nastąpi wzrost przeciętnej ładowności wagonów blisko o 42% oraz całkowitej ładowności taboru towarowego o 40%, a średni wiek taboru zmniejszy się z 22 lat w roku 1965 do 18 lat w roku 1980,

c) wyposażenie wagonów towarowych w nowoczesne urządzenia hamulcowe typu „Oerlikona”, charakteryzujące się dużą sprawnością, między innymi przez posiadanie możliwości zmiennych intensywności hamowania, w zależności od ciężaru pociągu i szybkości jazdy, wyposażenie wagonów osobowych, przeznaczonych do dużych szybkości jazdy, w hamulce tarciowe lub elektromagnetyczne (szynowe) oraz urządzenia przeciwslizgowe,

d) modernizację (przystosowanie) specjalistycznego taboru wagonowego do mechanizacji prac załadunkowych i wyładunkowych,

e) wyposażanie wagonów osobowych w urządzenia klimatyczne, instalację ciepłej wody, światło jarzeniowo-fluorescencyjne oraz resorowanie pneumatyczne.

Ponadto zakłada się zasadniczą modernizację zaplecza gospodarki wagonowej przez budowę nowych i rozbudowę istniejących wagonowni, stacji postojowych oraz gospodarki warsztatowej.

5. Modernizacja urządzeń zabezpieczenia ruchu i łączności. Główne kierunki modernizacji urządzeń zabezpieczenia ruchu i łączności kolejowej według założeń sprowadzają się do eliminacji urządzeń ręcznych i automatyzacji urządzeń zarówno liniowych, jak i stacyjnych między innymi przez:

a) budowę samoczynnej blokady liniowej do roku 1980 na wszystkich liniach magistralnych o łącznej długości około 6.000 km,

b) instalację urządzeń samoczynnego hamowania, regulacji szybkości biegu pociągu, sygnalizacji kabiny oraz przez stosowanie urządzeń przekątnikowych z samoczynnym nastawianiem dróg przebiegowych na stacjach,

c) rozbudowę sieci zdalnego sterowania urządzeniami zabezpieczenia ruchu kolejowego (ZRK) na liniach o łącznej długości 1.500 km przez instalację tak zwanych DUN (dyspozytorskich urządzeń nastawczych) oraz budowę urządzeń samoczynnej sygnalizacji przejazdowej i samoczynnego nastawiania rogatek przejazdowych przez pociągi na wszystkich podstawowych liniach,

d) wprowadzenie pełnej automatyzacji górnek rozrządowych, zastąpienie trójstawnej sygnalizacji liniowej i stacyjnej sygnalizacją czterostawną,

e) modernizację i rozbudowę łączności telefonicznej (kablowej i napowietrznej) oraz telegraficznej i radiowej przede wszystkim na głównych węzłach i stacjach. Radi łącznością liniową objęte zostaną trzy linie kolejowe (Warszawa — Gliwice, Tarnowskie Góry — Gdańsk — Gdynia oraz Terespol — Pilawa — Skierniewice — Kutno — Poznań — Rzepin), a na głównych stacjach rozrządowych znajdzie zastosowanie telewizja.

6. Modernizacja nawierzchni kolejowej. W ramach tego kierunku modernizacji zakłada się przede wszystkim zwiększenie ciężaru szyn umożliwiających zwiększenie szybkości kursowania pociągów. Przewiduje się zastąpienie, już do roku 1970, na tak zwanych liniach drugorzędnych dotychczasowych szyn

typu S-49 szynami typu S-54. Na liniach pierwszorzędnych (magistralnych) do roku 1980 zakłada się zastąpienie szyn S-49 szynami ciężkimi typu UIC-60. Ponadto zakłada się średnioroczny przyrost blisko o 600 km szyn bezстыkowych. Aktualnie dysponujemy zaledwie 4% szyn bezстыkowych, licząc w stosunku do ogólnej długości torów głównych. Analogiczny wskaźnik aktualnie wynosi w Czechosłowacji 14%, w NRF — 60%.

Ponadto przewiduje się:

a) zasadnicze zwiększenie produkcji i stosowanie podkładów strunobetonowych zamiast drewnianych oraz wymianę podsypki na tłuczeń,

b) modernizację rozjazdów pod kątem widzenia przystosowania ich do zwiększonych szybkości pociągów.

Niezależnie od przedstawionych wyżej podstawowych kierunków inwestowania — modernizacji w transporcie kolejowym — należy wspomnieć również, iż plany perspektywiczne zakładają wybudowanie do roku 1980 około 400 dwupoziomowych skrzyżowań linii kolejowych z drogami kołowymi, budowę około 200 nowych budynków dworcowych oraz gruntowną modernizację około 300 budynków — głównie na liniach o dużym natężeniu ruchu.

Pomyślna jednak realizacja przedstawionego programu inwestycyjnego w zakresie modernizacji transportu kolejowego uzależniona będzie od tempa rozwoju bazy technicznej naszego przemysłu oraz od możliwości przeznaczenia nakładów inwestycyjnych w niezbędnych rozmiarach, które szacuje się, iż powinny by wynieść w latach 1966—1980 około 170 mld zł.

*
* *
*

Przedstawione w niniejszym artykule w skrócie, ze względu na ograniczone jego rozmiary, podstawowe założenia w zakresie wielkości zadań przewozowych oraz w zakresie działalności inwestycyjnej (kierunki

rozwoju) pozwalają na wyrobienie sobie poglądu, na jakie problemy kładzie się szczególnie nacisk z punktu widzenia rozwoju naszego transportu kolejowego w perspektywie do roku 1980.

Uwzględniając powyższe oraz na tle przedstawionych kierunków inwestowania i modernizacji transportu kolejowego rysują się następujące podstawowe sugestie praktyczne do wykorzystania przez finansujące i kredytujące oddziały Banku Inwestycyjnego, a mianowicie:

1. W toku analiz zbiorczych rocznych planów inwestycji poszczególnych zjednoczeń należy preferować przedsięwzięcia inwestycyjne typu produkcyjnego, polegające na:

- modernizacji urządzeń trakcyjnych i stacyjnych,
- usprawnieniu i unowocześnieniu urządzeń zabezpieczenia ruchu kolejowego i łączności,
- zabezpieczeniu lepszej i większej koncentracji pracy rozrządowej,
- rozwoju zaplecza dla trakcji elektrycznej, spalinowej oraz zaplecza gospodarki wagonowej.

Słowem, chodzi o preferowanie w pierwszej kolejności inwestycji zapewniających wzrost zdolności usługowej transportu kolejowego bądź też poprawę jakości świadczonych usług.

2. Istnieje nieodzowna konieczność pogłębienia analizy celowości i efektywności inwestycji proponowanych przez zjednoczenia z punktu widzenia perspektywicznych kierunków inwestowania również i w aspekcie pilności i kolejności ich realizacji.

3. Oddziaływanie na zapewnienie prawidłowego etapowania i fazowania robót w zakresie rozbudowy i przebudowy układów torowych na dużych węzłach i stacjach rozrządowych zarówno w celu zabezpieczenia kompleksowego przekazywania do eksploatacji określonych kompleksów funkcjonalnych, jak i minimalizacji kosztów inwestycyjnych przez ograniczanie do minimum tak zwanych robót straconych.

ROMUALD NAPIÓRKOWSKI

Pozaekonomiczne środki oddziaływania Narodowego Banku Polskiego

Realizacja zadań stojących przed Narodowym Bankiem Polskim wymaga — w części obejmującej współdziałanie z uspołecznionymi przedsiębiorstwami przy wykonywaniu zadań gospodarczych — posługiwania się szeregiem różnych środków. Środki te, uruchamiane przez bank w celu wywołania określonych skutków w wytypowanym przedsiębiorstwie lub w odpowiednim okręgu administracyjnym czy gospodarczym są nazywane w codziennej praktyce bankowej środkami oddziaływania. Środki te można podzielić na dwie zasadnicze grupy:

a) środki ekonomiczne (kredytowe),

b) środki pozaekonomiczne (organizacyjno-administracyjne).

Bank jako instytucja emisyjna, wprowadzająca pieniądź do obiegu za pośrednictwem kredytu, jest predestynowany do oddziaływania i wykonywania

kontroli przede wszystkim za pomocą kredytu (wielkość kredytu, koszt kredytu). Kontrola kredytowa może być jednak wykonywana wyłącznie w stosunku do przedsiębiorstw, które posiadają warunki uprawniające je do korzystania z kredytów bankowych. Takimi warunkami są przede wszystkim środki mogące być przedmiotem kredytu i równocześnie odczuwalne zapotrzebowanie na kredyt bankowy.

W związku z tym, biorąc pod uwagę charakter zadań banku, powstała konieczność wyposażenia go w dodatkowe narzędzia kontroli i oddziaływania na przedsiębiorstwa. Istnieje więc druga forma ingerencji banku w gospodarkę przedsiębiorstw. Jest ona związana z wykonywaniem przez bank administracyjnej funkcji organu kontroli. Ingerencja w tej formie następuje przez wykorzystywanie pozaekonomicznych środków kontroli i oddziaływania (kontrolę, inspekcję,

analizy, interwencje, konferencje itp.). Spotykamy się z nią nie tylko wówczas, gdy przedmiotem kontroli i oddziaływania banku są przedsiębiorstwa nie korzystające z kredytów bankowych (nie korzystające z braku potrzeb kredytowych). Niejednokrotnie oddziaływanie pozaekonomiczne (organizacyjno-administracyjne) stosowane jest równolegle i niezależnie od oddziaływania kredytowego. Ma to miejsce na przykład dla przyspieszenia osiągnięcia zamierzonych przez bank efektów w gospodarce przedsiębiorstw lub też ich wywołanie, gdy okaże się, że oddziaływanie na przedsiębiorstwo wielkością albo ceną kredytu nie skutkuje. Wykorzystywanie wyników kontroli w sferze pozakredytowego działania banku odbywa się — ogólnie biorąc — następującymi sposobami:

1) przez informowanie kompetentnych organów władzy państwowej (przede wszystkim rad narodowych), instancji partyjnych, jednostek nadrzędnych przedsiębiorstw i samych przedsiębiorstw oraz działających w przedsiębiorstwach samorządów robotniczych o dostrzeżonych nieprawidłowościach w gospodarce przedsiębiorstw lub przez przekazywanie niektórym spośród wymienionych czynników uwag na temat sytuacji ekonomicznej przedsiębiorstw,

2) przez interwencje, głównie w samych przedsiębiorstwach, a także w jednostkach nadrzędnych przedsiębiorstw i w organach władzy państwowej. Interwencje przeprowadzane są w różnych formach (np. listy, konferencje), a przedmiotem ich są nieprawidłowości stwierdzone w gospodarce przedsiębiorstw,

3) przez odmowę realizacji pieniężnych dyspozycji przedsiębiorstw, które są sprzeczne z obowiązującymi przepisami, bez względu na to, czy przedsiębiorstwa posiadają własne środki pieniężne w wysokości wystarczającej na uregulowanie wspomnianych dyspozycji.

Wszystkie wyżej wymienione środki można podzielić na dwie podstawowe grupy:

1. Środki obligatoryjne. Są to środki, które bank powinien zastosować w wypadku zaistnienia określonego stanu faktycznego, przy czym do banku należy tylko ocena legalności działania przedsiębiorstwa na tle odpowiednich, obowiązujących przepisów (np. obowiązek niewykonania dyspozycji pieniężnych przedsiębiorstw państwowych i spółdzielni na rzecz gospodarki nie uspołecznionej w wypadku, gdy są one sprzeczne z odpowiednimi przepisami lub obowiązek wstrzymania wypłat premii dla pracowników umysłowych, administracyjno-biurowych, w razie uznania, że przekroczenie funduszu płac w przedsiębiorstwie podlega obowiązkowi likwidacji). Podkreślić należy, że do zadań banku należy ocena określonego stanu faktycznego z punktu widzenia jego zgodności z przepisami. Natomiast decyzja dotycząca zastosowania odpowiednich środków jest już tylko logicznym następstwem oceny. O tym, jakie to mają być środki, przesądza zazwyczaj akt normatywny.

2. Środki fakultatywne, to jest rzeczywiste środki pozaekonomicznego oddziaływania banku. Są to przede wszystkim różnego rodzaju interwencje, informacje itp. Tutaj zarówno ocena stanu faktycznego, jak i decyzja w sprawie zastosowania środków oraz ich dobór należy do kompetencji banku (w praktyce z reguły do kompetencji oddziałów operacyjnych banku). Skuteczność tych środków, a przede wszystkim interwencji, zależy od szeregu czynników, do których w szczególności zaliczamy:

— szybkość reakcji banku w określonej sytuacji, uznanej za nieprawidłową w gospodarce przedsiębiorstwa. Szybkość reakcji zależy od dwóch czynników:

a) od tego, w jakim czasie od momentu powstania stanu nieprawidłowego w przedsiębiorstwie został on dostrzeżony przez bank,

b) od ilości czasu, jaki upłynął od momentu, w którym bank dowiedział się o nieprawidłowości do chwili podjęcia odpowiedniego działania, zmierzającego do likwidacji nieprawidłowości i jej skutków.

Wiadomo, że bank otrzymuje od przedsiębiorstw objętych działalnością kredytowo-kontrolną liczne plany i sprawozdania: finansowe i rzeczowe. W zasadzie wszystkie plany i sprawozdania wpływające do banku powinny być wszechstronnie przeanalizowane, ze szczególnym uwzględnieniem problemów interesujących bank jako kredytodawcę i organ finansujący oraz kontrolujący. W razie stwierdzenia we wspomnianych dokumentach mankamentów, będących bądź rezultatem wadliwego sporządzenia planów i sprawozdań, bądź odbiciem niekorzystnych zjawisk występujących w gospodarce przedsiębiorstwa, bank podejmuje (a przynajmniej powinien podjąć) starania przy użyciu posiadanych środków w celu przywrócenia (spowodowania) stanu prawidłowego.

Co się jednak dzieje, jeżeli bank przeprowadzi analizę jakiegoś planu lub sprawozdania po upływie miesiąca, dwóch lub pięciu miesięcy (bywają takie przypadki) od daty jego wpływu do banku i ujawnia pewne niedociągnięcia w gospodarce przedsiębiorstwa? Interwencja oddziału, podjęta ze znacznym opóźnieniem, może się ograniczać do wytknięcia mankamentu, który mógł już zostać zlikwidowany lub przeciwnie — rozrósł się do jeszcze większych rozmiarów, co być może nie miałoby miejsca w wypadku, gdyby analizy dokonano we właściwym czasie.

A ile mamy w codziennej praktyce takich sytuacji, że analiza lub inspekcja zostaje dokonana w czasie jak najbardziej odpowiednim, ale wykorzystywanie wyników analizy lub inspekcji, wyników dowodzących istnienia w gospodarce przedsiębiorstwa niekorzystnych odchyłeń od stanów lub wskaźników planowych, następuje w wiele tygodni czy nawet miesięcy później. Szczególnie często ma to miejsce w okresach spiętrzenia czynności, spowodowanego sporządzaniem okresowej sprawozdawczości, albo rozpatrywaniem okresowych wniosków kredytowych. Wyniki inspekcji dokonanych w czasie nieco poprzedzającym terminy opracowywania sprawozdań lub wniosków bywają wykorzystywane do oddziaływania organizacyjno-administracyjnego przeważnie dopiero po zakończeniu prac związanych ze sprawozdaniami i wnioskami.

Podobnie rzecz się ma z analizą bilansów. Nie były odosobnione wypadki przekazywania przez oddziały krytycznych uwag o gospodarce przedsiębiorstw na podstawie bilansów za drugi kwartał w końcu sierpnia lub w początku września. Często opóźnienie interwencji, interwencji słusznej, potrzebnej, potencjalnie skutecznej, zaprzepaszcza cały dorobek pracownika i banku, marnotrawi wiele godzin pracy, dociekań i starań;

— umiejętność koncentracji oddziaływania wokół wybranych, najważniejszych spraw i wobec przed-

siębiorstw wytypowanych przy zastosowaniu racjonalnych kryteriów.

Nie ma przedsiębiorstwa, nie ma jednostki organizacyjnej, w działalności której nie występowałyby liczne nieprawidłowości. Dlatego każda inspekcja przeprowadzona z dostateczną rzetelnością i wnikliwością jest w stanie dostarczyć materiałów świadczących o wielu niedociągnięciach w pracy każdego przedsiębiorstwa. Naturalnie różny bywa ciężar gatunkowy niedociągnięć — od formalno-porządkowych aż do poważnych merytorycznych nieprawidłowości. Rodzi się pytanie: czy oddział (pracownik oddziału) powinien sobie stawiać za punkt honoru doprowadzenie do bezbłędnego działania przedsiębiorstwa przez wchodzenie w rolę aparatu sensu stricto kontrolno-rewizyjnego? Przekonani jesteśmy, że takie założenie, składając zasługujące na bardzo pozytywną ocenę, oderwane byłoby i od możliwości, i od istoty zadań banku. Bank wykonuje funkcję kontrolną jako jedną z wielu funkcji: aparat banku, sprawujący działalność kredytowo-kontrolną, jest przede wszystkim aparatem działalności ekonomicznej, który kontrolą posługuje się jako jednym z narzędzi pomocnych przy współdziałaniu z przedsiębiorstwami. Rejestrowanie i wytykanie przedsiębiorstwom wszystkich dostrzeżonych niedociągnięć prowadzi do rozproszenia uwagi zarówno u kontrolującego, jak i u kontrolowanego. Taka dekoncentracja wywiera szkodliwy wpływ na przebieg i wyniki likwidacji nieprawidłowości o charakterze zasadniczym, tych które mają decydujące znaczenie dla gospodarki przedsiębiorstwa.

W praktyce stosunkowo często spotyka się listy poinspekcyjne, w których nagromadzono dziesiątki spraw i uwag krytycznych, listy które nabierają charakteru sprawozdań z rewizji i które kończą się sakramentalnym „w razie nieusunięcia omówionych nieprawidłowości w nieprzekraczalnym terminie (tu bywa różnie — dwa, trzy lub cztery tygodnie) oddział zastosuje ostre sankcje (restrykcje). O wykonaniu zaleceń należy zawiadomić oddział pisemnie, w terminie jak wyżej”.

Przedsiębiorstwa z reguły nie dotrzymują wyznaczonych terminów, jednocześnie polemizują z oddziałami na temat słuszności uwag banku. W końcu okazuje się, że pewnych niedociągnięć nie da się wyeliminować z różnych przyczyn obiektywnych i nadchodzi moment, w którym oddział nie wie co zrobić — zgodnie ze swoją zapowiedzią powinien zastosować „ostre sankcje”, a w gruncie rzeczy nie ma pełnego przekonania o słuszności zajętego przez siebie stanowiska. Poza tym nawał codziennych obowiązków, spotęgowany atomizacją zainteresowań i rozproszeniem oddziaływania na liczne podmioty i przedmioty utrudnia bądź nawet uniemożliwia oddziałowi śledzenie skutków oddziaływania, przebiegu realizacji zaleceń i często dzieje się tak, że oddział zapomina o wielu swoich krytycznych spostrzeżeniach, w tym także i o takich, o których nie powinien był zapomnieć ze względu na ich poważne znaczenie. Następtwem tego jest demobilizacja i znieczulenie zarówno w przedsiębiorstwach, jak i w oddziałach banku.

Gdyby oddział skoncentrował się wokół kilku zasadniczych problemów, byłby w stanie zarówno należycie je przemyśleć i pamiętać o nich, jak i operatywnie, z należytą konsekwencją czuwać nad ich rozwiązaniem przez przedsiębiorstwa. Co z tego, że jeden czy drugi pracownik, jeden czy drugi oddział jest w

stanie wykazać się szerokimi zainteresowaniami, dziesiątkami krytycznych spostrzeżeń pod adresem przedsiębiorstw, kompleksowymi inspekcjami i analizami, bogatymi w zastrzeżenia tasiemcowymi interesamentami, skoro temu najczęściej nie towarzyszy systematyczne, konsekwentne działanie. A w takich sytuacjach ilość i waga efektów bywa odwrotnie proporcjonalna do ilości i wagi podmiotów i przedmiotów oddziaływania. Oczywiście, różne czynniki wpływają na rozpraszanie zainteresowań oddziałów, niejednokrotnie są one zupełnie niezależne od nich. Dobrze byłoby jednak pamiętać, że w działalności banku wykonywanej wobec kredytowanych i kontrolowanych przedsiębiorstw nie ilość spostrzeżeń i uwag, nie ilość interwencji, ale jakość — mierzona skutecznością działania banku — jest najważniejsza. A między ilością i jakością zachodzi taka współzależność, że od pewnego momentu wzrost ilości obniża jakość, co — jak już powiedzieliśmy — może wywołać trwałe szkody w postaci znieczulicy w przedsiębiorstwach i oddziałach.

Podobnie także przedstawia się sprawa z oddziaływaniem na przedsiębiorstwa za pośrednictwem lub przy współdziałaniu z jednostkami nadrzędnymi przedsiębiorstw. Możemy przyjąć za pewnik, że zjednoczenia nie mają możliwości aktywnego, wszechstronnego zajmowania się gospodarką każdego podległego im przedsiębiorstwa. Dlatego interwencje masowo kierowane do zjednoczeń z góry skazane są na niepowodzenie. Spotyka się oddziały, które kopię każdej interwencji wystosowanej do przedsiębiorstwa kierują do zjednoczenia z wnioskiem o bliższe zainteresowanie się gospodarką wskazanego przedsiębiorstwa.

Kiedys w pewnym oddziale kredytującym i kontrolującym kilkadziesiąt jednostek organizacyjnych, zrzeszonych w jednym wojewódzkim związku spółdzielczym, usłyszeliśmy uwagę skierowaną przez związek pod adresem banku, uwagę będącą protestem przeciw potokowi listów z interwencjami i żądaniami zajmowania się coraz szerszym wachlarzem jednostek i problemów. Kierownictwo związku oświadczyło, że doceniając rolę banku, ceniąc sobie jego uwagi i starając się współdziałać z nim, nie jest jednak w stanie sprostać wymaganiom banku i że w związku z tym albo oddział wytypuje pewną ograniczoną ilość jednostek, wymagających szczególnego nadzoru i pomocy, i wówczas związek przejawiał maksimum troski o efektywne, harmonijne współdziałanie z oddziałem, albo związek przestanie reagować na interwencje oddziału i będzie prowadził swoją własną politykę na bazie własnego programu działania. Oddział po dyskusjach uznał słuszność uwag związku i ułożył współpracę ze związkiem w zakresie współdziałania przy uzdrawianiu gospodarki kontrolowanych jednostek, w sposób proponowany przez związek, gwarantujący szybsze i lepsze efekty.

Niestety, nie każdy oddział ma możliwość takiego ułożenia współpracy z jednostkami nadrzędnymi przedsiębiorstw, biorąc pod uwagę obiektywne warunki. Niemniej, gdyby każdy oddział pamiętał o tym, że nie tylko bank dysponuje ograniczonymi możliwościami, że w związku z tym nie tylko oddział banku zmuszony jest hierarchizować swoje zadania, to ostrożniej, z większym namysłem odwoływałby się do pomocy nadrzędnych jednostek przedsiębiorstw w wypadku stwierdzenia nieprawidłowości. Oczywiście

cie nie należy tego rozumieć jako nawoływania do zerwania kontaktów z jednostkami nadrzędnymi i zaniechania wniosków w sprawie pomocy przy likwidacji nieprawidłowości w gospodarce przedsiębiorstwa. Chodzi jedynie o to, żeby zachowywać odpowiedni umiar i rozagę w takich sprawach.

— znajomość problematyki, w sferze której pozostają sprawy będące przedmiotem oddziaływania. Znajomość problematyki, to nie tylko orientacja w zakresie obowiązujących aktów normatywnych, ale — i przede wszystkim — to ogólna wiedza ekonomiczna, znajomość ekonomiki poszczególnych przedsiębiorstw objętych działalnością kredytowo-kontrolną oraz świadomość celu wyznaczonego między innymi przez aktualną w danym okresie politykę gospodarczą państwa i politykę kredytową banku, do jakiego zmierzać powinna działalność banku.

Trafiają się jeszcze, niestety, dowody nieudolności zawodowej u niektórych kredytowców. Nie dostrzegają oni związków zachodzących między różnymi obserwowanymi zjawiskami gospodarczymi, nie umieją oni znaleźć przyczyn pierwotnych wydarzeń, skutki biorą za przyczyny itd. Dowody tego zawarte są między innymi w listach interwencyjnych do przedsiębiorstw. Listy takie, aczkolwiek stosunkowo nieliczne, są jednak zbyt liczne na to, żeby można było przejść nad nimi do porządku dziennego. Są one przecież jednym z czynników kształtujących opinię o banku, a poza tym mogą bezpośrednio lub pośrednio spowodować inne szkodliwe następstwa. Chyba że w przedsiębiorstwie trafiają prosto do kosza. Zapewne, nie w każdym przypadku źle zredagowane pismo interwencyjne jest świadectwem niefachowości pracownika banku. Często może to być rezultatem niezręcznego sformułowania spostrzeżeń, nieumiejętności wyrażenia ich w formie pisemnej. A oto kilka przykładów wybranych z przypadkowych, losowo wybranych listów interwencyjnych pewnego oddziału, cięszącego się zresztą — chyba zasłużenie — dobrą opinią:

„... Tak wysoko wykonany osobowy fundusz płac przyczynił się do znacznego przekroczenia planowanej średniej płacy miesięcznej pracowników...”. Widać, że oddział (pracownik) doszukuje się przyczyn i skutków przekroczenia nie tam, gdzie powinien, bo przecież globalny fundusz płac powstaje, w sferze realizacji, z poszczególnych wynagrodzeń, a nie indywidualne wynagrodzenia przez podzielenie globalnego funduszu płac przez ilość pracowników.

„... w stosunku do stanu zapasów i nakładów przysyłanych okresów pozostałe rozrachunki z odbiorcami wynoszą (i tu oddział podaje wskaźniki procentowe z kilku kwartałów; wskaźnik w granicach 2% — przypisek RN) ... Określona powyższymi wskaźnikami sytuację na odcinku należności ocenić należy negatywnie. Utrzymywanie się wysokiego wskaźnika udziału należności z tytułu pozostałych rozrachunków z odbiorcami i dostawcami na ultimo poszczególnych kwartałów świadczy o występujących nieprawidłowościach w zakresie regulowania należności ... W pozycji bilansowej roszczenia należności i roszczenia sporne z tytułu niedoborów i szkód obserwuje się słabą windykację tych należności, o czym świadczy niski wskaźnik spłaconych w IV kw. 1966 r. niedoborów zarówno uznanych przez osobę materialnie odpowiedzialną, jak i zasądzonych — około 8% stanu na ultimo grudnia 1966 r. Równocześnie oddział wy-

suwa uwagi dotyczące dynamiki i struktury zobowiązań ... Wahania okresu rozliczeniowego zaprzeczają zasadzie sprawnego funkcjonowania systemu rozliczeniowego oraz świadczą o konieczności pogłębienia współpracy z dostawcami na odcinku rozliczeń...”.

Nie sposób tu wyczerpująco skomentować przytoczone fragmenty listu interwencyjnego, mające odzwierciedlać wyniki analizy bilansu przedsiębiorstwa. Należy jednak podkreślić, że wskaźniki same w sobie nie przesadzają jeszcze o tym, czy ma miejsce nieprawidłowa działalność przedsiębiorstwa, czy nie. Niekorzystny wskaźnik może inspirować pogłębioną analizę w celu znalezienia i umiejscowienia przyczyn odchyleń od stanów normalnych. Nie należy więc wysuwać zarzutów pod adresem przedsiębiorstw w takich sprawach, w których nie wiadomo czy i jaką winę za określony stan ponosi przedsiębiorstwo i co więcej — czy w ogóle można mówić o nieprawidłowości, czy tylko o odchyleniu wskaźnika od jakiegoś stanu uznanego przez oddział (bo nie ma przecież optymalnych wskaźników ilustrujących stosunek należności lub zobowiązań do zapasów) za prawidłowy.

„... Osiągane ponadplanowe zyski stwarzały w przedsiębiorstwie dobrą sytuację finansową. Z uwagi na wysoki stan funduszy własnych w obrocie nie były wykorzystywane przyznane limity podstawowych kredytów obrotowych. W obecnej chwili w dalszym ciągu nie mają miejsca trudności finansowe, mimo że oddział, ograniczając wielkość potrzeb kredytowych o ... chciał je stworzyć, z uwagi na niezłożenie planu uzdrowienia działalności, zgodnie z ustaleniami konferencji ... W związku z powyższym przypominamy o konieczności niezwłocznego wywiązania się z zobowiązań, za niewypełnienie których stosowane jest oddziaływanie kredytowe. W przeciwnym bowiem wypadku będą miały miejsce trudności finansowe”.

Przytoczone fragmenty listu wraz z rzekomym oddziaływaniem kredytowym, o którym mówią, są ilustracją zarówno niefachowego operowania kredytem, jako narzędziem oddziaływania, jak i nie przemyślanego wystąpienia z tą sprawą do przedsiębiorstwa.

„... Niskie wykonanie planu usług remontowo-konserwacyjnych (porównano planowane i faktyczne nakłady finansowe — przypisek RN) świadczy o niezrealizowaniu w roku 1967 w pełni potrzeb gospodarki remontowej. Jest to poważna nieprawidłowość...”.

I tu wyciągnięto powierzchowne wnioski. Mogą one wprawdzie potwierdzić się podczas głębszych badań, ale równie dobrze może się okazać, że gospodarka remontowo-konserwacyjna w przedsiębiorstwie jest prowadzona w sposób zgodny z jego potrzebami i prawidłowo pojętymi interesami;

— kultura oddziaływania banku, to jest kultura wystąpień korespondencyjnych i innych. Spotyka się wystąpienia banku z pozycji nadrzędności w stosunku do obsługiwanych przedsiębiorstw. Zdarzają się wystąpienia, w których używane słowa i zwroty, treść i ton rażą uszy i ambicje. Najczęściej dzieje się to nieświadomie, bez zamiaru dotknięcia kogokolwiek, ale to nie zmienia faktu, że wystąpienia takie obrażają adresatów — bez względu na intencje autorów. W rezultacie nietaktowna, nieuprzejma lub autokratyczna interwencja banku nie tylko że nie sprzyja skuteczności, ale przeciwnie — powodując zaognienie stosunków oddziału z przedsiębiorstwem — utrudnia

porozumienie w różnych sprawach, wywołuje dysonanse w stosunkach, staje się źródłem walk podjazdowych na forum rad narodowych, instancji partyjnych itp;

— stopień konkretności interwencji banku, umiejętność sprecyzowania uwag i zastrzeżeń oraz postulatów. Interwencja powinna mieć jakiś wytknięty cel. Interwencja „na okrągło”, to najczęściej interwencja dla interwencji, dla wykazania się przed organami kontrolnymi, że zainteresowanie różnymi problemami było. A oto długi, kilkunastoniowy list oddziału banku z uwagami będącymi następstwem analizy bilansu. Jedna cała strona listu poświęcona jest rozważaniom na temat stopy marży (plan 31,4% obrotu, wykonanie 31%). Rozważania zakończono konkluzją: „...osiągnięta w niższym stopniu planowania marża, niż to powinno wynikać z realizacji planu obrotów, oznacza wprowadzenie do obrotu większego procentu artykułów niżej marżowych...”;

— sposób dokonywania interwencji. Są przedsiębiorstwa, które na „normalne”, pisemne interwencje, skierowane do nich, nie reagują. Natomiast zarzuty pod adresem przedsiębiorstwa na konferencji lub naradzie, odbywanej z udziałem przedstawicieli instancji partyjnych, innych przedsiębiorstw oraz władz — stają się zazwyczaj czynnikiem mocno mobilizującym. Często wystarczy sama zapowiedź publicznego omówienia nieprawidłowości w gospodarce przedsiębiorstwa, żeby podjęło ono maksymalne starania o poprawę sytuacji na odpowiednich odcinkach;

— istnienie realnych możliwości — uwzględniając konkretną sytuację przedsiębiorstwa, regionu lub kraju — usunięcia wytkniętych błędów. Na przykład przedsiębiorstwo handlu detalicznego nie posiada w swoich sklepach jakiegoś podstawowego artykułu. Brak ten może być spowodowany niewłaściwą pracą przedsiębiorstwa, ale może też wynikać ze złej pracy hurtowni, która nie zaopatrzyła się w odpowiednią ilość danego towaru, a może również mieć swoje źródło w ogólnej sytuacji na rynku krajowym. Inny przykład: przedsiębiorstwo wytwarzające poszukiwane na rynku wyroby nie wykorzystuje w pełni mocy produkcyjnej swoich maszyn. W wypadku gdy przyczyna tego tkwi w niedostatecznej podaży surowca na rynku krajowym lub w braku siły roboczej, żadne interwencje w przedsiębiorstwie nic nie wskórają. Będą tylko denenerwowały. Natomiast orientacja banku w tego rodzaju problemach i ich sygnalizowanie odpowiednim władzom centralnym może — drogą pośrednią — spowodować likwidację, jeśli nie wszystkich, to przynajmniej części mankamentów;

— ambicja i zdyscyplinowanie przedsiębiorstwa, którego gospodarka stanowi przedmiot interwencji banku. Są przedsiębiorstwa (a także ich jednostki nadrzędne), które bądź wcale, bądź bardzo opieszale reagują na wszelkie interwencje (nie tylko banku). Są też inne, bardzo wrażliwe — w sensie dodatnim — na wszelkie wytknięcia i uwagi krytyczne.

*
* *
*

Podkreślenia wymaga wniosek wynikający z przedstawionych uwag, że fakultatywne organizacyjno-administracyjne środki oddziaływania nie wywołują same przez się żadnych bezpośrednich skutków w gospodarce przedsiębiorstw. Sytuacja wygląda więc inaczej niż w wypadku operowania środkami oddziaływania kredytowego. Ograniczenie wysokości kredytu lub podwyższenie oprocentowania od kredytu pociąga za sobą (bo musi pociągać) w sposób bezpośredni określone następstwa dla przedsiębiorstwa w postaci — przynajmniej — dodatkowych kosztów. Naturalnie zakładając, że od strony formalnej (technicznej) cała operacja związana z ograniczeniem kredytowania lub podwyższenia oprocentowania została przeprowadzona w sposób właściwy. Oczywiście należy pamiętać o tym, że wywołanie bezpośrednich skutków w gospodarce przedsiębiorstwa za pomocą oddziaływania ekonomicznego nie jest wcale równoznaczne z osiągnięciem zamierzonego efektu (w postaci określonego działania przedsiębiorstwa), bo w rzeczywistości efektywność oddziaływania kredytowego zależy od wielu okoliczności. Na przykład, zamierzeniem oddziału podejmującego decyzję ograniczenia pewnemu przedsiębiorstwu kredytu było spowodowanie rozładowania nadmiernego stanu zapasu towarów. W wyniku ograniczenia kredytu przedsiębiorstwo poniosło dodatkowe koszty związane z płaconiem kar za zwłokę (skutek bezpośredni), jednak nadmiaru towarów nie rozładowało, a więc zamierzony efekt nie został osiągnięty.

Mimo różnego charakteru ekonomicznych i pozatekonicznych środków oddziaływania istnieje między nimi więc pokrewieństwo, której wyrazem jest brak wyraźnej zależności ostatecznych efektów od rodzaju zastosowanego środka oddziaływania.

Analizując istotę środków pozatekonicznych dostrzega się jeszcze to, że działać one mogą zasadniczo doraźnie. Na przykład bank stwierdził, że w przedsiębiorstwie znajdują się zbędne zapasy wyrobów gotowych. Bank interweniuje i ewentualnie przyczynia się do upłynnienia tych zapasów. Czy jednak interwencja banku stworzyła warunki zabezpieczające przed nagromadzeniem w przedsiębiorstwie zbędnych zapasów w przyszłości. Wydaje się, że nie. Ustosunkowanie się do interwencji zależy przede wszystkim od tego, kim są ludzie reprezentujący jednostkę organizacyjną adresata interwencji. Przez oddziaływanie, także pozatekoniczne, można poruszyć czyjąś ambicję i pobudzić adresata do działania w kierunku likwidacji wytkniętych nieprawidłowości. Można też spotkać się z mniejszą lub większą obojętnością.

Doraźny charakter skutków, jakie mogą być wywołane środkami pozatekonicznymi, różni je od środków kredytowych. Kredyt sam w sobie stwarza pewien klimat sprzyjający lub nie sprzyjający jakiemuś działaniu i to klimat o określonych stałych właściwościach.

MIECZYŚLAW CZARNECKI

Poznań

Opiniowanie programowania i planowania inwestycyjnego przez aparat techniczno-ekonomiczny Banku Rolnego

Realizacja uchwał VII Plenum KC PZPR. Problem obniżenia kosztów rozwoju gospodarczego oraz dążność do wzmożenia tempa ogólnego wzrostu ekonomicznego i poziomu życiowego obywateli jest przedmiotem zainteresowania całego społeczeństwa. Nabiera on jednak szczególnego znaczenia wobec działalności inżynieryjno-technicznego aparatu banku. Uchwały VII Plenum KC PZPR zobowiązują do wprowadzenia nowoczesnych, a zarazem wyższych form organizacyjnych na wszystkich szczeblach działalności gospodarczej. W związku z tym obserwujemy wyraźną potrzebę dostosowania metod pracy bankowej do zmieniającej się sytuacji.

Wprowadzenie nowoczesnych i wyższych form instrumentów oddziaływania bankowego na optymalizację ekonomicznej efektywności inwestycji melioracyjnych wymaga bardzo poważnego zaangażowania specjalistów określonej branży do prac analityczno-badawczych nad węzłowymi problemami o dużym ciężarze gatunkowym. Zagadnienie to wiąże się z kontrolą kosztów inwestycji melioracyjnych, która była dotychczas prowadzona metodami mało efektywnymi, ograniczonymi w zasadzie do powszechnego dublowania kontroli, jaką na indywidualnych obiektach prowadzi służba nadzoru inwestorskiego.

W związku z powyższym warto przypomnieć, że roboty melioracyjne, jako inwestycje powtarzalne, mają ukształtowane średnie ceny jednostkowe, które są sprawdzane przez różnych fachowców (także ko-referentów i inspektorów nadzoru).

W sytuacji województwa poznańskiego koszty inwestycji melioracyjnych nie stanowią już problemu. W związku z tym nastawienie tak zwanej kontroli technicznej banku na wyszukiwanie ewentualnych drobnych pomyłek kosztorysowych przez bardzo pracochłonne i drobiazgowo kontrole na poszczególnych obiektach jest równoznaczne z odwracaniem uwagi od węzłowych zagadnień, które nie zauważone lub niezbyt dobrze poznane przynoszą gospodarce narodowej często milionowe straty.

Dzięki stworzeniu warunków sprzyjających inicjatywie w podejmowaniu społecznie celowych i ekonomicznie efektywnych przedsięwzięć gospodarczych, służba techniczno-ekonomiczna banku posiada szerokie możliwości wywierania istotnego wpływu na optymalizację działalności inwestycyjnej oraz na likwidację marnotrawstwa nakładów inwestycyjnych.

Program rekonstrukcji branżowej. Wprowadzenie nowych i wyższych form planowania przez opracowanie programu rekonstrukcji branżowej w zakresie melioracji wodnych posiada bardzo istotne znaczenie w dziedzinie usuwania wieloletnich zaniedbań związanych z gospodarką wodną. Do wyrównania pozostałych zaległości potrzeba długotrwałego wysiłku inwestycyjnego, realizowanego zgodnie z wypracowanym programem optymalnego zaspokojenia rosnących potrzeb społecznych. Bank Rolny, dokonując od sze-

regu lat oceny projektów planów inwestycyjnych, wypracował pewną metodę opiniowania w zakresie planowania, lecz nie posiada jeszcze doświadczenia w dziedzinie opiniowania programów ani usystematyzowanej metody oceny programowania.

W aktualnej sytuacji oddziaływanie banku na uzdrowienie polityki inwestycyjnej w zakresie melioracji rolnych w skali całego kraju nie jest jednolite, a cena efektywności ekonomicznej inwestycji jest bardzo różna zarówno w poszczególnych przypadkach, jak i w odniesieniu do całego regionu. Potrzeba usprawnienia organizacji pracy oraz przejścia na wyższe, bardziej efektywne formy i metody kontroli i oddziaływania, zachęcają do wyciągnięcia z powyższego faktu konkretnych wniosków i odpowiednich przedsięwzięć.

Techniczny potencjał badawczo-kontrolny. Rola bankowej kadry technicznej i jej wpływ na obniżenie kosztów rozwoju gospodarczego zależeć będzie od wprowadzenia określonych metod oraz form oddziaływania, dostosowanych zarówno do struktury organizacyjnej banku, jak i kontrolowanych inwestycji. Różnice struktur organizacyjnych między bankami są bowiem tak znaczne, że wręcz uniemożliwiają wykorzystanie pewnych nabytych doświadczeń. Przykładem mogą być doświadczenia Banku Inwestycyjnego w dziedzinie kontroli kosztów inwestycji, które dla Banku Rolnego są nieprzydatne między innymi z powodu zasadniczych różnic potencjału i struktury aparatu badawczo-kontrolnego. Wiadomo, że metoda kontroli kosztów, wypracowana przez Bank Inwestycyjny z wielu względów nie nadaje się do praktycznego zastosowania przez Bank Rolny. Wynika to między innymi z bardzo istotnych różnic, jakimi charakteryzuje się stosunek zatrudnionych pracowników technicznych do nietechnicznych. W Banku Inwestycyjnym w pionie finansowania i kontroli dwóch pracowników technicznych przypada na dziesięciu pracowników nietechnicznych, natomiast (podając przykładowo) w Oddziale Wojewódzkim Banku Rolnego w Poznaniu na dwóch pracowników technicznych przypada około stu siedemdziesięciu pracowników nietechnicznych.

Powyższe porównanie utwierdza nas w przekonaniu o konieczności odmiennego określenia problematyki i zakresu kontroli kosztów w Banku Rolnym, aniżeli to ma miejsce w Banku Inwestycyjnym. Wzory wypracowane przez Bank Inwestycyjny nie nadają się do wykorzystania przez Bank Rolny, a próby ich przeniesienia na grunt tego banku, nie przynosząc pożądanych efektów, sprawiają tylko kłopot. Wiele cennego społecznego czasu marnuje się na wypełnianie rozmaitych (nawiasem mówiąc nieodpowiednich) wzorów.

Odmienność problematyki inwestycji melioracyjnych. Inwestycje rolnicze w ujęciu ogólnym różnią

się w bardzo istotny sposób od inwestycji przemysłowych. Znajduje to swój wyraz między innymi w ustalaniu szeregu odrębnych aktów prawnych, przepisów i zarządzeń dla inwestycji rolniczych. Na tle tej charakterystycznej odmienności rolnictwa problematyka inwestycji melioracyjnych różni się w sposób szczególnie wyjątkowy. Inwestycje melioracyjne realizowane są na podstawie specjalnych przepisów i zarządzeń branżowych w zakresie sporządzania ekspertyz, założeń dokumentacji projektowo-kosztorysowej, rozliczeń, przekazywania do eksploatacji itp.

Oddziaływanie na przebieg procesów inwestycyjnych. Określona struktura organizacyjna Banku Rolnego pozwala na stosowanie określonych metod kontroli i form oddziaływania, przynoszących rzeczywiste (choć nie zawsze statystycznie rejestrowane) efekty dla naszej gospodarki narodowej. Oddział Banku Rolnego w Poznaniu na podstawie zebranych obszer-nych materiałów pokontrolnych i analityczno-badawczych rozwiązał w skuteczny sposób problem kontroli i obniżki kosztów inwestycji melioracyjnych na dwóch odrębnych płaszczyznach.

Sprawą szczegółowej analizy kosztów na wszystkich etapach procesu inwestycyjnego został zainteresowany przez bank przede wszystkim inwestor naczelny, czyli Wojewódzki Zarząd Wodnych Melioracji. Stanowisko oddziału w omawianej sprawie zaważyło na skryształowaniu się zdrowej atmosfery poczucia pełnej odpowiedzialności za gospodarowanie środkami inwestycyjnymi. Wystąpienie Oddziału Wojewódzkiego Banku Rolnego w Poznaniu zawierało między innymi generalne podsumowanie stwierdzonych nieprawidłowości, zaniedbań czy też tolerancyjnego przyjmowania wadliwie wykonanych projektów i robót. Wobec posiadania przez bank znajomości konkretnej sytuacji inwestor został zmuszony do konkretnego rozwiązywania problemów i do konsekwentnej likwidacji wszystkich nieprawidłowości. W związku z powyższym koreferenci, opiniując dokumentację według specjalnie opracowanych wytycznych, bardzo szczegółowo zajmują się oceną kosztorysu i kosztami projektowanej inwestycji melioracyjnej.

Na etapie realizacji inwestycji problemem kosztów w sensie sprawdzania każdej pozycji kosztorysu wykonawczego zajmują się służba nadzoru inwestorskiego. Rola banku w danym przypadku polega nie tyle na stwierdzeniu pewnych zaniedbań czy też nieprawidłowości, co na wyegzekwowaniu takiego ustalenia organizacyjnego służby inwestycyjnej, które uniemożliwia bezkarne tolerowanie zaniedbań, nieprawidłowości czy też wykroczeń. Bank w danym przypadku wpływa na prawidłowy przebieg procesów inwestycyjnych.

Druga zupełnie odrębna płaszczyzna oddziaływania technicznego aparatu banku na optymalizację efektywności ekonomicznej inwestycji melioracyjnych związana jest z ulepszaniem metod planowania, a zwłaszcza z przejściem na tak zwane programowanie.

Wprowadzenie nowych metod wzrostu gospodarczego, zgodnie z uchwałą Rady Ministrów Nr 225 z dnia 29 lipca 1964 roku (MP Nr 55/64), przez organizacyjno-techniczną rekonstrukcję branż — znajduje się w centrum zainteresowań aparatu inżynieryjno-technicznego Banku Rolnego. Obowiązki banku, wynikające ze wspomnianej uchwały, polegają na wprowadzeniu całkiem nowych, zdecydowanie wyższych form od-

działywania na ekonomikę przedsiębiorstw. Rzetelna opinia, dotycząca programu rekonstrukcji, to nowa, wyższa forma kontroli bankowej, wpływająca zdecydowanie na wszechstronną poprawę ekonomicznej efektywności inwestycji melioracyjnych.

Niedozbrojone tereny, wadliwa rejonizacja i lokalizacja inwestycji melioracyjnych, niedostateczny, a często wręcz wadliwy, poziom koncentracji nakładów inwestycyjnych zaliczyć można do tych zjawisk, dla których nie wypracowano jednolitej metody badań.

Sprawa prawidłowego sporządzania programu rekonstrukcji wiąże się z zaoszczędzeniem nakładów inwestycyjnych.

Wymogi lokalizacji. Oddział Banku Rolnego w Poznaniu, na podstawie przeprowadzonych badań techniczno-ekonomicznych i zebranych materiałów, podjął próbę zastosowania rachunku efektywności projektowanych inwestycji w ujęciu makroskopowym. Różnice w uzyskiwaniu maksimum produkcji w poszczególnych regionach gospodarczych są zależne od szeregu czynników. Gleba, klimat i topografia — bezpośrednio i silnie kształtują plony w rolnictwie oraz wpływają na efektywność wszystkich niemal procesów. Innym równie ważnym czynnikiem, wpływającym na efekty, jest poziom kultury rolnej w poszczególnych regionach. Pod tym względem województwo poznańskie charakteryzuje się znacznymi dysproporcjami i jakkolwiek ogólne wskaźniki Wielkopolski kształtują się na tle całego kraju dość korzystnie, to dopiero zejście do małych jednostek terytorialnych (powiatów, a nawet gromad) ujawnia bardzo poważne różnice.

Inwestycje melioracyjne są bezpośrednio produkcyjnym środkiem intensyfikowania gospodarstw, jednakże bez odpowiedniego współdziałania innych czynników nie powodują najczęściej stałego wzrostu produkcji.

Znajomość wymogów lokalizacji inwestycji melioracyjnych oraz znajomość optymalnej granicy koncentracji nakładów inwestycyjnych leży u podstaw racjonalnej gospodarki planowej. Właściwy dobór środków finansowych, jak i lokalizacja inwestycji melioracyjnych w poszczególnych regionach jest zagadnieniem trudnym i bardzo złożonym. Także czynnik kształtowania się zjawisk demograficznych odgrywa w tym przypadku bardzo istotną rolę. W związku z nadmiernym odpływem młodzieży w niektórych regionach obserwuje się pogorszenie struktury wieku ludności pracującej na wsi, co wpływa na brak zainteresowania rozwojem rolniczej produkcji towarowej, a tym samym na brak zainteresowania inwestycjami melioracyjnymi. Rzutuje to również na poważne zaniedbania w zakresie konserwacji urządzeń melioracyjnych w obiektach już zmeliorowanych w niektórych regionach.

Stan wyjściowy i potrzeby. Doświadczenia kilkuletnich prac analityczno-kontrolnych Oddziału Banku Rolnego w Poznaniu pozwoliły na dokonanie obiektywnej, a zarazem krytycznej oceny polityki inwestycyjnej w zakresie melioracji wodnych, stosowanej w minionym okresie na terenie województwa poznańskiego, jako przejaw małej troski inwestora o uzyskanie maksymalnych efektów produkcyjnych. Wystąpienie z konkretnymi wnioskami pod adresem inwestora naczelnego zaważyło na decyzji o dokonaniu zasadniczych zmian w metodach planowania.

Etapem początkowym było opracowanie stanu wyjściowego oraz potrzeb w zakresie melioracji w ujęciu perspektywicznym do roku 1980. Wojewódzki zarząd wodnych melioracji usystematyzował formę i tryb opracowań, przesyłając planującym jednostkom powiatowym wytyczne oraz odpowiednie wzory i formularze. Jako jednostkę terytorialną (administracyjną) przyjęto do wspomnianego opracowania nie powiat, a gromadę, co pozwoliło na uzyskanie znacznego stopnia szczegółowości. Powierzchnię użytków rolnych ustalono na podstawie najnowszych danych z wydziałów geodezji w prezydiach powiatowych rad narodowych, natomiast powierzchnie zmeliorowane — na podstawie aktualnej ewidencji powiatowych inspektoratów wodnych melioracji. Użytki rolne, nie wymagające melioracji, ustalono na podstawie rozeznania terenowego.

Potrzeby melioracyjne na użytkach rolnych podzielono na dwie grupy, to jest na melioracje nowe i na renowacje już istniejących. Wyżej wspomniane wymagania stanu wyjściowego i analiza potrzeb melioracyjnych zawiera również część ekonomiczną, umożliwiającą określenie potencjalnych możliwości rozwoju rolniczej produkcji towarowej w poszczególnych gromadach województwa poznańskiego. Spośród 113 wskaźników i danych ewidencyjnych, na uwagę zasługują następujące: klasy gleb gruntów wymagających melioracji, uzyskiwane plony, stan inwentarza, zepewnienie siły roboczej i pociągowej, stopień przygotowania i zainteresowania użytkowników intensyfikacją produkcji rolnej, aktywność kółek rolniczych, wartość obowiązkowych dostaw w przeliczeniu na jeden hektar użytków rolnych itd.

Uwzględniono również problem deficytu wody w zlewni rzeki Warty oraz związane z tym potrzeby budowy zbiorników retencyjnych dla rolnictwa. Opracowania były opiniowane i weryfikowane przez specjalne komisje, działające na szczeblu powiatu, w skład których wchodził także przedstawiciel oddziałów terenowych Banku Rolnego. Zweryfikowane opracowania rozpatrywane były przez prezydium powiatowych rad narodowych, a po zatwierdzeniu ich przekazywane do wojewódzkiego zarządu wodnych melioracji.

Program rekonstrukcji branżowej. Zespół do Spraw Wodnych Melioracji przy Ministerstwie Rolnictwa opracował: „Program rekonstrukcji branżowej w zakresie melioracji wodnych w latach 1966—1970” w skali całego kraju. Opracowanie składa się z trzech części (pierwsza — opisowa, druga — załączniki, trzecia — synteza i wnioski).

Wyżej wspomniany program rekonstrukcji zawiera ogólne kierunki rozwojowe branży, przyjmując następujące ogólne kryterium programowania: „Rodzaje i rozmiary prac melioracyjnych zależą zarówno od warunków przyrodniczych danego kraju, jak też od stopnia intensyfikacji rolnictwa. Z tego też powodu potrzeby melioracyjne rozpatrujemy w ujęciu dialektycznym, stosownie do kierunków rozwoju i tempa wzrostu produkcji rolnej”.

Wykorzystując materiały zawarte w opracowaniu dotyczącym stanu wyjściowego i w analizie potrzeb oraz kierując się ramowym programem Ministerstwa Rolnictwa, opracowano program rekonstrukcji branżowej dla województwa poznańskiego w zakresie melioracji wodnych. Pierwszym ogniwem tego programu są zadania na lata 1966—1970. Przyjmując jako pod-

stawowy kierunek poprawy cięższych gleb (drenowanie) przewidziano na bieżące pięcioletnie 45 tysięcy nowych drenowań. W programie tym rozwiązano między innymi złożony problem optymalnego zaspokojenia potrzeb i rozdziału wskaźników rzeczowych drenowania na poszczególne powiaty. Dominującym czynnikiem, wpływającym na koncentrację drenowania w poszczególnych powiatach, była możliwość uzyskania najwyższych przyrostów plonów i najwyższej efektywności inwestycji. Wskaźnik przyrostu plonów, obliczony na podstawie wyznacznika wartości użytkowo-rolniczej gruntów wymagających drenowania, współczynnika intensywności nakładów pracy oraz poziomu nawożenia, pozwolił na dokonanie oceny wyższości nowych metod programowania i planowania w porównaniu z pierwotną koncepcją planu pięcioletniego, opracowaną w zasadzie na podstawie tak zwanej intuicji ekonomicznej.

Biorąc dla przykładu, jako miernik porównawczy „zboże”, uzyskuje się w roku 1970 w przeliczeniu wzrost zbiorów o 17,5 tysięcy kwintali wyższy, niż to było możliwe do osiągnięcia według pierwotnych, jak już wspomniano, intuicyjnych założeń. Zaletą opracowanego programu rekonstrukcji jest uwzględnienie ogólnych kryteriów prowadzenia działalności inwestycyjnej w zakresie rozwoju rolnictwa, zawartych w uchwałach IV Zjazdu PZPR. Zapewniono bowiem dogodne warunki intensyfikacji produkcji rolnej w tych rejonach, w których w ciągu najbliższego pięcioletnia będzie można osiągnąć taki poziom wydajności z hektara, jaki posiadają dziś kraje o wysoko rozwiniętym rolnictwie.

Wyrazem prawidłowej koncentracji i lokalizacji nakładów na inwestycje melioracyjne, a szczególnie na drenowanie gruntów ornych, jest uwzględnienie w opracowanym programie nie tylko samych warunków glebowych, ale także poziomu kultury rolnej, uwzględnienie stopnia zainteresowania rolników w danym rejonie intensyfikacją rolniczej produkcji towarowej oraz wniosków rolników o wykonanie inwestycji melioracyjnych. Generalnie zostało także spełnione założenie maksymalnego zaspokojenia wszystkich potrzeb melioracyjnych w państwowych gospodarstwach rolnych i spółdzielniach produkcyjnych. Kierunki działalności inwestycyjnej w zakresie melioracji na gruntach ornych w Wielkopolsce zmierzają nie tylko do zaspokojenia potrzeb w dziedzinie nowych drenowań, ale także do zabezpieczenia istniejących urządzeń przed dekapitalizacją.

Na lata 1966—1970 przewidziano w programie również modernizację drenowań na obszarze 50 tysięcy hektarów.

Znaczna część istniejących urządzeń melioracyjnych na terenie województwa poznańskiego została wykonana przed kilkudziesięciu laty i na skutek uszkodzeń spowodowanych ich długoletnim działaniem czy też na skutek braku konserwacji tych urządzeń — przestała działać.

W programie rekonstrukcji uwzględniono również postulaty Oddziału Banku Rolnego w Poznaniu o potrzebie zapewnienia nakładów na retencjonowanie wód wiosennych w odpowiednich zbiornikach retencyjnych. W związku z powyższym na lata 1966—1970 przewidziano realizację sześciu zbiorników retencyjnych dla potrzeb rolnictwa.

Omówione powyżej ogólne elementy kierunków inwestowania w województwie poznańskim wpłynęły

na pewne korzystne odchylenia w strukturze nakładów inwestycji melioracyjnych w odniesieniu do przyjętych w programie krajowym.

Struktura nakładów na inwestycje melioracyjne
w latach 1966—1970

Lp.	Kierunek inwestowania	Struktura nakładów w procentach	
		Polska	województwo poznańskie
1	Melioracje gruntów ornych	35,4	40,0
2	Melioracje łąk i pastwisk	16,9	13,4
3	Zagospodarowanie	10,1	10,7
4	Melioracje podstawowe	19,9	22,8
5	Inne (bud. obsługi, dokumentacje)	9,5	7,4
6	Rezerwa	8,2	5,7
7	Razem	100,0	100,0

Z przytoczonych stwierdzeń, podanych w dużym skrócie, można wyciągnąć następujące wnioski:

1. Bankowa kontrola inżynieryjno-techniczna inwestycji nie powinna być, jak się wydaje, nastawiona na kontrolę typu inwestorskiego, jaką w zasadzie prowadzi na budowie inspektor nadzoru, lecz powinna zmierzać do wszechstronnej i obiektywnej oceny działalności służby inwestycyjnej pod względem wyizowywania się z nałożonych nań obowiązków.

STEFAN PERCZYŃSKI

Wstępny projekt zwiększenia międzynarodowej płynności walutowej krajów kapitalistycznych

Konferencja ministerialna Grupy Dziesięciu¹⁾ uzgodniła kompromisowo w Londynie w dniu 26 sierpnia 1967 roku wstępny projekt specjalnych praw ciągnięcia w ramach międzynarodowego Funduszu Walutowego (MFW)²⁾. Po opracowaniu szczegółów techniczno-prawnych przez MFW, projekt ten został przedstawiony do dyskusji i akceptacji na dorocznym zgromadzeniu MFW w dniach 25—29 września 1967 roku w Rio de Janeiro. Zgromadzenie zatwierdziło ten projekt jednogłośnie, zobowiązując jednak dyrekcję MFW, aby do dnia 31 marca 1968 roku przedstawiła szczegółowy plan realizacji tego projektu i reformy statutowej MFW.

Kompromisowe uzgodnienie projektu zakończyło kilkuletnią dyskusję, w ciągu której zmieniały się różne poglądy dotyczące usprawnień, zwłaszcza poglądy strony francuskiej i amerykańskiej.

Jak wiadomo, funkcjonowanie obecnego międzynarodowego systemu walutowego krajów kapitalistycznych, opartego na walucie dewizowo-złotej, staje się coraz bardziej niepewne. Od trzech lat utrzymuje się stale słabnący przyrost złota monetarnego i oficjal-

ných rezerw dewizowych, opartych głównie na dwóch walutach rezerwowych, to jest na dolarze i funcie sterlingu. Roczny przyrost rezerw walutowych krajów kapitalistycznych zmniejszył się z 3,4 mld w roku 1963 do 2,2 mld w 1964 roku, 1,7 mld w roku 1965 i 1,4 mld dolarów w roku 1966. Ponadto zwiększenie rezerw walutowych w roku 1966 nastąpiło w dużym stopniu na skutek wzrostu tak zwanych pozycji rezerw MFW. Pozycja ta wzrosła w roku 1966 o 955 mln dolarów do 6.331 mln dolarów, a udział jej w ogólnej sumie rezerw walutowych krajów kapitalistycznych na koniec tego roku zwiększył się do 9%. Rezerwy złota monetarnego krajów kapitalistycznych zmniejszyły się w roku 1966 o 945 mln dolarów do 40 905 mln dolarów. Udział złota monetarnego w ogólnej sumie rezerw walutowych krajów kapitalistycznych na koniec roku 1966 wynosił 57%. Analogiczny udział oficjalnych rezerw dewizowych stanowił 34%. Zmiana w składzie rezerw walutowych następowała w wyniku zwiększonej tezauryzacji prywatnej złota, wzmożonego wykorzystania ułatwień kredytowych w MFW i rozbudowanej sieci układów swapowych, co z kolei pozostawało w ścisłym związku z deficytowością bilansów płatniczych krajów o tak zwanych walutach rezerwowych. Niebezpieczny charakter wzrostu rezerw dolarowych za granicą, jako produktu ubocznego chronicznej deficytowości amerykańskiego bilansu płatniczego, podkreślała stale przede wszystkim strona francuska.

¹⁾ Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, NRF, Francja, Włochy, Japonia, Kanada, Szwecja, Holandia i Belgia.

²⁾ Prawo ciągnięcia oznacza prawo do korzystania z kredytu w MFW. W myśl statutu MFW kraj członkowski ma prawo w określonych warunkach do nabywania w MFW złota lub walut zagranicznych na warunkach kredytu i w rozmiarze stojącym w określonym stosunku do ustalonej dla każdego członka tzw. kwoty („quotas”). Ciągnięcie na MFW oznacza akt realizacji tego prawa.

Dolar amerykański odgrywa w obecnym systemie walutowym krajów kapitalistycznych dominującą rolę, gdyż wszystkie te kraje używają go jednocześnie jako środka gromadzenia oficjalnych rezerw walutowych i jako międzynarodowego środka płatniczego. O ile w pierwszych latach powojennych występował w międzynarodowym obrocie płatniczym ostry brak dolara, to po roku 1950 dolar stawał się stopniowo coraz dostępniejszy dla zagranicy na skutek deficytowego kształtowania się amerykańskiego bilansu płatniczego. Umożliwiło to krajom zachodnioeuropejskim zgromadzenie dostatecznych rezerw złota i dolarów, co z kolei ułatwiło im przywrócenie w końcu roku 1958 wymieniałości zewnętrznej swych walut.

Pod wpływem wzmoczonej deficytowości amerykańskiego bilansu płatniczego od roku 1960 następował jednocześnie znaczny odpływ złota amerykańskiego za granicę i poważny wzrost krótkoterminowego zadłużenia dolarowego Stanów Zjednoczonych wobec zagranicy. Silniejszy wzrost udziału dewiz dolarowych niż złota monetarnego w oficjalnych rezerwach walutowych reszty uprzemysłowionych krajów kapitalistycznych skłaniał niektóre banki centralne do wymiany należności dolarowych na złoto amerykańskie. Wzmoczony nacisk na amerykańskie złoto monetarne powodował pogorszenie stosunku ilościowego między tym złotem a krótkoterminowymi zobowiązaniami dolarowymi Stanów Zjednoczonych wobec zagranicy. Wzrastała nieufność do dolara. Liczne głosy zaczęły domagać się uniezależnienia międzynarodowej płynności walutowej od pasywności amerykańskiego bilansu płatniczego. Podkreślano ogólnie, że istniejący międzynarodowy system walutowy wymaga zreformowania, uzależnienia on bowiem rozwój międzynarodowej płynności walutowej od niepokojącego wzrostu zadłużenia krótkoterminowego Stanów Zjednoczonych wobec zagranicy i od niedostatecznego dopływu nowego złota (tj. złota z produkcji bieżącej) na cele monetarne.

Wielu ekonomistów ogłosiło różne projekty — propozycje usprawnienia lub nawet radykalnej reformy obecnego systemu walutowego krajów kapitalistycznych. Oficjalne dyskusje na ten temat rozpoczęły się w roku 1963. Od tego czasu do chwili obecnej dyskusje te prowadzone są na wewnętrznych i wspólnych konferencjach Grupy Dziesięciu i dyrektorów MFW.

Jesienią 1963 roku Stany Zjednoczone zgodziły się przedyskutować w gronie Grupy Dziesięciu problem kreacji dodatkowych środków międzynarodowej płynności walutowej. Francja przedłożyła tak zwany plan CRU (Composit Reserve Unit — kolektywna jednostka międzynarodowej waluty rezerwowej). W dyskusji uzgodniono konieczność dalszego utrzymania systemu stałych kursów wymiennych i obecnego parytetu monetarnego dolara amerykańskiego. W roku 1964 powierzono ekspertom Grupy Dziesięciu, pod przewodnictwem R. Ossola, generalne przestudiowanie możliwości kreacji dodatkowej waluty rezerwowej. Sprawozdanie R. Ossola z sierpnia 1965 roku podzieliło istniejące projekty kreacji dodatkowych rezerw walutowych na trzy podstawowe grupy:

- kreacja rezerw walutowych przez ograniczoną ilościowo grupę krajów poza lub w ramach MFW,
- kreacja rezerw walutowych przez MFW,
- utworzenie systemu, który umożliwiałby krajom

zamianę posiadanych dewiz na inne awuary walutowe.

Poszczególne projekty kreacji międzynarodowych rezerw walutowych, omówione w sprawozdaniu R. Ossola, różniły się przede wszystkim odmiennymi poglądami na powiązania tych rezerw ze złotem, na sposób ich tworzenia, podziału i wykorzystania oraz na liczbę uczestników nowego systemu i rolę MFW.

W lipcu 1965 roku Stany Zjednoczone zaproponowały zwołanie nowej konferencji walutowej. Amerykańskie propozycje kreacji dodatkowych międzynarodowych rezerw walutowych były jednak sprzeczne z francuskim planem CRU. W związku z tym strona francuska zrezygnowała z planu CRU, a zagadnienie kreacji dodatkowych środków międzynarodowej płynności walutowej przekazano ponownie do opracowania ekspertom Grupy Dziesięciu.

Konferencja ministrów finansów i prezesów banków centralnych w lipcu 1966 roku w Hadze przyjęła sprawozdanie ekspertów Grupy Dziesięciu. Na konferencji tej zaakceptowano między innymi tezę, że kreacja dodatkowych międzynarodowych środków płynności walutowej nie może zależeć od potrzeb indywidualnych bilansów płatniczych, lecz musi opierać się na wspólnej ocenie ogólnych potrzeb, wynikających ze wzrostu handlu światowego i międzynarodowego obrotu płatniczego. Postanowiono, żeby sprawę reformy obecnego systemu walutowego krajów kapitalistycznych przedyskutować na forum rozszerzonym. W tym celu zaplanowano cztery konferencje wspólne Grupy Dziesięciu i dyrektorów MFW. Konferencje te odbyły się w listopadzie 1966 roku oraz w styczniu, kwietniu, lipcu i sierpniu 1967 roku. Jak zaznaczono na wstępie, sierpniowa konferencja londyńska zakończyła się uzgodnieniem wstępnego projektu usprawnienia obecnego systemu walutowego krajów kapitalistycznych.

Uzgodniony projekt wstępny zasługuje na uwagę przede wszystkim ze względu na kompromisowe ustalenie dwóch kluczowych zasad:

- spłacalności dodatkowych środków międzynarodowej płynności walutowej, kreowanych w formie specjalnych praw ciągnięcia w ramach MFW,

- kwalifikowanej większości głosów, wymaganej dla podstawowych postanowień, to jest decyzji o terminie rozpoczęcia i okresie trwania przydziału oraz o wielkości globalnej i kluczu przydziału poszczególnym krajom kwot specjalnych praw ciągnięcia.

Uzgodnione zasady mają obowiązywać w pierwszym okresie kreacji specjalnych praw ciągnięcia. Okres ten ustalono na lat pięć. Następne okresy mają być w zasadzie również pięcioletnie.

Zasada spłacalności postuluje, że przeciętne wykorzystanie netto specjalnych praw ciągnięcia przez poszczególny kraj członkowski w pierwszym okresie pięcioletnim nie powinno przekraczać 70% przydzielonej mu kwoty tych praw. W przypadku przekroczenia granicy 70%, powstała różnica musi być spłacona. Wykorzystanie jednorazowo przydzielonych specjalnych praw ciągnięcia dopuszczalne jest natomiast do 100%.

Ustalenie granicy spłacalności obligatoryjnej ma na celu, obok usprawnienia płynności systemu i zapobiegania nadmiernemu zadłużeniu się poszczególnych krajów członkowskich, podkreślenie charakteru kredytowego specjalnych praw ciągnięcia. Korygowania w ten sposób nadmiernego zadłużania się członków

i nadania specjalnym prawom ciążnienia charakteru ułatwień kredytowych domagały się szczególnie kraje członkowskie Wspólnego Rynku (EWG), natomiast sprzeciwiali się temu najbardziej przedstawiciele amerykańscy, którzy chcieli przede wszystkim podkreślić charakter rezerw walutowych tych praw.

Zasada spłacalności ma być po upływie pierwszego okresu pięcioletniego, i każdego okresu następnego, ponownie zbadana i w razie potrzeby zmodyfikowana. Dla uchylenia lub zmiany tej zasady wymagana jest kwalifikowana większość głosów.

Kwalifikowana większość głosów dla postanowień o kreacji specjalnych praw ciążnienia została podwyższona z obecnego poziomu 80% dla normalnych praw ciążnienia w MFW do 85% ogółu głosów członkowskich. Spełnione więc zostało żądanie krajów członkowskich EWG zwiększenia ich wpływu na podstawowe decyzje MFW. Kraje członkowskie EWG rozporządzają łącznie 16% ogółu głosów, mogą więc w razie potrzeby stosować skutecznie blokujące prawo weta. Warto nadmienić, że Stany Zjednoczone rozporządzają 23,8%, a Wielka Brytania 11,3% głosów. Kwalifikowana większość 85% dla podstawowych decyzji MFW stanowi więc doniosłe narzędzie, zabezpieczające przed kreacją specjalnych praw ciążnienia, które nie odpowiadałyby interesom głównych krajów członkowskich.

Specjalne prawa ciążnienia przydzielane będą poszczególnym krajom członkowskim corocznie według klucza, jaki jest stosowany dla tak zwanych kwot („quotas”) w ramach normalnych praw ciążnienia w MFW. Uzgodniony projekt wstępny nie przewiduje górnej granicy globalnej wielkości rocznej specjalnych praw ciążnienia. W razie potrzeby globalna kwota może być w ciągu okresu podwyższona, jak również sam okres może być skrócony. Decyzje tego rodzaju wymagają kwalifikowanej większości 85%. Decyzja o zmniejszeniu kwot przydziału wymaga tylko zwykłej większości głosów.

Realizacja przez poszczególne kraje członkowskie przydzielonych specjalnych praw ciążnienia stwarzać będzie roszczenia do ekwiwalentu w walutach wymienialnych. Kraj, na który nastąpi ciążnienie, musi w zamian za otrzymaną kwotę specjalnych praw ciążnienia postawić do dyspozycji kontrahenta swoją walutę. Transfer specjalnych praw ciążnienia w zamian za postawienie do dyspozycji waluty narodowej ma następować bądź bezpośrednio między dwoma krajami członkowskimi, bądź za pośrednictwem konta specjalnego w MFW. Dopuszczalność transferu bezpośredniego stanowi zgodę na żądanie tych krajów, które największy nacisk kładły na to, żeby specjalne prawa ciążnienia miały możliwie w największym stopniu charakter rezerw walutowych.

Uzgodniony projekt wstępny przewiduje granicę górną dla obowiązku przyjmowania specjalnych praw ciążnienia kontrahenta w zamian za własną walutę. Granica ta równa jest podwójnej kwocie specjalnych praw ciążnienia, przydzielonych określonym kluczem krajowi, na który kontrahent przeprowadza ciążnienie. Granica maksymalna zabezpieczać ma przed powstawaniem nadmiernych pozycji wierzycielskich. Z drugiej strony kraj wierzycielski może z własnej woli przekroczyć granicę górną. Jeżeli natomiast jakiś kraj członkowski odmówi postawienia własnej waluty do dyspozycji kontrahenta w zamian za jego specjalne prawa ciążnienia w rozmiarze nie przekra-

czającym określonej górnej granicy, wówczas uprawnienia tego kraju do realizacji własnych, to jest przydzielonych mu układem, specjalnych praw ciążnienia może ulec zawieszeniu. Jeśli idzie o ciążnienie na kraje o walutach niewymienialnych, to sprawa ta nie została jeszcze uzgodniona.

Uczestniczenie w kreacji specjalnych praw ciążnienia jest obligatoryjne dla wszystkich krajów członkowskich tylko w ciągu pierwszego okresu pięcioletniego. Natomiast udział ich w następnych okresach jest fakultatywny. Poszczególnemu krajowi członkowskiemu przysługiwać ma wówczas prawo wyboru: może przyłączyć się do nowej kreacji lub może odmówić przyjęcia obowiązków i uprawnień w nowym okresie tworzenia dodatkowych specjalnych praw ciążnienia. Szczegółowe zasady co do następstw takiego wyboru mają być opracowane w terminie późniejszym.

Wykorzystanie netto specjalnych praw ciążnienia ma być obciążone umiarkowanym oprocentowaniem. Oprocentowanie to, podkreślające charakter kredytowy tych praw, rozliczane ma być również w formie specjalnych praw ciążnienia. Specjalne prawa ciążnienia mają być zagwarantowane złotem, jak to ma miejsce przy normalnych prawach ciążnienia MFW. Zobowiązania i uprawnienia w ramach systemu specjalnych praw ciążnienia bazują więc na bezwzględnym utrzymaniu ich wartości w złocie. Nowa jednostka specjalnych praw ciążnienia odpowiadać ma obecnej zawartości złota w dolarze amerykańskim.

Nowe środki płynności walutowej, tworzone w postaci specjalnych praw ciążnienia, mają uzupełniać dotychczasowe formy tradycyjne rezerw walutowych — złoto, dolary i funty. Specjalne prawa ciążnienia, przeznaczone do zaspokojenia ogólnych potrzeb w miarę ich powstawania mają stanowić pierwszą historycznie próbę świadomej, a nie przypadkowej kreacji fiducjarnych środków międzynarodowej płynności walutowej, to jest kreacji w oparciu o wspólną ocenę ogólnego zapotrzebowania na te środki, a nie w oparciu o przypadkowe deficyty bilansów płatniczych krajów walut rezerwowych.

Uzgodniony projekt wstępny nie ustalił wprawdzie globalnej kwoty specjalnych praw ciążnienia, jednak ogólnie przypuszcza się, że kreacja nowych środków płynności w pierwszym okresie pięcioletnim wynosić będzie równowartość jednego — dwóch miliardów dolarów rocznie. Przyczyni się to do wzrostu międzynarodowych rezerw walutowych krajów kapitalistycznych o 1,5 do 3% rocznie. Udział nowo kreowanych środków płynności w ogólnej sumie kapitalistycznych rezerw walutowych, wynoszącej na koniec roku 1966 równowartość 71,5 mld dolarów, będzie wprawdzie początkowo bardzo mały. W porównaniu jednak z rocznym przyrostem oficjalnych rezerw walutowych krajów kapitalistycznych w ostatnich latach, roczna kreacja nowych środków międzynarodowej płynności walutowej będzie mieć natychmiast poważny ciężar gatunkowy, przy czym udział tych środków w ogólnej sumie rezerw walutowych krajów kapitalistycznych może osiągnąć już po dwóch, trzech okresach pięcioletnich poważne proporcje. W przeciwieństwie do normalnych praw ciążnienia MFW, mających wyraźny charakter kredytowy i wykorzystywanych tylko po spełnieniu określonych warunków gospodarczych (z wyjątkiem automatycznych transz złota), specjalne prawa ciążnienia mogą być

wykorzystywane automatycznie, bez ograniczenia rozmiaru przydzielonej kwoty. Cecha ta, obok zagwarantowania w złocie, skłaniać może kraje członkowskie do włączenia specjalnych praw ciągnięcia, na równi ze złotem i dewizami, do oficjalnych rezerw walutowych.

Uzgodniony projekt wstępny zmierza do utworzenia multilateralnego mechanizmu walutowego, który w drodze automatycznych ciągnięć specjalnych w ramach MFW ma stawiać do dyspozycji krajom członkowskim dodatkowe środki międzynarodowej płynności walutowej. Istnieje jednak niebezpieczeństwo, że zwiększona płynność walutowa może skłaniać kraje deficytowe do rozluźnienia niezbędnej dyscypliny w zakresie bilansu płatniczego. Wprawdzie z powodu tej groźby uzgodniony projekt wstępny postuluje spłacalność zrealizowanych specjalnych praw ciągnięcia netto ponad 70% przydzielonej kwoty w okresie pięcioletnim. Ponadto wytyczne tego projektu idą w kierunku realizacji zasad podstawowych, ustalonych już na konferencji haskiej Grupy Dziesięciu w roku 1966, a zobowiązujących kraje członkowskie do odtworzenia równowagi bilansów płatniczych i usprawnienia procesów dostosowawczych w tym zakresie.

Wytyczne uzgodnionego projektu wstępnego zobowiązują kraje członkowskie do wykorzystywania przydzielonych im specjalnych praw ciągnięcia tylko w przypadkach zaburzeń bilansu płatniczego i w rozwoju ogólnego stanu rezerw walutowych, a nie w celu jedynie zmiany składu tych rezerw, na przykład w celu uzyskania więcej złota czy dewiz. Uzgodniony projekt wstępny nie przewiduje wprawdzie kontroli prewencyjnej w zakresie przestrzegania przepisów wytycznych o wykorzystywaniu specjalnych praw ciągnięcia. W przypadku jednak złamania przepisu MFW może korygować nadużycie interwencyjnie, skierowując na ten kraj ciągnięcie na odpowiednią kwotę. Za otrzymane w ten sposób specjalne prawa ciągnięcia kraj przekraczający wytyczne musi odstąpić swą walutę, która wówczas może zostać przedstawiona mu do wymiany na złoto lub inne waluty wymienialne. Aby nie utracić swych rezerw tradycyjnych, kraj winny złamania przepisu musiałby otrzymać dodatkowo odpowiedni przydział specjalnych praw ciągnięcia.

Jeśli idzie o harmonizowanie składu rezerw walutowych przez poszczególne kraje członkowskie, uzgodniony projekt wstępny zaleca uczestnikom, aby starali się o zachowanie jednakowego stosunku między ich rezerwą specjalnych praw ciągnięcia a pozostałymi składnikami rezerw walutowych, to jest złotem i dewizami. W tym celu MFW może tak kierować realizacją specjalnych praw ciągnięcia, żeby popierać dobrowolne lub obligatoryjne odtworzenie odpowiedniego składu rezerw walutowych poszczególnego kraju członkowskiego.

MFW ma kierować ciągnięcia w zasadzie na te kraje, które wykazują silną sytuację bilansu płatniczego i rozporządzają dużymi rezerwami walutowymi. Może on jednak kierować ciągnięcia na kraje o wysokich rezerwach walutowych również wówczas, gdy bilanse płatnicze tych krajów wykazują niewielkie i przejściowe deficyty.

Przepisy wytyczne uzgodnionego projektu wstępnego zezwalają krajom członkowskim na wykorzystanie specjalnych praw ciągnięcia również w celu odku-

pienia za granicą aktywów opiewających na własną walutę. Jednak na to niezbędna jest zgoda danego kraju zagranicznego. Przepisy te biorą pod uwagę przede wszystkim zagraniczne zobowiązania dolarowe Stanów Zjednoczonych. W myśl tych przepisów Stany Zjednoczone nie będą mogły wykupić swych zagranicznych zobowiązań dolarowych w zamian za odstąpienie swych specjalnych praw ciągnięcia, jeśli dany kraj wierzyielski nie udzieli na to wyraźnej zgody. Specjalne prawa ciągnięcia mogą być wykorzystane do spłacenia zwykłych długów wobec MFW.

Uzgodniony projekt wstępny nie stanowi jeszcze instrumentu prawnego. Po zaakceptowaniu go przez roczne zgromadzenie MFW, odpowiedniej zmianie statutu MFW i ustaleniu przez MFW globalnej kwoty specjalnych praw ciągnięcia w oparciu o uprzednie konsultacje z krajami członkowskimi, uzgodniony ostatecznie projekt musi być przesłany do ratyfikacji przez parlamenty poszczególnych krajów członkowskich. Przewiduje się ogólnie, że ta długotrwała procedura zakończy się dopiero na przełomie lat 1968/1969. Wejście w życie przepisów o kreacji specjalnych praw ciągnięcia może więc nastąpić najwcześniej na wiosnę 1969 roku po spełnieniu w tym czasie określonych warunków. Przede wszystkim musi nastąpić sformułowanie rzeczowych kryteriów o ogólnym braku rezerw walutowych, co ułatwi pragmatyczne ustalenie potrzeb i wysokości specjalnych praw ciągnięcia. Przewiduje się, że ustalenie tych kryteriów napotykać będzie nadal wielkie trudności.

Jak już wzmiankowano, ustalenie ogólnej kwoty i terminu realizacji specjalnych praw ciągnięcia zastrzeżono do kompetencji dyrekcji MFW, która przed ostatecznym opracowaniem decyzji musi przekonsultować je i zapewnić sobie poparcie przynajmniej czołowych krajów członkowskich. To obligatoryjne konsultowanie mieć będzie prawdopodobnie doniosłe znaczenie w praktyce. Będzie to zapobiegać zgłaszaniu do akceptacji takich propozycji, które nie mogłyby liczyć na poparcie najważniejszych krajów czy grup krajów. Wydaje się, że nieodzowne będzie uzgadnianie poglądów w takich przypadkach przede wszystkim w gronie Grupy Dziesięciu.

Przechodząc do końcowego podsumowania należy podkreślić, że dwustronny charakter specjalnych praw ciągnięcia — częściowo jako ułatwień kredytowych, a częściowo jako rezerw walutowych — stanowi wynik kompromisu między koncepcją amerykańską (bezwartunkowej kreacji nowego rodzaju rezerw walutowych) a żądaniem francuskim (utworzenia kredytów spłacalnych w oparciu o surowe zasady). Świadoma, a nie przypadkowa kreacja specjalnych praw ciągnięcia w celu zwiększenia międzynarodowej płynności walutowej ma jednocześnie ułatwić niwelowanie tendencji deflacyjnych i inflacyjnych w krajach członkowskich oraz stanowić pierwszy krok w kierunku uniezależnienia rezerw walutowych od światowej produkcji złota i polityki złota poszczególnych krajów. Realizacja uzgodnionego projektu może stanowić pierwszy etap gruntownej reformy obecnego systemu walutowego krajów kapitalistycznych w kierunku utworzenia formalnej międzynarodowej jednostki walutowej.

Specjalne prawa ciągnięcia dadzą przypuszczalnie krajom członkowskim nieco dodatkowego czasu na pokonanie przejściowych trudności płatniczych. Cho-

dzi o ułatwienie tak zwanych procesów dostosowawczych przy istniejącym systemie stałych kursów wymiennych: podejmowanie przez kraje deficytowe środków niezbędnych do zmniejszenia popytu wewnętrznego i przesuwanie zasobów krajowych na cele eksportowe. Proces dostosowawczy deficytowego bilansu płatniczego, dokonywany za pomocą środków krajowych, może jednak prowadzić do pogorszenia wewnętrznej sytuacji gospodarczej, jeśli nie odbywa się w warunkach pełnego wykorzystania krajowych mocy produkcyjnych. Wzrasta wówczas znaczenie międzynarodowych ułatwień kredytowych. Projektowany instrument zwiększenia międzynarodowej płynności walutowej stać się może szczególnie pożądanym w przypadkach wystąpienia jednocześnie w wielu krajach zaburzeń płatniczych z powodu ogólnego braku rezerw walutowych. Z drugiej strony jednolity klucz podziału projektowanych środków płynności walutowej może okazać się za mało elastyczny, aby sprostać potrzebom w groźnych sytuacjach. Obserwacja wykazuje, że poszczególne kraje kapitalistyczne odznaczają różny brak rezerw walutowych w różnych okresach czasu. Zwiększenie projektowanych rezerw walutowych, dokonywane w regularnych odstępach czasu na rzecz wszystkich krajów członkowskich według jednolitego miennika gospodarczego, może okazać się w praktyce dla niektórych krajów za małe, a dla innych za duże. Przede wszystkim jest dość wątpliwe, czy projektowane zwiększenie ciągnięć w ramach MFW zdoła złagodzić ciężką obecnie sytuację funta sterlinga lub skomplikowaną technicznie sytuację dolara amerykańskiego. Istnieje natomiast niebezpieczeństwo, że zwiększenie praw ciągnięcia w MFW może podważyć podstawowy charakter tej organizacji jako instrumentu pomocy i dyscypliny walutowej, zamieniając ją powoli w ociężałą maszynę kredytodawczą.

Jest interesujące, że na tegorocznej konferencji londyńskiej Francja nie występowała już jako oponentka krańcowej propozycji Rueff'a o powrocie do klasycznej waluty złotej. Nie mniejsze zainteresowanie wzbudza pytanie, jaki będzie wpływ realizacji projektowanej reformy międzynarodowego systemu walutowego krajów kapitalistycznych na amerykańską politykę złota w przyszłości. Kreacja specjalnych praw ciągnięcia wpłynie prawdopodobnie długookre-

sowo na odciążenie rezerw złota monetarnego w USA, między innymi w wyniku przewidywanego powrotu złota z prywatnej tezauryzacji do kanałów monetarnych. O demonetyzacji złota nie ma na razie mowy. W związku z wielowiekową tradycją, to jest historyczną rolą złota jako najważniejszego środka tezauryzacji, zabezpieczającego przed deprecjacją pieniądza, złoto będzie prawdopodobnie jeszcze przez długie lata stanowić podstawowy składnik rezerw walutowych w poszczególnych krajach kapitalistycznych. Kilkuletnia i ożywiona dyskusja o reformie obecnego systemu walutowego krajów kapitalistycznych wywoływała często powtarzające się pogłoski o nieuchronnej zmianie amerykańskiej ceny złota. Nie wydaje się jednak, że władze amerykańskie skłonne będą podwyższyć cenę złota z powodu nacisku na ich bilans płatniczy lub z powodu rzekomego braku złota monetarnego w świecie kapitalistycznym. Nie należy również oczekiwać, że amerykańskie władze monetarne pozostaną bierne wobec możliwości całkowitego wyczerpania ich rezerw złota. W razie dalszego poważniejszego odpływu złota monetarnego z USA za granicę, władze amerykańskie mogą zastosować między innymi następujące środki interwencyjne: zniesienie przepisu statutowego o 25% pokryciu złotem banknotów federalnych w obiegu, a następnie ograniczenie oddawania złota monetarnego za przedstawione przez zagranicę do wymiany awuary dolarowe. Z drugiej strony należy zwrócić uwagę na rażące sprzeczności w dotychczasowym długoletnim kształtowaniu się ceny złota, cen dóbr konsumpcyjnych i rozmiarów obiegu pieniężnego. Cena złota pozostaje od roku 1934 bez zmian, na poziomie 35 dolarów za jedną uncję czystego złota. W tym samym czasie amerykańskie ceny detaliczne wzrosły dwukrotnie, przy czym tendencja zwykłowa cen była w wielu innych czołowych krajach kapitalistycznych jeszcze silniejsza. Nie jest wykluczone, że dalszy stały spadek siły nabywczej dolara i innych kluczowych walut kapitalistycznych może zmusić kraje kapitalistyczne do dokonania wyboru: dostosowanie ceny złota do ogólnego poziomu cen towarowo-usługowych albo wyeliminowanie złota jako składnika rezerw walutowych. W drugim przypadku złoto pozostałoby specyficznym towarem w obrocie międzynarodowym, jak to zresztą już ma miejsce w Związku Radzieckim.

ZBIGNIEW ŁADOS

Organizacja obsługi przez EMC prac księgowo-sprawozdawczych oddziałów NBP

Terminologia

Obsługa oddziałów NBP za pomocą elektronicznej maszyny cyfrowej była pierwszą pracą przygotowaną częściowo w 1964 roku i w 1965 roku w Centrum Elektronicznym NBP. Eksperymentalny pierwszy etap tej obsługi obejmuje księgowość oraz sprawozdawczość księgową. Forma i zakres opracowań za pomocą EMC różni się od poprzednio stosowanych w księgowości oddziału banku. Wydaje się, że temat ten jest interesujący dla pracowników dużych oddziałów NBP, ze względu na perspektywy

szerszego zastosowania EMC w przyszłości do tych prac. Część informacji, ujęta z punktu widzenia zainteresowania odbiorców pracami wykonywanymi przez EMC została już podana w artykułach opublikowanych w „Wiadomościach NBP” w nr 2 z 1967 roku (J. Osieckiego i A. Wawrynkiewicza pt. „Opracowania księgowe i sprawozdawcze oddziału NBP wykonywane za pomocą elektronicznej maszyny cyfrowej”) i w nr 7 z 1967 roku (ob. Z. Gieryszewskiego pt. „Wyniki zastosowania systemu elektronicznego przetwarzania danych w księgowości IV Oddziału Miejskiego w Warszawie”). Niniejszy

artykuł będzie uzupełnieniem wymienionych dwóch artykułów oraz zawiera niektóre informacje o organizacji obsługi tej pracy w Centrum Elektronicznym.

Programy dla EMC były przygotowywane w ten sposób, żeby obsługą mógł być objęty każdy, dowolny oddział NBP.

Ogólny opis zadań niektórych programów lub cykli programów EMC umożliwi zorientowanie się jaki jest zakres pracy EMC w obsłudze oddziału banku oraz zilustruje w jaki sposób można zorganizować tego rodzaju pracę za pomocą EMC. Oczywiście temat ten jest dyskusyjny, gdyż obsługę za pomocą EMC można zorganizować w bardzo różnorodny sposób.

Przed opisem programów lub cykli programów wydaje się celowe wyjaśnienie kilku pojęć stosowanych w niniejszym artykule:

1. **PRACA przekazywana do obsługi przez EMC.** Jest to temat, którego założenia opracowano w Centrum Elektronicznym (np. w odniesieniu do obsługi oddziału NBP) lub zostały przekazane Centrum Elektronicznemu do realizacji zgodnie z zasadami podanymi w artykule pt. „Czynności przygotowawcze do przyjęcia obsługi pracy bankowej przez EMC”, „Wiadomości NBP” nr 9 z 1967 roku.

2. **CYKL programów.** Jest to kilka oddzielnie opracowanych programów dla EMC, które są wykonywane po kolei i dotyczą pewnego fragmentu pracy przekazanej do obsługi przez EMC.

3. **TABULOGRAM.** Jest to każdy rodzaj zestawienia, informacji itp. drukowanych w drukarce EMC w wyniku działania programu. Każdy tabulogram posiada swój numer porządkowy. Tabulogram może zawierać na przykład: awizy, wyciągi z rachunków analitycznych, wykaz błędnych pozycji księgowych itp.

4. **POZYCJA.** Są to logicznie łączące się jednostki informacji, przechowywane w EMC na kartach lub taśmach magnetycznych, jak również na taśmach lub kartach papierowych. Może to być na przykład:

- pozycja księgowa WINIEN (debetowa),
- pozycja księgowa MA (kredytowa),
- pozycja dotycząca jednego rachunku analitycznego,
- pozycja statystyczna dotycząca wykonania planu kasowego itp.

5. **ZBIÓR.** Jest to zestaw jednorodnych pozycji. Zbiory danych do przetwarzania mogą być w centrum przechowywane kilka sekund, kilka minut, godzin, dni, miesiące, lat. Zbiór może być przechowywany na kartach lub taśmach magnetycznych oraz na kartach lub taśmach papierowych. Przy przetwarzaniu danych fragmenty zbioru są sukcesywnie wczytywane z podanych nośników informacji do pamięci wewnętrznej EMC, gdzie są wykorzystywane przy realizacji programu. W wyjątkowych przypadkach, gdy zbiór jest bardzo mały, można w pamięci wewnętrznej EMC przejściowo przechowywać cały zbiór w celu wykorzystania go przez program.

6. **ZBIÓR GŁÓWNY.** Jest to taki zbiór, który się w EMC aktualizuje (pkt 7). Z reguły takie zbiory są poddawane szczególnie uważnej kontroli (np. zbiór główny rachunków analitycznych oddziału). Zbiór główny jest z reguły przechowywany na kartach lub taśmach magnetycznych.

7. **AKTUALIZACJA.** Jest to rezultat działania programu w EMC, który powoduje zmianę zawartości zbioru głównego (z przepisaniem zbioru głównego lub bez przepisywania na inne karty magnetyczne). Aktualizacja może dotyczyć na przykład: zmiany sald rachunków analitycznych (jest to wówczas księgowanie), zmiany adresu klienta bankowego, uzupełnienia zbioru pozycji statystycznych o nowe dane statystyczne itp. Aby dokonać aktualizacji zbioru głównego zazwyczaj jest potrzebny zbiór zmian. Mogą to być na przykład: pozycje księgowe, które służą do aktualizacji, to jest księgowania w zbiorze głównym rachunków analitycznych oddziału.

W wyniku aktualizacji powstaje nowy zbiór główny — zaktualizowany. Zbiór główny jeszcze nie zaktualizowany i zbiór główny zaktualizowany posiadają identyczną organizację wewnętrzną, ten sam układ pozycji, tę samą nazwę itp. Dla łatwiejszego rozróżnienia dwóch bardzo podobnych zbiorów głównych, z których jeden nie został zmieniony, a drugi jest już zaktualizowany przyjęto następujące nazwy:

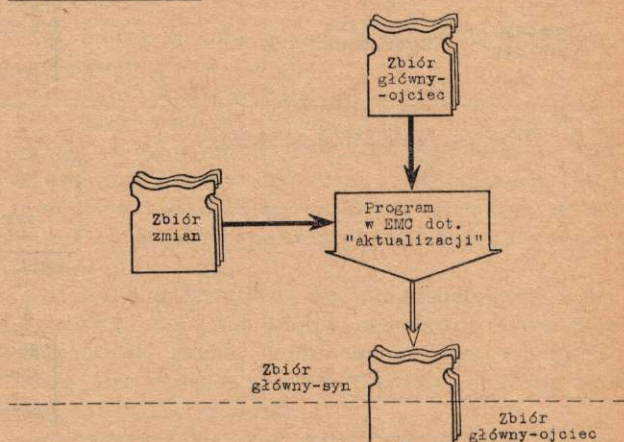
- zbiór główny — ojciec (przed aktualizacją),
- zbiór główny — syn (po aktualizacji).

Jeżeli aktualizacji dokonuje się codziennie (np. w księgowości), wówczas wczoraj utworzony zbiór główny — syn, dziś określa się już nazwą zbiór główny — ojciec, albowiem jest on podstawą utworzenia, w wyniku aktualizacji w EMC, nowego zbioru głównego — syn.

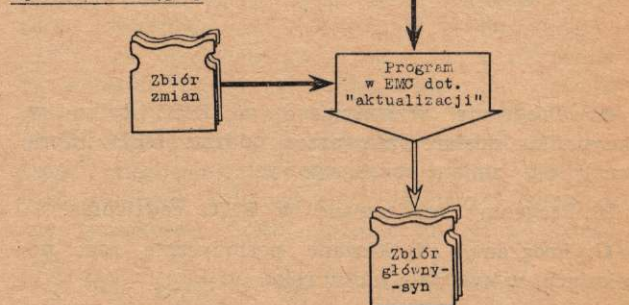
Rys. 1

Typowy program EMC dotyczący tzw. aktualizacji zbioru głównego
(zawartego w kartach magnetycznych)

Np: 1. dzień księgowy



Np: 2. dzień księgowy



→
Czytanie treści
kart magnetycznych

→
Wpisywanie treści
na karty magnetyczne

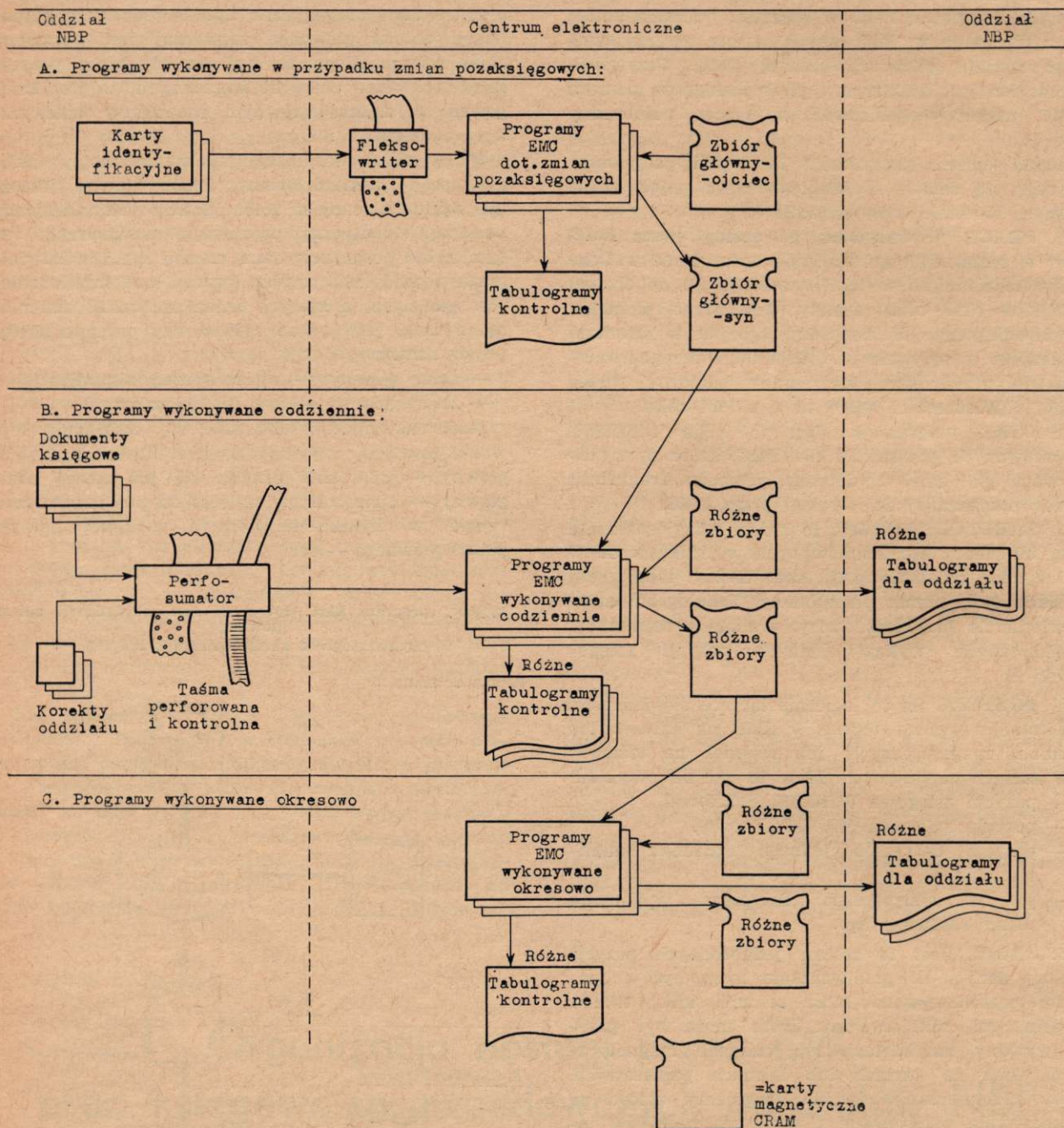
Programy EMC

Programy EMC, dotyczące obsługi oddziału NBP, można podzielić na następujące grupy (Rysunek 2):

system ten okazał się niepraktyczny, gdyż przedłużał czas obsługi EMC. W związku z tym podzielono niektóre programy według ich zasadniczych funkcji. Obecnie w tej pracy wykorzystuje się 66

Rys. 2

Grupy programów EMC dotyczących obsługi księgowo-sprawozdawczej oddziałów NBP



A. Programy wykonywane w EMC tylko w przypadku dostarczenia przez oddział NBP informacji dla zmian pozaksięgowych.

B. Programy realizowane w EMC codziennie.

C. Programy użytkowane periodycznie raz: w miesiącu, w kwartale lub w roku.

Początkowo opracowywano w centrum bardzo uniwersalne programy o różnorodnych funkcjach, pozostawiając decyzję operatorowi EMC w jaki sposób program należy wykorzystać. W praktyce

programów, z czego 32 opracowano w Centrum Elektronicznym (w tym 10 programów dotyczy sortowań), zaś 1 program opracowała firma NCR. Pozostałe 33 programy, są to standardowe programy zabezpieczeń (20 programów) i różne wersje wyżej wymienionych programów, wykorzystywane w nieco odmienny sposób, posiadające zmienione nazwy i włączone w automatyczny cykl programów kolejno wykonywanych przez EMC, w celu usprawnienia obsługi operatorskiej EMC (13 programów).

Ad A. Programy dotyczące zmian pozaksięgo-

wych do zbioru głównego rachunków analitycznych oddziału NBP są wykorzystywane:

1) bądź to przed przejęciem codziennej obsługi oddziału przez Centrum Elektroniczne, dla przygotowania zbioru głównego rachunków analitycznych,

2) bądź to po uruchomieniu codziennej obsługi księgowej oddziału NBP, zależnie od potrzeb.

ków, niezależnie od aktualnej numeracji rachunków w oddziale. Podawane są tylko te informacje, które trzeba na nowo wprowadzić do EMC lub zmienić.

Karta identyfikacyjna — operacyjna obejmuje numer rachunku, a ponadto informacje, które nie

Rys. 3

Karta identyfikacyjna dla pozycji adresowej

T R E Ś Ć	D A N E																																	
	X		WYPEŁNIA ODDZIAŁ BANKU																															
	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32		
NUMER KARTY	1																																	
SYMBOL IDENTYFIKACYJNY	0	1	0	0	1																													
NUMER KLIENTA	0	4	1	0	1	5																												
NAZWA	}	0	5								Z	A	K	Ł	A	D	Y		P	R	O	D	U	K	O	J	I							
NAZWA		}	0	6				A	R	T	Y	K	U	Ł	Ó	W		P	R	Z	E	M	Y	S	Ł	O	W	Y	C	H				
NAZWA			0	7								W	A	R	S	Z	A	W	A		P	O	L	N	A		3							
GRUPA		2	0																															
DZIAŁ		2	1																															
RESORT		2	2																															
BRANŻA		2	3																															
NR KONTROLERA DYSPOZ.		2	4	1	2																													
ZNAK STER.KONIEC POZ.																																		
ZNAK STER.KONIEC KRAŻKA																																		

Ad 1. Przed rozpoczęciem obsługi oddziału NBP przez EMC, obok różnych prac organizacyjno-szkoleniowych w oddziale, konieczne jest dostarczenie do centrum informacji o rachunkach analitycznych. Informacje te wpisują pracownicy oddziału do specjalnych formularzy, zwanych kartami identyfikacyjnymi. Informacje te (np. numer rachunku, nazwa rachunku) są perforowane w Centrum Elektronicznym przy użyciu specjalnych maszyn (tzw. fleksowritery), podobnych do elektrycznych maszyn do pisania, lecz sporządzających dodatkowo taśmę perforowaną. Po wczytaniu do EMC treści z taśmy perforowanej, na kartach magnetycznych jest tworzony zbiór główny rachunków analitycznych.

Ad 2. Po przejęciu obsługi oddziału banku w niektórych dniach w dalszym ciągu trzeba dopisywać w zbiorze głównym nowe rachunki analityczne, dokonywać zmian adresowych itp.

Karta identyfikacyjna — adresowa (Rys. 3, przykład fikcyjny), obejmuje między innymi:

a) numer klienta w oddziale banku (wspólny dla wszystkich rodzajów rachunków analitycznych dotyczących tego klienta w oddziale na przykład 1015),

b) nazwę i adres klienta bankowego (np. Zakłady Produkcji Artykułów Przemysłowych, Warszawa, Polna 3),

c) symbole wykorzystywane przy sporządzaniu miesięcznego wykazu stanu rachunków bankowych,

d) numer kontrolera dyspozycji (np. 12), wykorzystywany przy sporządzaniu w EMC wykazu sald i wolnych środków. Numer ten umożliwia przydzielenie kontrolerom do obsługi różnych rachun-

są wspólne dla różnych rachunków analitycznych tego samego klienta. Przykładowo podaje się następujące informacje w karcie identyfikacyjnej — operacyjnej:

a) numer klienta, numer konta oraz ewentualnie dodatkowy numer konta,

b) datę założenia rachunku klienta,

c) datę ważności rachunku (w celu niedopuszczenia w programach EMC do księgowania na zdezaktualizowanych rachunkach analitycznych, które nie mogą być usunięte ze zbioru głównego w tym roku, ze względu na obroty naliczane od początku roku),

d) stopę procentową dla sald debetowych i kredytowych, datę, od której obowiązuje nowa stopa procentowa, numer konta bankowego, na którym mają być księgowane odsetki (dla obliczeń liczb procentowych i odsetek),

e) rodzaj salda (czy może wystąpić na tym rachunku analitycznym tylko saldo debetowe, tylko saldo kredytowe, czy ewentualnie saldo debetowo-kredytowe, czy debetowo-kredytowe z równoczesną kontrolą limitu lub tylko debetowe z równoczesną kontrolą limitu). Informacje te są potrzebne do skontrolowania w programach EMC, czy zamierzone księgowania na danym rachunku analitycznym nie będą kolidowały z rodzajem i ewentualnie wysokością nowo wyliczonego salda księgowego,

f) limit płatniczy (dla programu kontroli przy porównaniu z saldem księgowym),

g) datę ważności limitu (dla automatycznego zdezaktualizowania limitu w programach po terminie jego ważności),

tów (symbol 1 dla pozycji kredytowych, symbol 9 dla pozycji debetowych, numer partii),

c) pozycji księgowej, z pełną ilością informacji, to jest:

— symbol dokumentu (np. 01 czek gotówkowy, 02 dowód wpłaty, 15 przelew, 20 żądanie zapłaty itp.),

— numerów: konta, dodatkowego numeru konta, klienta, symbolu planu kasowego i części numeru czeku,

— kwoty,

d) pozycji księgowej ze skróconą ilością informacji, to jest:

— 5 informacji dla pozycji bezgotówkowych,

— 2 informacje, gdy powtarzają się pozycje bezgotówkowe dotyczące tego samego rachunku,

— 3 informacje, gdy powtarzają się pozycje gotówkowe dotyczące tego samego rachunku.

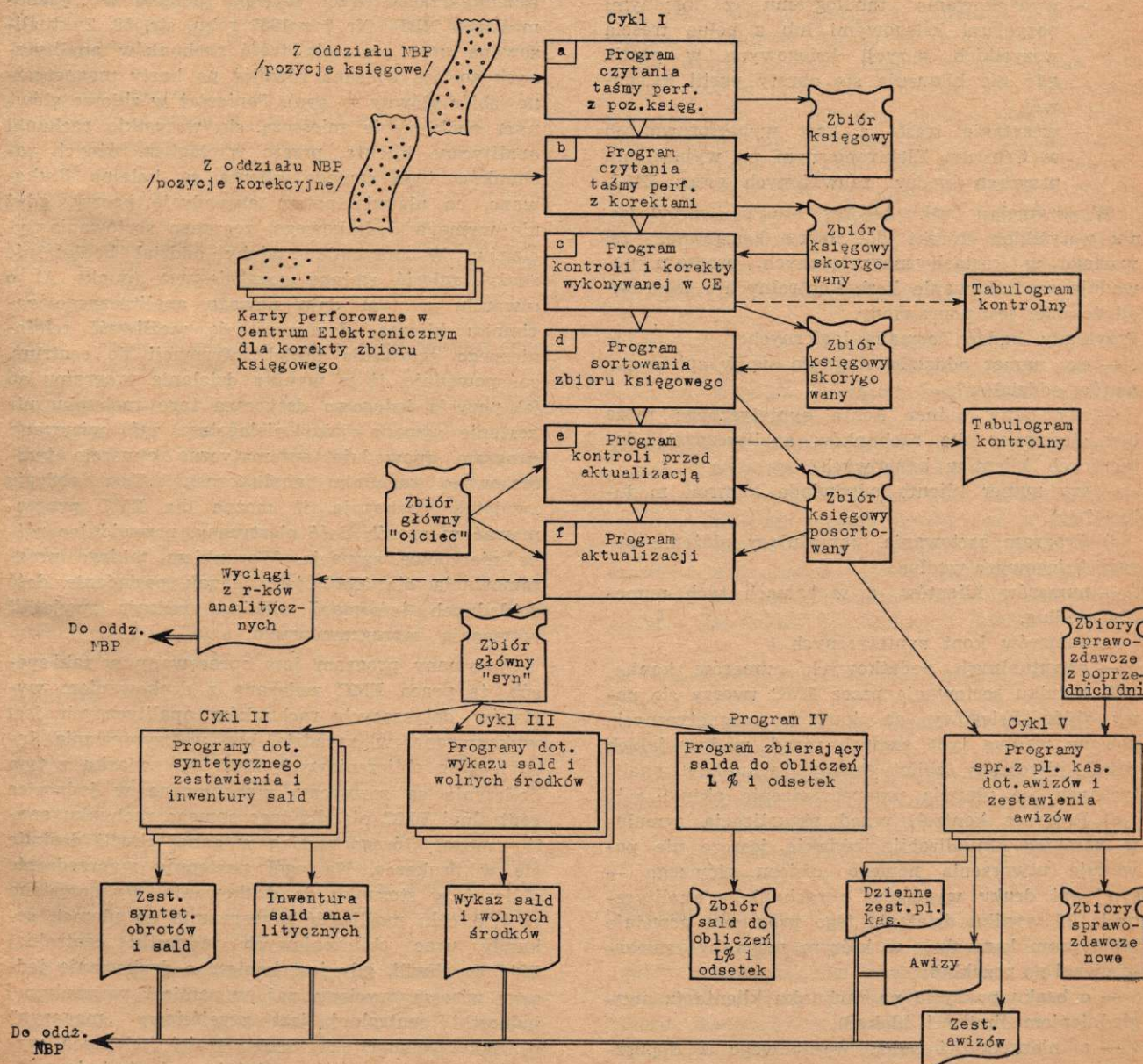
Opisywane ułatwienia w perforowaniu taśmy zostały wprowadzone między innymi dzięki propozycjom zgłaszanym przez pracowników oddziałów

obsługiwanych przez Centrum Elektroniczne. Perforowanie taśm i kontrola tej pracy, wykonywana bezpośrednio w oddziale, spowodowały znaczne zmniejszenie ilości błędów w porównaniu z doświadczeniami Zakładu Rachunkowości Zmechanizowanej z 1965 roku, gdzie perforowano karty na podstawie dostarczanych przez X Oddział Miejski dokumentów księgowych. Znajomość dokumentów księgowych, numerów rachunków itp. szczegółów jest większa w oddziałach bezpośrednio obsługujących klientów, co jest ważne szczególnie wówczas, gdy dokumenty te są nieczytelnie wypełnione. Dla kontroli pracy Centrum Elektronicznego oddziały ewidencjonują sumy ogólne obrotów księgowych i ewentualnych korekt wyperforowanych również w taśmach papierowych.

W Centrum Elektronicznym skleja się taśmy perforowane i tworzy większe kraczki w celu przyspieszenia wczytywania treści z taśm do EMC. Codziennie są wykonywane w EMC między innymi następujące programy (Rys. 5):

Rys. 5

Programy wykonywane w EMC codziennie dla obsługi oddziału NBP (ad B)



Cykl I

a) Program powodujący czytanie taśmy perforowanej, obejmujący niezbędną kontrolę formalną i powodujący wpisanie treści pozycji księgowych na karty magnetyczne.

Kontrola formalna nie jest w tym programie zbyt rozbudowana, aby nie wstrzymać tempa czytania taśmy perforowanej. Dzięki temu uzyskuje się średnią szybkość czytania około 800 znaków na 1 sekundę.

b) Program powodujący wczytanie treści taśmy perforowanej z korektami do zbioru pozycji księgowych. Są to korekty do błędów zauważonych w oddziale banku i wyperforowane przy pomocy perfosumatora. Program powoduje poprawienie błędów i wydrukowanie tabulogramu kontrolnego zawierającego informacje, jakie pozycje zostały poprawione.

c) Cykl programów powodujących:

- dokonanie w EMC różnych, bardzo wszechstronnych badań formalno-logicznych i obliczeń kontrolno-rachunkowych,
- wydrukowanie tabulogramu z błędnymi pozycjami księgowymi lub z pełną treścią wszystkich pozycji księgowych w partii, gdy nie bilansują się obroty partii księgowej,
- wczytanie treści z kart wyperforowanych w Centrum Elektronicznym po wyjaśnieniu przyczyn błędów zauważonych przez EMC.

W przypadku braku błędów lub po wprowadzeniu wszystkich korekt do zbioru księgowego, zawartego w kartach magnetycznych, program powoduje wydrukowanie liczb kontrolnych i informacji, że zbiór jest poprawiony.

Przykłady badań formalno-logicznych:

- czy numer oddziału znajduje się w spisie numerów oddziałów?
- czy dany numer konta syntetycznego może być stosowany dla rachunków analitycznych, dotyczących klientów bankowych?
- czy numer klienta odpowiada kontroli modulo 11? itp.

d) Program sortowania, powodujący ułożenie pozycji księgowych według:

- numerów klientów, a w ramach tych numerów według,
- numerów kont syntetycznych i
- ewentualnych dodatkowych numerów kont.

W wyniku sortowania przez EMC tworzy się nowy zbiór księgowy na kartach magnetycznych, ułożony według tych samych zasad, według jakich został utworzony zbiór główny rachunków analitycznych, co ułatwia przeprowadzenie aktualizacji.

e) Program kontroli przed aktualizacją symuluje przebieg aktualizacji, jednakże jeszcze nie powoduje utworzenia nowego „zbioru głównego — syn” ani druku wyciągów z rachunków analitycznych. W wyniku działania tego programu powstaje tabulogram kontrolny, w którym mogą być zawarte uwagi na przykład:

- o braku pokrycia na rachunku klienta (z uwzględnieniem limitu i blokad),
- o niezgodności salda wynikowego z dopuszczalną kwalifikacją na tym rachunku (np.: pow-

stałoby saldo końcowe debetowe, a może być tylko saldo końcowe kredytowe),

— o występowaniu operacji księgowych na rachunkach, których data ważności jest nieaktualna,

— o pozycjach księgowych, zawierających numery rachunków analitycznych w ogóle nie występujących w zbiorze głównym itp.

Wszystkie te uwagi uwzględniają wynik ewentualnych księgowania. W razie stwierdzenia błędu można cofnąć się do programów ad c) i przeprowadzić w centrum odpowiednie korekty.

f) Program aktualizacji powoduje sukcesywne wczytywanie fragmentów zbioru księgowego z kart magnetycznych oraz fragmentów zbioru głównego (ojciec) rachunków analitycznych również z kart magnetycznych. Po stwierdzeniu, iż numery klientów i konta nie są zgodne w pozycji księgowej i w numerze rachunku analitycznego, przepisuje się na inne karty magnetyczne (zbiór główny—syn) treść rachunków analitycznych bez zmian. W przypadku stwierdzenia w EMC zgodności tych numerów dokonuje się aktualizacji sald i obrotów oraz drukuje się wyciągi z rachunków analitycznych (w 2 egzemplarzach). Wzór wyciągu podano w „Wiadomościach NBP” Nr 2 z 1967 roku, str. 58. Zaktualizowana oraz pozostała treść rachunków analitycznych zostaje wpisana również na karty magnetyczne (zbiór główny — syn). Ponieważ w zbiorze głównym obok siebie mieszczą się wszystkie rachunki analityczne klienta, przeto wyciągi z różnych rachunków tego samego klienta są kolejno drukowane, co ułatwia potem ekspedycję poczty, gdyż nie wymaga dodatkowego, ręcznego sortowania wyciągów. W przypadku gdyby oddział banku nie zgłosił zmiany pozaksięgową (punkt A) o otwarciu w tym dniu nowego analitycznego rachunku klienta, dopuszcza się możliwość telefonicznego zgłoszenia takiej informacji do centrum, co spowoduje, iż w wyniku działania programu ad (e) pozycja księgowa dotycząca tego rachunku nie zostanie uznana jako nielegalna, zaś opisywany program spowoduje automatyczne otwarcie tymczasowego rachunku analitycznego. Tego rodzaju „wyjątek” wskazuje, iż można dla EMC programować w sposób dość elastyczny, przewidując różne nietypowe sytuacje. Warunkiem takiego programowania dla EMC jest jednak posiadanie dość dokładnych informacji, jakiego rodzaju „wyjątki” wymagają zaprogramowania.

Opisywany program jest opracowany w taki sposób, że praca EMC związana z drukowaniem wyciągów dotyczących rachunków analitycznych jest wykonywana w zasadzie bez wstrzymywania innych prac obliczeniowych EMC. W związku z tym obliczenia są zazwyczaj wykonywane w jednostce centralnej EMC nie dla tego samego rachunku analitycznego, którego wyciąg w danej chwili drukuje się w drukarce. Na ogół następuje wyprzedzenie obliczeń w stosunku do drukowania. Wykorzystano w tym celu możliwość przerywania na ułamek sekundy prac obliczeniowych jednostki centralnej EMC w chwili, gdy jest konieczne drukowanie jednego wiersza wyciągu, zaś w pamięci wewnętrznej jednostki centralnej jest przejściowy „magazyn” przygotowywanych do druku treści kolejnych wyciągów. Magazyn ten, zależnie od technicznych,

drobnych przerw w pracy EMC, chwilami jest bardziej wypełniony treścią, a niekiedy zawiera mniej treści wymagającej drukowania. Dzięki takiej organizacji programu jest on wykonywany stosunkowo dość szybko.

Cykl II

Programy dotyczące sporządzania zestawienia syntetycznego obrotów i sald oraz ewentualnie również inwentury sald analitycznych w układzie kont syntetycznych są wykonywane na podstawie zbioru głównego — syn. Poniżej podaje się uproszczony wzór zestawienia syntetycznego obrotów i sald:

Wzór 1

NAZWA ODDZIAŁU		DATA		
Nr konta syntetycznego	Salda początkowe	Obroty		Salda końcowe
		WN	MA	
X	xxx1 WN	xxx4	xxx4	xxx1 WN
	xxx2 MA	xxx5	xxx5	xxx2 MA
	xxx3 WN	xxx6	xxx6	xxx3 WN
X	xxx1 WN	xxx4	xxx4	xxx1 WN
	xxx2 MA	xxx5	xxx5	xxx2 MA
	xxx3 MA	xxx6	xxx6	xxx3 WN
itd.				
Na końcu sumy ogólne:				
	xxx1 WN	xxx4	xxx4	xxx1 WN
	xxx2 MA	xxx5	xxx5	xxx2 MA
		xxx6	xxx6	

Objaśnienia:

xxx1 WN suma sald debetowych rachunków analitycznych
 xxx2 MA suma sald kredytowych rachunków analitycznych
 xxx3 saldo konta syntetycznego
 xxx4 obroty od początku roku
 xxx5 obroty dzienne
 xxx6 obroty od początku roku z uwzględnieniem obrotów dziennych

Oddzielne zestawienie jest wykonywane dla kont bilansowych i oddzielne dla kont pozabilansowych. Zestawienia te są w oddziale banku układane chronologicznie i zastępują tradycyjną księgę główną.

Na życzenie oddziału banku EMC może wydrukować pełną inwenturę sald rachunków analitycznych w układzie według kont syntetycznych z wyliczeniem i podaniem sumy sald dla każdego konta syntetycznego. Pełne inwentury sald są obecnie sporządzane codziennie.

Cykl III

Programy dotyczące sporządzania wykazu sald i wolnych środków dla kontrolerów dyspozycji w oddziale banku powodują posortowanie sald rachunków analitycznych według numerów kontrolerów, numerów klientów, numerów kont oraz dokonanie różnych wyliczeń, jak również wydrukowanie zestawienia (oddzielnego dla każdego kontrolera dyspozycji) z następującymi informacjami (przykład fikcyjny) (wzór 2).

Wyliczenia wolnych środków są dokonywane na podstawie limitu i salda oraz ewentualnie z uwzględnieniem kwot zastrzeżonych (np.: gdy są akumulowane środki lub tworzone rezerwy na tym rachunku). Z prawej strony zestawienia pozostawiono specjalnie więcej wolnego miejsca (uwagi)

Wzór 2

NUMER KONTROLERA						
DYSPOZYCJI				DATA		
Zestawienie sald i wolnych środków						
Numer klienta	Numer konta syntetycznego	Limit	Saldo	Kwoty zastrzeżone	Wolne środki	Uwagi
XXXX	NAZWA RACHUNKU KLIENTA					
	X1	2000	1000W	300	700M	
	X2	3000	2000W	1500	500W	
	X3	4000	5000W		1000W	
XXXX	NAZWA RACHUNKU KLIENTA					
	X4		6000W		6000W	
	X5		1000M	2000	1000W	
	X6	3000	1000M	2000	2000M	
itd.						

wiono specjalnie więcej wolnego miejsca (uwagi) dla notatek dokonywanych przez kontrolera podczas kontroli dyspozycji przeprowadzanej w następnym dniu. Zestawienie to jest wykonywane w tym celu, aby w godzinach porannych, po otrzymaniu z centrum opracowań księgowych, kontrolerzy dyspozycji nie musieli wynotowywać sald księgowych z wyciągów dotyczących rachunków analitycznych, co mogłoby opóźnić obsługę klientów. Zestawienia te mogą być w oddziale banku również wykorzystywane dla kontroli terminowości spłat kredytów, albowiem jak podano pod A, limity mogą być zgłaszane do centrum wraz z ustalonym terminem ważności. Kontrola limitów może dotyczyć również rachunków budżetowych. W podanym powyżej przykładzie:

- ad x1 — są środki do dyspozycji (700),
- ad x2 — brak środków (500), gdyż saldo księgowe WINIEN i zastrzeżona kwota przekraczają limit,
- ad x3 — brak środków (1000), gdyż saldo księgowe WINIEN przekracza limit,
- ad x4 — nie podano limitu, więc saldo księgowe WINIEN zostało powtórzone w kolumnie „wolne środki” z podaniem litery „W”,
- ad x5 — brak środków (1000), gdyż saldo księgowe MA jest mniejsze od kwoty zastrzeżonej,
- ad x6 — są środki do dyspozycji (2000).

W kolumnie „wolne środki” podany obok kwot znak:

- „M” — oznacza wolne środki do dyspozycji,
- „W” — oznacza:
 - brak środków w przypadku stosowania limitu lub kwot zastrzeżonych,
 - saldo księgowe „WINIEN” w przypadku niestosowania limitu lub kwot zastrzeżonych.

Program IV

Dotyczy programu powodującego codzienne „zbieranie” sald rachunków analitycznych, które uległy zmianom, w celu włączenia ich do specjalnego zbioru zawartego w kartach magnetycznych, służącego do okresowego wykonywania obliczeń liczb procentowych i odsetek.

Cykl V

Obejmuje programy dotyczące:

— „zbierania” pozycji księgowych dotyczących obrotów gotówkowych, zawierających symbole planu kasowego,

— wykonania tabulogramu przychodów i rozchodów kasowych według tytułów planu kasowego za dany dzień i narastająco od początku miesiąca,

— sporządzania awizów,

— sporządzania zestawienia awizów wysłanych.

Oprócz tego codziennie są wykonywane programy zabezpieczające niektóre zbiory zawarte w kartach magnetycznych. Programy te powodują przepisanie treści tych zbiorów na dwie taśmy magnetyczne. Oddziały banku obsługiwane przez centrum dostarczają codziennie do wydziału kontroli centrum odpowiednio posortowane załączniki do awizów oraz zaadresowane koperty. W godzinach popołudniowych, po sporządzeniu przez EMC awizów, pracownicy centrum jeszcze w tym samym dniu dołączają załączniki do awizów i dostarczają koperty z tymi przesyłkami do urzędu pocztowego.

Ad C

Na ultimo miesiąca są wykonywane programy dotyczące:

— miesięcznych zestawień wypłat gotówkowych na płace według działów gospodarki narodowej,

— miesięcznych sprawozdań z wykonania planu kasowego w układzie według numerów klientów (tylko dla X Oddziału Miejskiego NBP),

— miesięcznego wykazu stanu rachunków bankowych.

W okresach dotychczas przewidzianych dla obliczeń procentowych i odsetek, specjalne programy powodują wykonanie tych wyliczeń, sporządzanie zestawień (tzw. drabinek) liczb procentowych i za razem dokumentów księgowych z wyliczonymi odsetkami i podanymi kontami, na których zostały automatycznie dokonane przez EMC odpowiednie księgowania, bez potrzeby perforowania w oddziale banku lub w centrum treści tych dokumentów. Oddział banku otrzymuje więc odpowiednie dokumenty księgowe (wzór podano w „Wiadomościach NBP” Nr 2 z 1967 roku str. 59), zaksięgowane od razu na właściwych rachunkach analitycznych. Ponadto oddział otrzymuje cały zestaw kontrolnych zbiorczych zestawień liczb procentowych i odsetek w układzie według kont syntetycznych i stopy procentowej dla ewentualnego skontrolowania wyliczeń EMC. Sporządzanie automatycznie przez EMC nie tylko wyliczeń dotyczących liczb procentowych i odsetek, ale również dokumentów księgowych, dokonanie księgowania itp. czynności, jest jednym z przykładów jak EMC można wykorzystać do bardziej kompleksowego przetwarzania danych dla potrzeb oddziału banku.

Raz w roku po dokonaniu ostatnich księgowania z datą 31.XII. jest uruchamiany z dniem 1.I. nowego roku program, który dokonuje automatycznego sprowadzenia do zera obrotów debetowych i kredytowych na poszczególnych rachunkach analitycznych, dotyczących poprzedniego roku, zerowania numeracji wyciągów, która w każdym roku zaczyna się od

1 oraz który wykonuje inne czynności porządkowe w zbiorze głównym rachunków analitycznych. W ten sposób zbiór główny jest przystosowany do pracy w nowym roku obrachunkowym.

Założenia i projekty

Przy organizowaniu obsługi oddziałów NBP z zastosowaniem EMC zespół programistów bankowych otrzymał generalne założenia, aby:

— w miarę możliwości dostosować się do systemu przyjętego w Zakładzie Rachunkowości Zmechanizowanej, który obsługiwał X Oddział Miejski NBP (gdyż prace te były początkowo dublowane w centrum),

— w maksymalnym stopniu zabezpieczyć bezbłądność przetwarzania przez EMC,

— możliwie wszechstronnie wykorzystać informacje wprowadzane do EMC przy wykonywaniu różnych opracowań dla oddziału banku.

Ponadto dążono w centrum do tego, aby dla zaoszczędzenia pracy:

— pozycje księgowe były w oddziale banku tylko jeden raz „spisywane” i uzgadniane przy użyciu perfosumatorów, tak aby równocześnie powstawała taśma perforowana, jako „produkt uboczny” tych uzgodnień (np.: bilansowanie się sum kwot w partii księgowej),

— drukowano w EMC wszystkie pozycje księgowe tylko jeden raz (w wyciągach z rachunków analitycznych i w awizach). W tabulogramie kontrolnym (cykl I. p.c.) są drukowane tylko niezgodne pozycje lub partie księgowe.

Wydaje się, że założenia te zostały zrealizowane i obecnie po 2 latach działania opisywanych programów zebrano dostateczną ilość doświadczeń, aby rozpocząć drugi etap prac dotyczący dalszego usprawnienia obsługi oddziałów banku przez EMC i optymalizacji, to jest skrócenia działania programów w EMC.

Dotychczas zebrane różnorodne projekty usprawnień dotyczą między innymi:

a) scentralizowania księgowości kilku oddziałów obsługiwanych przez EMC;

b) zredukowania zestawień kontrolnych wykonywanych przez EMC do niezbędnych i określenia częstotliwości wykonywania niektórych zestawień kontrolnych (np. celowość drukowania przez EMC pełnego tekstu zbioru głównego, zrezygnowanie z druku tradycyjnych „drabinek” liczb procentowych i podawania w zamian przy każdym wyciągu aktualnej liczby procentowej itp.);

c) zbadania możliwości bardziej kompleksowego wykorzystania EMC. Na przykład prowadzenie ewidencji zobowiązań i należności, dawanie informacji okresowych dla inspektorów kredytowych (dotyczących spłat kredytów, obliczania średnich wpływów i rozchodów na niektórych rachunkach analitycznych itp.), sporządzanie sprawozdawczości z OBP, automatyczne rozliczanie przez EMC niektórych okresowych płatności klientów itp.;

d) zbadania możliwości stosowania w dokumentach księgowych tylko jednego numeru rachunku klienta (tzw. zamiennika) w miejsce dotychczasowych kilku numerów (nr konta, dodatkowy nr konta, nr klienta) itp.

Ponadto sprawą dyskusyjną jest podział odpowiedzialności za opracowania księgowe oddziału banku. Centrum Elektroniczne jest między innymi odpowiedzialne:

- a) za zgodność opracowań EMC z pozycjami księgowymi wyperforowanymi na taśmie papierowej w oddziale,
- b) za zgodność sum kontrolnych, umieszczanych na końcu zestawień wykonywanych przez EMC,
- c) za kompletność opracowań EMC dostarczanych do oddziału banku,
- d) za poprawne dołączanie załączników do awizów wysyłanych z centrum.

Jak wykazują dotychczasowe doświadczenia centrum, EMC nie myli się w obliczeniach, ani też nie powoduje przekłamań w drukowaniu. Niektóre banki zagraniczne poprzestają na podaniu uwagi w wyciągach wysyłanych do klientów, iż są one wykonane i kontrolowane za pomocą EMC. Tego rodzaju wyciągi nie są już szczegółowo sprawdzane przez pracowników banku przed wysłaniem ich do klientów. Obecnie w oddziałach banku obsługiwanych przez centrum główny księgowy z tytułu odpowiedzialności za księgowość oddziałową realizuje swe funkcje kontrolne za pośrednictwem pracowników oddziału, sprawdzających na drugi dzień materiały otrzymane z centrum.

Ograniczone rozmiary artykułu nie pozwalają na podanie wielu jeszcze innych ciekawych problemów, jakie wyłoniły się w związku z wykonywaniem obsługi księgowej za pomocą EMC. Obecnie zużywa się

codziennie około 2 godziny czasu EMC do obsługi wykonywanej oddzielnie dla IV i oddzielnie dla X Oddziału Miejskiego NBP w Warszawie. Po zrealizowaniu różnych projektów usprawnień istnieją możliwości zmniejszenia czasu pracy EMC potrzebnego do obsługi oddziałów banku. Pierwszą część eksperymentu, dotyczącą obsługi oddziałów za pomocą EMC, wydaje się, że można uznać za zakończoną. Druga część eksperymentu powinna zmierzać do dalszego usprawnienia obsługi oddziałów banku za pomocą EMC, między innymi przez zwiększenie efektywności tej obsługi.

O ile zrealizowanie dotychczasowych prac było możliwe dzięki dużej pomocy pracowników X i IV Oddziału Miejskiego NBP w Warszawie, o tyle dalsze usprawnienie tej pracy będzie wymagać znacznie szerszego zainteresowania się tym tematem w banku. Elektroniczne maszyny cyfrowe w bankach zagranicznych są przede wszystkim stosowane do obsługi rachunków klientów bankowych. Obsługa ta jest jednak odmienna od stosowanej u nas. W związku z dużymi perspektywami zastosowania EMC do prac w różnych dziedzinach wydaje się, że wymaga również stałego usprawniania systemu obsługi księgowo-sprawozdawczej oddziałów NBP za pomocą EMC. Należy przypuszczać, że bez poważniejszych zmian w przepisach bankowych, bez zmian form organizacyjnych obsługi księgowej oddziałów banku, bez czynnego udziału różnych specjalistów bankowych w tych pracach — zrealizowanie omawianych usprawnień nie byłoby możliwe.

Z doświadczeń i praktyki bankowej

O elastyczności kredytowania

Zgodnie z obowiązującymi przepisami uzyskanie kredytów obrotowych uzależnione jest od złożenia przez zainteresowane przedsiębiorstwa uzasadnionych wniosków kredytowych. Kredyty obrotowe mogą być przyznawane na różne okresy, ustalone w zależności od istniejących możliwości dokładnego przewidywania potrzeb kredytowych.

Praktyka wykazuje, że przedsiębiorstwom przyznaje się kredyty obrotowe (w większości przypadków na okresy trzymiesięczne — przyznawanie kredytów na okresy krótsze może mieć miejsce w przypadkach zaistnienia przejściowych, krótkotrwałych potrzeb kredytowych. Fakt przyznawania kredytów w zasadzie na okresy trzymiesięczne związany jest między innymi z tym, że trafność przewidywania wysokości potrzeb kredytowych jest jednym z elementów oceny działalności kredytowej oddziału operacyjnego. Faktem jest również, że prawdopodobieństwo **prawidłowego (trafnego) przewidywania** potrzeb kredytowych jest tym większe, im krótszy jest okres objęty tymi przewidywaniami. Przyjęcie więc trzymiesięcznego okresu przyznawania kredytów oznacza należy za uzasadnione (z punktu widzenia oceny pracy oddziału operacyjnego).

Założenia wniosku kredytowego, aczkolwiek najściślej powiązane z wartościami planu techniczno-ekonomicznego danego przedsiębiorstwa, mają to do siebie, że są „tylko” przewidywaniami i z natury swej nie mogą uwzględniać faktycznych zaszczytów ży-

cia gospodarczego, które nastąpią w okresie realizacji tych przewidywań. Wiadome zaś jest, że faktyczne ukształtowanie procesów gospodarczych przebiega niejednokrotnie odmiennie w stosunku do poczynionych uprzednio założeń, przy czym momenty powodujące ten stan są niemożliwe do przewidzenia. Odmiennosć ta znajduje między innymi również wyraz w innym ukształtowaniu potrzeb finansowych (i kredytowych) przedsiębiorstwa bądź też w przesunięciach między elementami kształtującymi te potrzeby.

W celu zapobieżenia ewentualnym następstwom wyżej wymienionych zmian, w sytuacji kiedy przyczyny działają w kierunku wzrostu zapotrzebowania na środki obrotowe, przedsiębiorstwa mogą wystąpić do oddziału banku z **dodatkowym wnioskiem** kredytowym, zawierającym między innymi uzasadnienie wzrostu potrzeb kredytowych. Każdy złożony przez przedsiębiorstwo wniosek kredytowy zostaje przez oddział sprawdzony i poddany krytycznej ocenie co do założeń i przewidywań w nim zawartych. Przy rozpatrywaniu wniosków uwzględniane są również wyniki dokonanej przez oddział analizy działalności gospodarczej i sytuacji finansowej przedsiębiorstwa.

Po dokonaniu powyższego następuje ustalenie wysokości kredytu przyznanego przedsiębiorstwu na dany okres, z możliwością różnicowania wielkości kredytu w ciągu okresu. Okazuje się jednak, że wysokość przyznanego przedsiębiorstwu kredytu, z przyczyn

obiektywnych, jest niedostateczna i według aktualnie posiadanego rozeznania sytuację taką przewiduje się jako krótkotrwałą. O ile w stosunku do przedsiębiorstwa nie stosuje się oddziaływania za pomocą wysokości kredytów, występuje ono w tej sytuacji do oddziału o **przyznaniu kredytu płatniczego** na pokrycie wszelkich płatności wymagalnych w danym czasie, bez względu na ich tytuł czy też formę rozliczeń. Wykorzystywanie kredytu płatniczego nie powinno występować w okresie dłuższym niż 10—15 dni. Obserwacja czynników powodujących w danym momencie trudności płatnicze w przedsiębiorstwie, które uprzednio uznane zostały jako przejściowe (np. zahamowanie wpływów, spiętrzenie zapasów), wykazuje następnie, że momenty te wpłynąć będą w **sposób trwały** (a przynajmniej dłuższy) na zapotrzebowanie kredytów, w związku z czym przedsiębiorstwo składa do oddziału **dotatkowy wniosek kredytowy**. Wykorzystywanie kredytu przez przedsiębiorstwo następuje więc na podstawie pozytywnie rozpatrzonych przez oddział w danym okresie:

- wniosku podstawowego (kwartalnego),
- wniosku dodatkowego,
- wniosku o kredyt płatniczy,
- następnego wniosku dodatkowego itd.,

przy czym ilość wniosków o kredyt płatniczy czy też dodatkowych wniosków kredytowych uzależniona jest od obiektywnych zmian zachodzących w procesie realizacji zadań gospodarczych. Praktyka wykazuje, że niejednokrotnie ilość tych wniosków jest stosunkowo duża.

Stwierdzić można, że przedstawiony powyżej schemat kredytowania działalności (eksploatacyjnej) przedsiębiorstw w zasadzie gwarantuje pełny dopływ środków, to znaczy tyle, ile przedsiębiorstwo aktualnie potrzebuje. Zaznaczyć jednak należy, że niejednokrotnie to „pełne” zaspokojenie potrzeb następuje z opóźnieniem wynikającym między innymi z faktu osłabionej reakcji zainteresowanych na sygnały o trudnościach płatniczych (sygnały te często przekazywane są dopiero przez oddział). Przyznać zresztą należy, że samo stwierdzenie trudności płatniczych też wymaga pewnego okresu czasu, gdyż przypadkowe (np. jednodniowe spiętrzenie zobowiązań) nie może jeszcze świadczyć o trudnej sytuacji płatniczej. Nasuwa się jednak w tym miejscu pytanie, czy aktualnie osiągnięty stopień elastyczności kredytowania nie wymaga zbyt dużej ilości zabiegów i to zarówno ze strony przedsiębiorstwa, jak też oddziału banku. Innymi słowy, czy przy obecnej technice kredytowania nie wymaga się stosunkowo zbyt dużego nakładu pracy i czasu w porównaniu z ostatecznym wynikiem, którym będą odchylenia stanów faktycznych od stanów przewidywanych we wnioskach kredytowych.

Wydaje się, że można obecnie osiągniętą elastyczność systemu kredytowania działalności eksploatacyjnej przedsiębiorstw określić jako praco- i czasochłonną. Należałoby w tej sytuacji rozważyć czy istnieją środki, które pozwoliłyby zmniejszyć tę pracochłonność. Wydaje się, że środki takie istnieją. Poniżej zostaną omówione propozycje w tym zakresie. Jako generalną zasadę można by przyjąć, że wnioski kredytowe powinny obejmować okres całoroczny. Podstawą opracowania takiego wniosku byłyby założenia rocznego planu techniczno-ekonomicznego przedsiębiorstwa. Wielkość przyznanych na podstawie rocznego wniosku (z podziałem na kwartały) kwot kredytów obrotowych nie nosiłaby w tym przypadku charakteru ścisłej granicy wykorzystywania kredytu, lecz byłaby wielkością „kontrolną”. Nadanie kwotom przyznanego kredytu charakteru „liczb kontrolnych” wiąże się między innymi z omówionymi już momentami, wpływającymi na odmienną faktycznego przebiegu procesu gospodarczego w porównaniu z założeniami wniosków kredytowych.

Wykorzystywanie kredytów obrotowych następowałoby na podstawie ustalonej „liczby kontrolnej”. Ukształtowanie faktycznego stanu wykorzystanych kredytów w wielkościach oscylujących wokół tej „liczby kontrolnej” wskazywałoby na fakt ogólnej zgodności przebiegu procesu gospodarczego z założeniami planu. Większe natomiast odchylenie kwot wy-

korzystanych kredytów od wielkości „liczby kontrolnej” wskazywałoby, że w realizacji procesu gospodarczego nastąpiły zakłócenia. Przypadki utrzymywania się takiej sytuacji przez „dłuższy okres” (np. 10—15 dni) byłyby podstawą do żądania od przedsiębiorstwa wyjaśnień zaistniałego stanu faktycznego. Wyjaśnienia te można by również uzyskać w toku bezpośrednich badań w przedsiębiorstwie. Oczywiście przyczyny wpływające na poważniejsze odchylenia w wykorzystywaniu przyznaných kredytów mogą być obiektywne (niezależne od przedsiębiorstwa) i subiektywne (zawinione przez przedsiębiorstwo). Ocena, do której „grupy” przyczyny te zakwalifikować, powinna być między innymi przeprowadzona przez oddział i wykorzystana do dalszej polityki kredytowej w stosunku do danego przedsiębiorstwa.

W przypadku otrzymania wyników oceny, wskazujących na działanie przyczyn „obiektywnych”, przy jednoczesnym posiadaniu dostatecznego materiału wykazującego, że przyczyny te działają będą przez okres znacznie dłuższy, można by dokonywać korekty uprzednio ustalonej „liczby kontrolnej”. Praktycznie korekta taka powinna w czasie zbiec się z korektą planu techniczno-ekonomicznego, która z reguły w takich przypadkach jest dokonywana. Negatywny wynik oceny działających przyczyn, to znaczy wykazujący, że przyczyny te uzależnione były bezpośrednio od przedsiębiorstwa, może być podstawą odpowiedniego zaostrożenia polityki kredytowej w stosunku do przedsiębiorstwa, między innymi przez ograniczenie wysokości kredytu. Dodatkowym instrumentem oddziałującym w przypadku **celowego ograniczenia wysokości kredytów** mogłoby być wprowadzenie obowiązku opracowywania okresowych wniosków kredytowych.

Na tle powyższych założeń zmieniałaby też częściowo charakter kontrola prawidłowości wykorzystywania przyznaných kredytów. Wyeliminować by z niej można momenty porównywania stanu faktycznego z przewidywaniami, szczególnie z punktu widzenia oceny prawidłowości działalności kredytowej oddziału operacyjnego. Główna treść tej kontroli sprowadzałaby się do ustalania wielkości (faktycznych) elementów wpływających na kształtowanie się zapotrzebowania kredytowego i oceny prawidłowości wzajemnych relacji i powiązań między tymi elementami. Wydawać by się mogło, że kontrola prawidłowości wykorzystania kredytów ulegnie w powyższym ujęciu spłyceniu. Wrażenie to jest jednak tylko pozorne, gdyż prawidłowa ocena wielkości elementów kształtujących potrzeby kredytowe i ich wzajemne relacje wymagać będą dogłębnej i szczegółowej znajomości procesu gospodarczego przedsiębiorstwa, jego przebiegu i czynników kształtujących go. Spowoduje to oczywiście konieczność zwiększenia czasu pracy poświęconego poznawaniu tego procesu w przedsiębiorstwie. Na te cele można by dodatkowo przeznaczyć czas „wygospodarowany” z tytułu proponowanych wyżej zmian w technicznym sposobie udzielania kredytów.

Przedstawione wyżej propozycje pozwoliłyby na osiągnięcie następujących efektów:

1) doprowadzenie do sytuacji bieżącego i pełnego pokrywania potrzeb przedsiębiorstwa w zakresie środków obrotowych, a w ślad za tym zwiększenie stopnia terminowego pokrywania wymagalnych zobowiązań przedsiębiorstwa. Jak to wyżej już zaznaczono, obecnie zagadnienie terminowości pokrywania zobowiązań jest „hamowane” przez szereg czynności związanych z ustaleniem faktu zaistnienia trudności płatniczych, analizy jego przyczyn i „technicznego” załatwienia spraw związanych z uzyskaniem dodatkowych środków,

2) poważne zmniejszenie ilości wniosków kredytowych w przedsiębiorstwach pracujących prawidłowo (a tych w ostatecznym wyrazie jest znakomita większość), to znaczy w tych przedsiębiorstwach, w stosunku do których nie stosuje się polityki celowego ograniczenia wysokości kredytów. Zagadnienie to wiąże się jednocześnie ze zmniejszeniem praco- i czasochłonności sposobu kredytowania,

3) „wygospodarowany” czas pracy przeznaczony zostanie na przeprowadzenie prac związanych z uzyskaniem wiadomości i informacji koniecznych oddziałowi dla realizacji prawidłowej polityki kredytowej. Wiadome jest, że zadania stojące przed oddziałem na tym odcinku są bardzo mobilizujące i wymagają ciągłego pogłębiania stopnia znajomości finansowanych przedsiębiorstw. Dlatego też wydaje się, że należy w tym względzie wykorzystywać wszelkie istniejące możliwości pozwalające na zwiększenie ilości czasu związanego z poznawaniem i kontrolą istoty zagadnienia, przy możliwie maksymalnym jego ograniczeniu na wykonywanie czynności typu „technicznego”.

Na tle proponowanych zmian wyłania się zagadnienie czy propozycje powyższe nie stwarzają warunków zbyt łatwego uzyskiwania kredytów i czy propozycje te nie wiążą się z tak zwanym automatyzmem kredytowania. Wydaje się, że nie, gdyż ostateczne ustalenie wielkości przyznawanych kredytów ściśle wiązałyby się z założeniami rocznego planu techniczno-ekonomicznego przedsiębiorstwa. Wydłużeniu, i to znacznemu, uległby natomiast okres, na który kre-

dyty te zostaną przyznane, przy czym „łatwość” uzyskiwania kredytu nosiłaby, na skutek pogłębionej kontroli prawidłowości wykorzystania kredytów i związanej z tym polityki kredytowej oddziału, charakter „łatwości kontrolowanej”.

Innymi słowy, momentem „utrudniającym” uzyskiwanie kredytu byłaby właściwa polityka kredytowa oddziału na tle posiadanej znajomości przedsiębiorstwa, ze szczególnym uwzględnieniem wyników pogłębionej kontroli prawidłowości wykorzystania kredytów i ewentualnym zastosowaniem, w drodze oddziaływania kredytowego, okresowych wniosków kredytowych.

Przedstawiony szkic nie rozwiązuje szczegółów związanych z kredytowaniem działalności eksploatacyjnej przedsiębiorstw i traktowany jest jedynie jako zarys ogólny. Szczegóły te należałoby skonkretyzować po ewentualnym ich poddaniu „egzaminowi”, na przykład w drodze eksperymentu.

BERNARD STEŻAŁA
Gryfów Śląski

Bielska Fabryka Obuwia Domowego „Befado” eksperymentuje

Eksperymentalne zasady zarządzania w BFOD „Befado” w Bielsku-Białej obowiązują od dnia 1 lipca 1966 roku. Okres jednego roku, jaki minął od wprowadzenia tych zasad, jest wprawdzie zbyt krótki dla wyciągania wniosków uogólniających, pozwala jednak już obecnie na pewne stwierdzenia dotyczące niektórych aspektów tego eksperymentu.

BFOD „Befado” jest przedsiębiorstwem przemysłu terenowego, podległym WZPPT w Katowicach. Przedmiotem produkcji fabryki jest obuwie domowe (pantofle) męskie, damskie, młodzieżowe i dziecięce, ogółem ponad sto pozycji asortymentowych. Obuwie wykonywane jest z filcu oraz z tkanin sklepanych i laminowanych. Uzgodnień dotyczących dostaw na rynek krajowy fabryka dokonuje dwa razy w roku na Targach Poznańskich — we wrześniu na pierwsze półrocze roku następnego, w marcu na drugie półrocze. Ze względu na ścisłe uzgadnianie produkcji z jej dystrybutorami oraz dużą chłonność rynku na te wyroby, fabryka nie napotyka trudności w sprzedaży. Wprowadzane są corocznie do produkcji nowe wzory asortymentowe, dla 13 z nich uzyskano w drugim półroczu 1966 roku znak jakości („1”).

Wprowadzenie eksperymentalnych zasad zarządzania nastąpiło: „w celu stworzenia warunków do coraz lepszego zaspokajania potrzeb społecznych, przez wyzwolenie inicjatywy załogi i kierownictwa przedsiębiorstwa drogą ekonomicznego zainteresowania pracowników wynikami działalności gospodarczej”. W zakresie produkcji chodzi w szczególności o dostosowanie rozmiarów i struktury produkcji do istniejącego i przewidywanego popytu.

Fabryka otrzymuje ze zjednoczenia tylko następujące wskaźniki dyrektywne, będące podstawą do sporządzania planu techniczno-ekonomicznego:

- procentowy wskaźnik wzrostu miernika „D” ekonomicznej oceny działalności przedsiębiorstwa,
- wskaźnik zmiany wydajności pracy, ustalony jako stosunek wysokości wydajności planowanej do osiągniętej w okresie bazowym,
- wskaźnik zmiany średnich płac (pkł).

Podstawowym miernikiem produkcji jest wartość produkcji wyrażona w cenach zbytu, pomniejszona o koszty materiałów bezpośrednich. Dla oceny ekonomicznej działalności fabryki ustala się miernik

$$A = \frac{D}{M}$$
 w którym „D” stanowi

efektywność działalności ekonomicznej, „A” — akumulację, „M” — wielkość produkcji wyrażoną w po-

danym wyżej mierniku. Zadaniem fabryki jest maksymalizacja miernika „D”.

W zakresie funduszu płac obowiązują następujące zasady: Fabryka oblicza fundusz płac ogółem według następującego wzoru:

$$F1 = F0 + (F0 \times V \times \frac{M1 - Mo}{Mo})$$

przy czym poszczególne wyżej wymienione symbole oznaczają:

- F1 — obliczeniowy fundusz płac okresu planowanego,
- F0 — obliczeniowy fundusz płac okresu bazowego,
- M1 — wielkość produkcji okresu planowanego, wyrażona w mierniku produkcji, o którym mowa wyżej,
- Mo — wielkość produkcji okresu bazowego wyrażona w mierniku produkcji, o którym mowa wyżej,
- V — stopień opłacania wzrostu wydajności pracy.

Obliczeniowy fundusz płac obejmuje osobowy fundusz płac podstawowych pracowników fizycznych i umysłowych, fundusz premiiu pracowników umysłowych, bezosobowy fundusz płac, fundusz premiiu dyrektora.

Wysokość obliczeniowego funduszu płac okresu bazowego (F0) ustala się na podstawie wykonanego funduszu płac okresu poprzedniego. W przypadku istotnej zmiany struktury asortymentowej, obliczeniowy fundusz płac okresu bazowego korygowany jest wskaźnikiem zmian zaangażowania kosztów robocizny bezpośredniej w ogólnym koszcie wytwarzania. Różnice dodatnie między wielkością faktycznie wydatkowanego funduszu płac i wielkością funduszu płac wynikającego z obliczenia stanowią oszczędności funduszu płac, które pozostają w dyspozycji fabryki do ostatniego dnia rozliczenia funduszu płac. Oszczędność uzyskana na koniec roku przechodzi w całości na fundusz zakładowy, zaś przekroczenie funduszu płac jest potrącanie z funduszu zakładowego.

Finansowanie środków obrotowych odbywa się zgodnie z ogólnie obowiązującymi przepisami, w przypadku „Befado” stosowana jest uchwała Rady Ministrów nr 280 z dnia 28 października 1965 roku. Przedsiębiorstwo pozostawia się do dyspozycji całość odpisów amortyzacji z przeznaczeniem na fundusz inwestycyjno-remontowy. System bodźców materialnego zainteresowania pracowników obejmuje — udział załogi w zyskach, fundusz premiiu dyrektora w wysokości 1% planowanego osobowego funduszu płac, fundusz dyspozycyjny w wysokości 0,1% planowa-

nego funduszu płac i zasadniczy fundusz premiowy pracowników umysłowych, uzależniony od osiągnięcia planowanego miernika „D”.

Zysk wygospodarowany przez fabrykę podlega podziałowi na:

- wpłaty do budżetu,
- odpis na fundusz zakładowy,
- odpis na fundusz rezerwowy,
- odpis na fundusz rozwoju.

Funduszem rezerwowym dysponuje dyrektor fabryki.

Fabryka osiągnięcia zarówno w drugim półroczu 1966 roku, jak i w pierwszym półroczu 1967 roku korzystny miernik ekonomicznej oceny („D”). Pozytywnie ocenie należy także wyniki uzyskane w tych okresach na odcinku produkcji, jej jakości i eksportu. Niekorzystnym zjawiskiem było poważne zwiększenie stanów zapasów, wyprzedzające wzrost produkcji oraz kształtowanie się niektórych danych dotyczących funduszu płac.

Nasze uwagi i zastrzeżenia dotyczące zasad i funkcjonowania eksperymentu przekazywaliśmy bieżąco oddziałowi wojewódzkiemu. Dotyczyły one w szczególności następujących zagadnień. W planowanej kwocie akumulacji na sprzedaży produkcji towarowej fabryka uwzględniła straty pozaoperacyjne. W szczególności **kwotę akumulacji** planowaną według zasad eksperymentu na drugie półrocze 1966 roku, przyjęto w wysokości 1.837 tys. zł, mimo że planowana akumulacja na sprzedaży, ustalona w oparciu o planowaną strukturę produkcji, wynosiła 2.373 tys. zł. Różnicę 536 tys. zł stanowią straty pozaoperacyjne, poniesione przez fabrykę w drugim półroczu 1966 roku (okres bazowy), przeważnie z tytułu produkcji asortymentów gorszej jakości (kary umowne). Analogiczną metodę zastosowano przy opracowaniu projektu planu techniczno-ekonomicznego na rok 1967. Omawiana metoda ustalania zadań finansowych w poważnym stopniu rzutuje na kształtowanie się miernika ekonomicznej oceny działalności fabryki (wskaźnik „D”).

Nasze uwagi dotyczyły także podanych wyżej metod obliczania funduszu płac i wyliczonej na ich podstawie oszczędności funduszu płac za pierwsze półrocze 1967 roku. Sytuację w tym zakresie przedstawiają poniższe dane:

Wykonanie (w tys. zł)
Pierwsze półrocze

	1966 r.	1967 r.
Korygowany fundusz płac	8.536	10.042
Osobowy fundusz płac	9.872	11.828

Według zasad eksperymentu oszczędność funduszu płac na dzień 30 czerwca 1967 roku wyniosła 1.265 tys. zł. W pierwszym półroczu 1967 roku faktyczne wypłaty korygowanego funduszu płac były, jak wynika z cytowanych wyżej danych, tylko o 1,5 mln zł wyższe od analogicznych wypłat pierwszego półrocza 1966 roku (okres bazowy). Również różnica wypłat dotyczących robocizny bezpośredniej w tych okresach kształtowała się w podanej wyżej wysokości. W tym kontekście za wysoki wydaje się obliczeniowy („na-leżny”) fundusz płac za pierwsze półrocze 1967 roku, wyliczony według zasad eksperymentu (13.114 tys. zł).

Stosowane dotychczas przez fabrykę zasady wyliczania funduszu płac stwarzają możliwości wydatnego zwiększania niektórych składników funduszu płac, między innymi funduszu premiowego pracowników umysłowych, co faktycznie miało miejsce od czasu wprowadzenia eksperymentu. Zaznaczyć należy, że fabryka wystąpiła ponadto z sugestią anulowania tak zwanych widełek płacowych pracowników umysłowych, co przy wzmiankowanych wyżej możliwościach mogłoby zwiększyć również i zasadnicze wynagrodzenie pracowników umysłowych (fundusz płac tych pracowników według zasad eksperymentu jest ujmowany łącznie z funduszem płac pracowników fizycznych).

Dokonując analizy rozliczania funduszu płac według zasad eksperymentu, próbowaliśmy ustalić wysokość obliczeniowego funduszu płac inną, niż podaną metodą:

Tabela 1

Wyszczególnienie	Wykonanie		
	Pierwsze półrocze 1966 r.	Pierwsze półrocze 1967 r.	Procent
Ilość wyprodukowanego obuwia (pary)	1.111.400	1.286.300	115,7
Kalkulacja jednostkowa (płace bezpośrednie) — w złotych	6,87	7,29	106,1

Wykonany fundusz płac okresu bazowego, to jest pierwszego półrocza 1966 roku, wynosił 9.877 tys. zł, zaś udział w nim korygowanego funduszu płac 86%. Zwiększenie funduszu płac z tytułu wykonania w pierwszym półroczu 1967 roku większej ilości produkcji: $9.872 \times 115,7\% = 11.422$ tys. zł. Zwiększenie funduszu płac z tytułu wykonywania w tym okresie bardziej pracochłonnej produkcji: $11.422 \times 106,1\% = 12.118$ tys. zł; 12.118 tys. — 9.872 tys. = $2.246 \times 86\% = 1.931$ tys. zł. Obliczeniowy fundusz płac okresu planowanego, to jest pierwszego półrocza 1967 roku, wyniósłby zatem: 9.877 tys. zł + 1.931 tys. zł = 11.808 tys. zł.

Kwota 11.808 tys. zł wydaje się bardziej realna niż 13.114 tys. zł (stanowiąca obliczeniowy fundusz płac według eksperymentu za pierwsze półrocze 1967 roku). Celowe w tym kontekście wydaje się ewentualne urealnienie wskaźnika „V” wpływającego w dość istotnej mierze na kwotę obliczeniowego funduszu płac okresu planowanego. Zgodnie z paragrafem 1 punktu 8 eksperymentalnych zasad zarządzania „dla zabezpieczenia możliwości bilansowania wyników branży, niezależnie od zasad określonych eksperymentem, przedsiębiorstwo prowadzić będzie sprawozdawczość obowiązującą w branży”.

Na dzień 30 czerwca 1967 roku wystąpiła poważna rozbieżność między wynikiem rozliczenia funduszu płac według zasad eksperymentu (oszczędność 1,2 mln zł) i danymi ze sprawozdawczości Z-3 (przekroczenie 1.426 tys. zł). Powyższa rozbieżność spowodowana jest między innymi — jak wynika z poniższych danych liczbowych — ustaleniem zbyt niskich limitów funduszu płac, na co zwróciliśmy uwagę dokonując analizy planu rocznego i planów operatywnych na rok 1967.

Tabela 2

Wyszczególnienie	I półrocze 1966 r.		I półrocze 1967 r.	
	limit	wykonanie	limit	wykonanie
1. Zadania gospodarcze	46.528,9	48.875,8	55.325,2	56.742,2
2. Korygowany fundusz płac	8.512,4	8.536,3	8.593,0	10.042,0
3. 2 : 1	18,3%	17,4%	15,5%	17,6%

Na zwiększone zadania pierwszego półrocza ubiegłego roku o 8.796 tys. zł (55.325,2 tys. zł minus 46.528,9 tys. zł) fabryka nie uzyskała praktycznie funduszu płac. Nasuwa się przypuszczenie, że WZPPPT, dokonując repartycji limitów na poszczególne przedsiębiorstwa, ustala je zbyt mobilizująco dla jednostek objętych eksperymentem gospodarczym, w których ewentualne przekroczenie funduszu płac według sprawozdania Z-3 nie daje ujemnych skutków, uzyskując tą drogą możliwość polepszenia tych limitów dla pozostałych przedsiębiorstw.

Wystąpiły pewne rozbieżności stanowisk oddziału i fabryki w sprawie interpretacji niektórych zasad eksperymentu. Jedną z nich dotyczyła uwzględniania przekroczenia limitu zasiłków chorobowych w kwocie wykonanego funduszu płac. Komitet Drobnej Wytwórczości podzielił w tej sprawie nasze stanowisko, traktując przekroczenie zasiłków chorobowych jako pozycję zwiększającą wydatkowany fundusz płac, a tym samym powodującą zmniejszenie jego oszczędności. Zasady eksperymentu nie przewidywały bowiem odrębnego, szczegółowego przepisu wyjaśniającego, jaka kwota zwiększa fundusz zakładowy. Z braku takiego przepisu stosować należy — według wyjaśnień KDW — rygory przewidziane uchwałą nr 106 Rady Ministrów.

Druga rozbieżność stanowisk dotyczyła interpretacji przepisów uchwały nr 130 Rady Ministrów z dnia 4 maja 1964 roku w sprawie premiowania pracowników umysłowych w państwowych przedsiębiorstwach przemysłowych, w szczególności jej postanowień co do wysokości funduszu premiowego. W „ogólnych zasadach działalności w okresie eksperymentu” stwierdza się, że akty normatywne wydane po wejściu w życie eksperymentu, które regulują działalność fabryki odmiennie od zasad eksperymentu, nie będą obowiązywały w okresie jego trwania. Zaznaczyć należy, że aktualna wersja cytowanej wyżej uchwały nr 130 Rady Ministrów, opublikowana w Monitorze Polskim nr 21 z 1967 roku zawiera klauzulę, że fundusz premiowy nie może być niższy niż 10% i wyższy niż 30% płac pracowników umysłowych. Fabryka, powołując się na cytowane wyżej zasady eksperymentu, reprezentowała pogląd, że obecne brzmienie uchwały nr 130 Rady Ministrów, ustalające górny pułap premii (30%) — nie obowiązuje fabryki w okresie trwania eksperymentu. Poprzednia wersja uchwały takiego ograniczenia nie zawierała.

Najbardziej istotną, a zarazem najbardziej kontrowersyjną stała się sprawa sfinansowania powstałego niedoboru funduszu własnych w obrocie na tle zasad i wyników podziału zysku w związku z postanowieniami uchwały nr 280 Rady Ministrów w sprawie zasad gospodarki finansowej przedsiębiorstw państwowego przemysłu terenowego. Planowanie i faktyczne rozliczenie zysku w 1967 roku (w tys. zł) ujmuje poniższe zestawienie (tabl. 3).

Mimo osiągnięcia wysokiego ponadplanowego zysku, fabryka nie dokonała odpisu na fundusz rozwoju nawet do wysokości założonej w planie, przerzucając tym samym na bank obowiązek finansowania niedo-

Tabela 3

Wyszczególnienie	P l a n		Wykonia- nie
	1967 r.	Pierwsze półrocze 1967 r.	Pierwsze półrocze 1967 r.
Wpłaty do budżetu	3.406	1.773	2.879
Fundusz zakładowy	605	255	1.143
Fundusz rezerwowy	443	223	157
Fundusz rozwoju	425	425	—
Razem zysk	4.879	2.676	4.179

boru funduszu własnego. Wniosek fabryki o sfinansowanie niedoboru na wysokości 425 tys. zł oddział załatwił odmownie. Dla konfrontacji podajemy podział zysku za rok 1965, to jest przed wprowadzeniem eksperymentu:

Zysk bilansowy	— 6.039 tys. zł
z czego:	
wpłata do budżetu	— 4.918 tys. zł
fundusz zakładowy	— 486 tys. zł
fundusz rezerwowy	— —
fundusz rozwoju	— 605 tys. zł
fundusz inwestycyjno-remontowy	— 16 tys. zł
wpłata zysku nieprawidłowego	— 14 tys. zł

W podanej wyżej kwocie odpisu na fundusz zakładowy za pierwsze półrocze 1967 roku — 1.143 tys. zł partycypuje odpis zasadniczy w wysokości 286 tys. zł, pozostała część — 857 tys. zł stanowi odpis dodatkowy za poprawę wskaźnika „D”.

W wyniku interwencji i sugestii na podstawie dokonanej analizy dotychczasowych wyników eksperymentu fabryka zamierza obecnie wystąpić o modyfikację niektórych jego postanowień, których celem jest stworzenie podstaw do prawidłowego samofinansowania jej potrzeb rozwojowych. Postulowane zmiany mają ustalić górny pułap tworzenia odpisów na fundusz zakładowy, ponadto zmodyfikowane zasady podziału zysku mają zabezpieczyć odpisy na fundusz rezerwowy i rozwoju co najmniej w planowanych wielkościach. Stanowić to może przesłankę do lepszego niż dotychczas kojarzenia interesów gospodarki narodowej z interesem fabryki, jej kierownictwa i załogi.

ANDRZEJ MENDREK
Bielsko-Biała

Ocena systemów kontroli funduszu płac w spółdzielczości pracy z punktu widzenia ich pracochłonności i efektywności

Uchwała Rady Ministrów nr 106/62 w sprawie zasad i trybu kontroli funduszu płac przedsiębiorstw społecznych, wykonywanej przez banki, określiła ramowo system tej kontroli. Na podstawie upoważnienia zawartego w wymienionej uchwale wprowadzono w ciągu ostatnich pięciu lat szczegółowe przepisy uwzględniające aspekty ekonomiczne i społeczne poszczególnych rodzajów działalności gospodarczej, typów przedsiębiorstw lub form organizacyjnych wykonawstwa zadań.

W rezultacie stosuje się aż siedem różnych systemów kontroli funduszu płac w odniesieniu do jednego tylko pionu — Centralnego Związku Spółdzielczości Pracy. Niejednokrotnie wytwarza się w związku z tym paradoksalna sytuacja: przy zatrudnieniu wynoszącym 200—300 pracowników jedna spółdzielnia rozlicza osobowy fundusz płac według 5—6 systemów. Zgodnie bowiem z obowiązującymi zasadami, spółdzielnia musi wyodrębnić i rozliczyć fundusz płac związany z następującymi rodzajami działalności:

1) działalnością produkcyjną w zakładzie zwartym (przy uwzględnieniu różnych podstaw korygowania

osobowego funduszu płac, jak na przykład produkcja towarowa według cen zbytu, według cen konfekcjonowania itp.),

2) działalnością chałupniczą, przy czym niejednokrotnie zachodzą poważne trudności wyodrębnienia jej wartości w przypadkach, gdy systemem chałupniczym wykonywane są tylko pewne elementy procesu produkcyjnego lub gdy systemem chałupniczym wykonywana jest część usług. Istnieje wówczas trudność rozgraniczenia dla celów kontroli funduszu płac wartości usług wykonanych w zakładzie zwartym i przez chałupników,

3) działalnością usługową dla przedsiębiorstw,

4) działalnością usługową dla ludności, w której to działalności przywileje w zakresie ograniczenia kontroli funduszu płac zależą od osiągnięcia zysku operacyjnego, planowanego dla tego wycinka usług,

5) działalnością zakładów organizowanych na zasadach zryczałtowanego rozrachunku,

6) działalnością w zakresie obrotu towarowego, która w praktyce jest ściśle związana z usługami, na przykład kierownik punktu usługowo-handlowego

wykonuje funkcje zarówno ekspedienta, jak i pracownika działu usług,

7) działalnością administracyjną (nie korygowany fundusz płac).

Każdy z tych systemów wykazuje w praktyce niedociągnięcia komplikujące analizę oraz powodujące zasadniczy wzrost pracochłonności kontroli przedsiębiorstwa jako całości. Zdarza się na przykład konieczność fikcyjnego praktycznie rozliczenia jednego pracownika według różnych systemów kontroli funduszu płac, ze względu na jego różnorodne czynności w niewielkim na ogół zakładzie spółdzielni (np. są to funkcje administracyjne, funkcje pracownika operatywnego w obrocie towarowym oraz bezpośredniego wykonawcy usług).

Niezależnie od wytworzonego, w okresie pięciu lat obowiązywania Uchwały RM 106/62, labiryntu szczegółowych przepisów dochodzą jeszcze komplikacje techniczno-organizacyjne na odcinku współpracy spółdzielni z jednostkami nadrzędnymi oraz z bankiem jako czynnikiem zobowiązanym do analizy i kontroli gospodarki funduszem płac. Do zasadniczych trudności na tym odcinku należą:

1) rozdział przez jednostki nadrzędne wskaźników dyrektywnych i liczb kontrolnych na poziomie niewystarczającym do zaspokojenia realnych potrzeb spółdzielni. Oddział banku przeprowadzający analizę planu rocznego, już przy pobieżnym spojrzeniu ocenia niewłaściwość wskaźników. Jednakże obowiązek zastosowania interwencji zmusza do szczegółowego udokumentowania niewłaściwości ustaleń kwot rocznych, podziału ich na kwartały, proporcji do zadań gospodarczych itp. Efekt tych interwencji sprowadza się w najlepszym przypadku do deklaracji związku spółdzielni, że przewiduje się dolimitowanie funduszu płac danej jednostki w ciągu roku;

2) dolimitowanie funduszu płac w ciągu roku wymaga oczywiście zmiany planu rocznego. Pociąga to za sobą obowiązek powtórnej analizy planu, a niejednokrotnie konieczność dalszych interwencji. Pracochłonność analizy planu rocznego w zakresie funduszu płac wzrasta więc podwójnie;

3) niewłaściwe ustalenie planów powoduje występowanie odchyłań w wykonaniu funduszu płac w ciągu roku. Wprawdzie oddział przy opiniowaniu planów zastrzega się zwykle, że przekroczeń wynikłych z tego tytułu nie będzie rozpatrywał, to jednak w praktyce spółdzielnie tłumaczą powstałe przekroczenia przyczynami gospodarczymi, co wymaga sprawdzenia i udowodnienia spółdzielni, że przyczyny przekroczenia leżą w wadliwym ustaleniu planu;

4) tolerancyjny stosunek jednostki nadrzędnej do podległych spółdzielni. Wyraża się on przede wszystkim w uznawaniu przekroczeń za zwolnione z obowiązku wygoszparowania nawet w przypadkach negatywnej opinii banku oraz w zwalnianiu spółdzielni od potrącenia nie wygoszparowanych do końca roku przekroczeń z czystej nadwyżki przypadającej do podziału między członków. W roku 1966 oddział występował w sprawie zastosowania tego rodzaju sankcji w stosunku do pięciu spółdzielni, przy czym ani w jednym przypadku sankcja ta nie została zastosowana;

5) zbyt niski poziom fachowy aparatu finansowego i ekonomicznego w spółdzielniach, powodujący występowanie szeregu nieprawidłowości formalnych, brak szczegółowej znajomości przyczyn występowania ewentualnych odchyłań funduszu płac, co powoduje potrzebę szerszego instruktażu i bardziej wnikliwej kontroli ze strony banku. Zdaniem oddziału obowiązki te powinny należeć do jednostki nadrzędnej;

6) system organizacji produkcji i dokumentacji nie zapewniający możliwości prawidłowego rozliczenia zadań, zatrudnienia i funduszu płac według obowiązujących, różnorodnych systemów kontroli funduszu płac.

Zarówno skomplikowanie systemu kontroli funduszu płac, jak i wspomniane wyżej niedociągnięcia techniczno-organizacyjne powodują zwiększenie obowiązków analityczno-kontrolnych banku, niewspółmierne do osiąganego efektywności ekonomicznej tych

czynności. Dla przykładu można jeszcze podać, że oddział nasz ze względu na niewłaściwy poziom opracowania wyjaśnień i wniosków dotyczących uznawania przekroczeń, nie może odstąpić od każdorazowego przeprowadzenia źródłowej inspekcji przed rozpatrzeniem wniosku spółdzielni o uznanie przekroczenia za zwolnione od obowiązku wygoszparowania. Zbyt często bowiem zdarza się, że analiza przeprowadzona przez inspektora nie potwierdza przyczyn podanych przez przedsiębiorstwo.

Spostrzeżenia powyższe nasuwają wnioski o pilnej potrzebie zrewidowania obowiązującej obecnie różnorodności form kontroli funduszu płac w spółdzielczości pracy ze względu na poważną ich pracochłonność dla banku, przy równocześnie ograniczonej efektywności ekonomicznej. Pożądane byłoby uproszczenie tej kontroli idące przede wszystkim w kierunku:

1) zmniejszenia ilości systemów kontroli funduszu płac w spółdzielczości pracy, przede wszystkim w odniesieniu do jednostek prowadzących różnorodną działalność gospodarczą,

2) skoncentrowania w pełnym zakresie obowiązków analizy i kontroli funduszu płac na szczeblu jednostek nadrzędnych. Układ taki zmusiłby związki do zwrócenia baczniejszej uwagi na prawidłowość rozdziału wskaźników i liczb kontrolnych do planów rocznych oraz na gospodarce niedociągnięcia podległych spółdzielni w zakresie wiążącym się z problematyką funduszu płac.

Zagadnień tych nie rozwiązałoby rozszerzenie tak zwanego eksperymentu w zakresie kontroli funduszu płac, prowadzonego w odniesieniu do spółdzielni z terenu województwa poznańskiego. Jest on bowiem nastawiony w dużym stopniu na stworzenie przywilejów dla okręgów wymagających ożywienia gospodarczego oraz posiadających nadmiar siły roboczej. System ten posiada jednak zalety warte chyba starania o rozpowszechnienie ich w skali całej spółdzielczości pracy. Są to przede wszystkim:

1) znaczne uproszczenie techniki rozliczania funduszu płac różnego rodzaju działalności gospodarczej w ramach jednego systemu kontroli,

2) skoncentrowanie pełnego zakresu problematyki funduszu płac na szczeblu jednostki nadrzędnej. Tę rolę organizacja wpływa w sposób dość zasadniczy i pozytywny na wzrost poczucia odpowiedzialności za prawidłowość gospodarki funduszem płac w podległych jednostkach i to zarówno na odcinku bezpośredniej działalności gospodarczej, jak i w zakresie dokumentacji, sprawozdawczości, znajomości ekonomicznych przyczyn występowania nieprawidłowości itp.

Niezależnie od powyższego wydaje się celowe pozostawienie spółdzielniom swobody w gospodarowaniu funduszem płac co najmniej w sensie umożliwienia przesunięć funduszu płac pomiędzy różnymi działalnościami gospodarczymi.

System kontroli funduszu płac powinien stwarzać spółdzielniom warunki ułatwiające maksymalne rozszerzenie działalności usługowej i produkcyjnej rynkowej przez odpowiednie dobieranie bodźców (np. uwzględnienie tego problemu w systemie premiowym), przeciwdziałając równocześnie uchylaniu się przedsiębiorstw od podejmowania działalności gospodarczej o większej pracochłonności.

Wydaje się, że w odniesieniu do spółdzielczości należałoby zwiększyć rolę rentowności danej działalności. Iako miernika gospodarczego, jak również wskaźników stosunku funduszu płac do sprzedaży.

Propozycje powyższe mają oczywiście charakter dyskusyjny. Nie ulega jednak wątpliwości, że dyskusja taka jest potrzebna i pilna, gdyż narosło w ciągu ostatnich lat obowiązki banku w zakresie kontroli funduszu płac przerastają możliwości prawidłowego ich wykonania oraz osiągnięcia właściwej, ekonomicznej efektywności wobec skomplikowanego i zróżnicowanego systemu kontroli i analizy tych zagadnień.

JADWIGA DANIELCZYKOWA
Poznań

Sprawozdawczość z wykonania planu kasowego i księgowość SOP w zakresie działalności kredytowej i oszczędnościowej na wsi

Od wielu lat oddziały NBP współpracują z bankami specjalnymi (spółdzielniami oszczędnościowo-pożyczkowymi, oddziałami Banku Rolnego, Banku Inwestycyjnego i Powszechnej Kasy Oszczędności) oraz z placówkami pocztowymi w zakresie regulowania obiegu pieniężnego. W strukturze obrotów gotówkowych i bezgotówkowych, ewidencjonowanych dla potrzeb planu kasowego, obroty SOP mają na terenie województwa koszalińskiego dominujący udział, to znaczy, że są wyższe niż te, które są ujęte na przykład w sprawozdaniach z wykonania planu kasowego, składanych przez oddziały PKO, Banku Rolnego i Banku Inwestycyjnego. Z tego względu współpraca z SOP na terenie naszego województwa w zakresie wykonywania planu kasowego jest szczególnie ważna zarówno na szczeblu wojewódzkim, jak i oddziałów powiatowych.

Ponieważ Narodowy Bank Polski ma wiodącą rolę w zakresie wszystkich spraw związanych z regulowaniem obiegu pieniężnego, oddział wojewódzki i oddziały terenowe mogą inicjować i koordynować wszelkie poczynania zmierzające do prawidłowego kształtowania się obiegu pieniężnego i analizy aktualnej sytuacji ekonomicznej okręgu.

Istotnym elementem we współpracy oddziałów NBP z bankami specjalnymi i pocztą jest zapewnienie prawidłowej ewidencji obrotów gotówkowych i bezgotówkowych dla potrzeb planu kasowego. Na podstawie tej ewidencji jest sporządzana miesięczna i kwartalna sprawozdawczość z wykonania planu kasowego, która z kolei stanowi jeden z ważniejszych elementów oceny bieżącej sytuacji ekonomicznej.

Od spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych wymagamy treściwej i podanej we właściwym terminie informacji potrzebnej NBP do opracowywania planowych i sprawozdawczych materiałów dla potrzeb planu kasowego, a głównie dotyczy to:

— liczbowych sprawozdań dekadowych z wykonania planu kasowego, sporządzanych w trybie przyspieszonym przez SOP i składanych do właściwych oddziałów NBP do dnia drugiego po okresie sprawozdawczym,

— liczbowych sprawozdań z wykonania planu kasowego za każdy miesiąc sprawozdawczy, w których poszczególne pozycje (np. spłaty i wypłaty kredytów oraz wpłaty na rachunki oszczędnościowe w SOP i wypłaty z tych rachunków) są porównane i uzgodnione z danymi księgowości SOP.

W roku 1967 wszystkie spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe w całym kraju zostały zaangażowane do konfrontacji danych planu kasowego z danymi własnej księgowości w zakresie działalności oszczędnościowej i kredytowej. Sądzę, że pewne rozwiązania, w tym przypadku wynikające z doświadczeń oddziałów NBP i SOP na terenie województwa koszalińskiego, mogą być wykorzystane w pracy innych oddziałów. Dlatego też wymiana doświadczeń na łamach „Wiadomości NBP” jest na pewno pożyteczna. Sprawa jest o tyle istotna, że rozbieżności między danymi planu kasowego i księgowości SOP w skali krajowej, jak i poszczególnych województw, są bardzo poważne.

Istotnym elementem we współpracy oddziałów NBP z SOP jest utrzymywanie bieżących kontaktów, które ułatwiają oddziałom NBP orientację, jak przebiega wykonywanie planu kasowego w SOP i jakie zjawiska towarzyszą wykonaniu tego planu. Elementem ułatwiającym porównywanie danych liczbowych, ujętych w sprawozdaniach z wykonania planu kasowego z danymi finansowymi SOP, jest analiza tych danych liczbowych na szczeblu SOP, sporządzającej wspomnianą sprawozdawczość. Analiza może przebiegać w sposób następujący.

W wyniku nowelizacji formularzy kwartalnych sprawozdań finansowych SOP na stronie 12 tego sprawozdania została w roku bieżącym zamieszczona tabela IX, zatytułowana „niektóre dane z wykonania planu kasowego”. Tabelę tę SOP wypełniają przez wpisywanie danych liczbowych, wynikających z zestawienia kwot z miesięcznych sprawozdań z wykonania planu kasowego. Najczęściej błędem popełnianym przez SOP jest nieuwzględnianie, że dane liczbowe wpisywane do tej tabeli muszą być traktowane w rachunku narastającym, to znaczy, że sprawozdanie za pierwszy kwartał obejmuje dane za trzy miesiące, sprawozdanie półroczne za sześć miesięcy, następne za trzy kwartały i wreszcie za rok. Wprowadzanie danych planu kasowego do sprawozdań finansowych SOP może przyczynić się w poważnym stopniu do urealnienia sprawozdawczości z wykonania planu kasowego, pod warunkiem że konfrontowanie danych liczbowych będzie systematyczne i prawidłowe. Zaś prawidłowa sprawozdawczość z wykonania planu kasowego stanowić będzie materiał do oceny sytuacji na wsi w zakresie kształtowania się obrotu oszczędnościowego i kredytowania ludności wiejskiej.

Wydaje się, że sprecyzowanie zasad konfrontacji danych planu kasowego i danych finansowych SOP może być wykorzystane w oddziałach NBP, na przykład przy okazji instruktaży kontrolnych w SOP. Stosunkowo łatwo jest porównywać dane liczbowe z wpłat na rachunki oszczędnościowe w SOP i wypłat dokonywanych z tych rachunków.

Konfrontacja danych liczbowych z wpłat na rachunki oszczędnościowe w SOP i wypłat z tych rachunków

W ewidencji dla potrzeb planu kasowego do tytułu 611 „wpłaty na rachunki oszczędnościowe w SOP” i „wypłaty z rachunków oszczędnościowych w SOP” są zaliczane wszystkie wpłaty lub wypłaty gotówkowe i bezgotówkowe, kierowane na rachunki oszczędnościowe i oszczędnościowo-rozliczeniowe, prowadzone przez SOP na kontach:

- 5 — rachunki oszczędnościowo-rozliczeniowe,
- 17 — rachunki oszczędnościowo-rozliczeniowe,
- 9 — wkłady terminowe,
- 10 — wkłady płatne na każde żądanie.

Porównywanie danych planu kasowego z danymi księgowości SOP w skali jednego miesiąca przebiega następująco:

a) bierzemy kwotę wpłat, a następnie wypłat ze sprawozdania z wykonania planu kasowego za dany miesiąc z symbolu 611 (sumując obroty gotówkowe i bezgotówkowe razem),

b) porównujemy te sumy z danymi księgowości, zsumowanymi obrotami po jednej i drugiej stronie (winien i ma) z „kartotek” księgi głównej w odniesieniu do kont: 5, 17, 9 i 10.

Ponieważ w ewidencji planu kasowego powinny być także ujmowane wszelkie przeksięgowania, przy tego typu konfrontacji mogą w praktyce występować niewielkie różnice powstałe przy „doksięgowywaniu” obrotów dla potrzeb księgowości, na przykład pod datą 31 stycznia, a do ewidencji planu kasowego ujęte w dniu 1 lutego, gdyż w tym dniu nastąpiło przeksięgowanie w celu uzgodnienia obrotów na danym koncie, w wyniku uprzedniego, błędnego zaksięgowania transakcji przez SOP na nieprawidłowym koncie.

Porównywanie danych w skali dłuższego okresu, na przykład za jeden kwartał może być dokonywane za pomocą sprawozdania finansowego SOP. Wpłaty na rachunki oszczędnościowe w SOP i wypłaty z rachunków oszczędnościowych w SOP są wpisywane jako dwie odrębne pozycje (wpłaty i wypłaty) do tabeli IX „niektóre dane planu kasowego” sprawoz-

dania finansowego SOP, a następnie są wyszczególnione w zestawieniu ilustrującym strukturę kształtowania się obrotu oszczędnościowego w SOP w tabeli IV „działalność oszczędnościowa” sprawozdania finansowego SOP.

Przykładowo w tabeli IX „niektóre dane planu kasowego” wykazano dane liczbowe w pozycji **wpłaty na rachunki oszczędnościowe w SOP**.

a) wpłaty gotówkowe	100 tys. zł
b) wpłaty bezgotówkowe	80 tys. zł
Razem:	180 tys. zł

Analizujemy teraz wpłaty na rachunki oszczędnościowe w SOP w tabeli IV „działalność oszczędnościowa” sprawozdania finansowego SOP, gdzie dane liczbowe zostały uzgodnione z zapisami księgowości SOP. Z tej tabeli odczytujemy dane z kolumny 6 „obroty w ciągu roku Ma”:

— konto 5 rachunki oszczędnościowo-rozliczeniowe	30 tys. zł
— konto 17 rachunki oszczędnościowo-rozliczeniowe	20 tys. zł
— konto 9 wkłady terminowe	30 tys. zł
— konto 10 wkłady płatne na każde żądanie	100 tys. zł
Razem:	180 tys. zł

W tym przypadku w sprawozdaniu finansowym SOP dane planu kasowego są całkowicie zgodne z danymi księgowości SOP.

Analogicznie konfrontujemy wypłaty z rachunków oszczędnościowych w SOP i przy zastosowaniu pewnego uproszczenia (bez szczegółowego skomentowania) porównanie wygląda następująco:

a) dane z tabeli IX „niektóre dane z wykonania planu kasowego” — sprawozdania finansowego SOP,

symbol planu kasowego	wypłaty gotówkowe	wypłaty bezgotówkowe	suma
611	100 tys. zł	60 tys. zł	160 tys. zł

b) dane z tabeli IV „działalność oszczędnościowa” — sprawozdania finansowego SOP z kolumny 5 „obroty w ciągu roku WNIEN”

— konto 5	20 tys. zł
— konto 17	20 tys. zł
— konto 9	40 tys. zł
— konto 10	80 tys. zł

Ogółem: 160 tys. zł

Należy zaznaczyć, że najczęściej spotykanym mankamentem w pracy SOP jest niekompletna ewidencja obrotów bezgotówkowych na wzorze nr 4a „kontrola wykonania obrotów bezgotówkowych z ludnością”. Wynika to stąd, że w ewidencji dla potrzeb planu kasowego pomijane są obroty księgowane lub przeksięgowywane w korespondencji z kontami: 5, 17, 9 i 10.

Obroty księgowane przez SOP w grupie wyżej wymienionych kont „oszczędnościowych” ujmowane są w ewidencji dla potrzeb planu kasowego następująco:

— transakcje realizowane kasowo na wzorze nr 4 „kontrola wykonania planu kasowego”,
— rozliczenia przeprowadzane przez SOP poza kasą, a korespondujące z księgowaniami na kontach: 5, 17, 9 i 10 — na wzorze nr 4a „kontrola wykonania obrotów bezgotówkowych z ludnością”.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami przy wykonywaniu czynności dla potrzeb planu kasowego, materiałem pomocniczym do prowadzenia ewidencji na wzorze nr 4a „kontrola wykonania obrotów bezgotówkowych z ludnością” powinna być kontrolka obrotów memoriałowych, prowadzona w zeszycie w układzie dni i symboli planu kasowego. Na podstawie liczb wpisywanych do tej kontrolki powinny być dokonywane zapisy na arkuszu nr 4a i uzgadnianie w danym dniu z zestawieniem obrotów memoriałowych, sporządzanych dla potrzeb księgowości SOP.

Taki tryb postępowania zapewni SOP prowadzenie prawidłowej ewidencji dla potrzeb planu kasowego

i przyczyni się niewątpliwie do wyeliminowania rozbieżności między danymi wynikającymi ze sprawozdań z wykonania planu kasowego i danymi księgowości SOP.

Konfrontacja danych liczbowych ilustrujących działalność kredytową SOP

Porównujemy spłaty i wypłaty kredytów SOP na zakupy ratalne.

a) dane z tabeli IX sprawozdania finansowego, czyli suma miesięcznych sprawozdań z wykonania planu kasowego w symbolu 631 „spłaty kredytów SOP na zakupy ratalne”

— spłaty gotówkowe	40 tys. zł
— spłaty bezgotówkowe	10 tys. zł
Razem:	50 tys. zł

b) dane z tabeli III „działalność kredytowa” sprawozdania finansowego SOP, z kolumny 6 „spłacone” i kolumny 7 „przeniesione na konto 16”, na przykład:

— konto 14 „na zakupy ratalne” spłata	45 tys. zł
— konto 16 „przeniesione na konto 16” spłata	5 tys. zł
Razem:	50 tys. zł

c) wypłata kredytów SOP na zakupy ratalne nie została uwzględniona w tabeli IX sprawozdania finansowego SOP w aktualnie używanym nakładzie formularzy tego sprawozdania. Dlatego też dla celów konfrontacji bierzemy zsumowane dane ze sprawozdań miesięcznych z wykonania planu kasowego, za okres stanowiący okres sprawozdawczy, na przykład za pierwszy kwartał:

— ze sprawozdania za styczeń	20 tys. zł
— ze sprawozdania za luty	30 tys. zł
— ze sprawozdania za marzec	15 tys. zł
Razem:	65 tys. zł

d) z tabeli III „działalność kredytowa” odczytujemy dane z kolumny 5 „udzielone” na koncie 14

„na zakupy ratalne”	60 tys. zł
plus dane z kolumny 8 zatytułowanej „przeniesione z konta 16”	5 tys. zł
Razem	65 tys. zł

Porównywanie danych liczbowych ze sprawozdania z wykonania planu kasowego z danymi księgowości SOP w zakresie kredytu na zakupy ratalne nie jest skomplikowane, bo wspomniane obroty są ujęte w jednym tytule planu kasowego i księgowane w SOP na jednym koncie bilansowym.

Więcej kłopotów przysparza w praktyce pracownikom SOP konfrontacja danych liczbowych, związanych z przebiegiem działalności SOP w zakresie kredytów obrotowych i inwestycyjnych. W skali **jednego miesiąca** wspomniana konfrontacja przebiega następująco:

a) w sprawozdaniu z wykonania planu kasowego w symbolu 630 „spłaty kredytów obrotowych i inwestycyjnych” wynoszą w styczniu 120 tys. zł — jest to oczywiście łączna kwota spłat gotówkowych i bezgotówkowych,

b) bierzemy teraz poszczególne „kartoteki” księgi głównej i sumujemy miesięczne kwoty księgowanych tam spłat kredytów na kontach:

— 11 kredyty kontraktacyjne	65 tys. zł
— 12 kredyty krótkoterminowe rolnicze	20 tys. zł
— 13 kredyty średnioterminowe rolnicze	15 tys. zł
— 18 kredyty scalone	2 tys. zł
— 15-1 kredyty krótkoterminowe dla rzemiosła, prywatnego przemysłu, handlu i usług	3 tys. zł
— 15-2 kredyty średnioterminowe dla rzemiosła, prywatnego przemysłu, handlu i usług	5 tys. zł
— 16 kredyty przeterminowane i w dochodzeniu	10 tys. zł
Razem:	120 tys. zł

W przedstawionym przykładzie dane planu kasowego są całkowicie zgodne z danymi księgowości.

Porównywanie danych liczbowych: planu kasowego i księgowości SOP w skali jednego miesiąca w odniesieniu do wypłat kredytów obrotowych i inwestycyjnych robi się identycznie jak spłaty kredytów, sumując z kart księgi głównej pozycje przedstawiające księgowane wypłaty.

Należy również omówić sposób wspomnianej konfrontacji w skali okresu dłuższego niż miesiąc, na przykład za jeden kwartał:

a) dane z trzech sprawozdań z wykonania planu kasowego (za styczeń, luty i marzec) wynoszą:

— spłaty gotówkowe w symbolu planu kasowego 630
120+100+80
razem 300 tys. zł

— spłaty bezgotówkowe w symbolu planu kasowego 630
20+25+15
razem 60 tys. zł

Razem pierwszy kwartał 360 tys. zł

b) wykorzystujemy dane liczbowe ze sprawozdania finansowego SOP za jeden kwartał (patrz tabela obok).

W podanym przykładzie uwzględniono dane z tabeli III sprawozdania finansowego SOP, przy wyeliminowaniu obrotów na kontach:

— 5 i 17 kredyty w rachunkach oszczędnościowo-rozliczeniowych z uwagi na to, że obroty na tych kontach są zaliczane do tytułu planu kasowego 611 „wpłaty/wypłaty na- i z rachunków oszczędnościowych w SOP”,

— 7 kredyty w rachunkach bieżących — w planie kasowym obroty są ujmowane w symbolu 62 „wpłaty na rachunki osób fizycznych i jednostek gospodarki nie uspołecznionej”,

— 14 kredyty na zakupy ratalne — wpłaty i wypłaty kredytów na zakupy ratalne są ujmowane w odrębnym tytule planu kasowego.

Przy odczytywaniu danych liczbowych z tabeli VI nie dokonujemy żadnych przeliczeń. Analogicznie są konfrontowane zapisy obejmujące wypłaty kredytów obrotowych i inwestycyjnych, to znaczy, że wykorzystujemy dane liczbowe:

— z tabeli VI — konto 19 — kolumna 5 obroty WINIEN,

— dodając poszczególne kwoty z tabeli III z kolumny 5 „udzielone” i z kolumny 8 „przeniesione z konta 16” z następujących kont bilansowych: 11 + 12 + 13 + 15-1 + 15-2.

Numer konta	Rodzaje kredytów	Kolum- na 6 „spłaco- ne”	Kolum- na 7 „prze- niesiona na kon- to 16”	Suma kwot z kolumn 6 i 7
		w tysiącach złotych		
dane z tabeli III — działalność kredytowa				
11	kontraktacyjne	200	10	210
12	krótkoterminowe rolni- cze	50	5	55
13	średnioterminowe rolni- czne	20	3	23
18	scalone	1	—	1
15—1	krótkoterminowe dla rzemiosła, prywatnego przemysłu, handlu i usług	15	5	20
15—2	średnioterminowe dla rzemiosła, prywatnego przemysłu, handlu i usług	10	5	15
dane z tabeli VI „dane uzu- pełniające” (kol. 6 „MA”)				
19	kredyty dla gospo- darstw ekonomicznie za- niedbanych	36	—	36
Razem:		332	28	360

Kwoty uzyskane w drodze dokonanych w ten sposób wyliczeń ilustrują faktyczną działalność kredytową SOP, wynikającą z zapisów księgowości i pozwolą wyciągnąć właściwe wnioski przy ocenie sytuacji ekonomicznej na tym odcinku.

Gdyby wszystkie SOP dokonywały systematycznie i wnikliwie porównania danych liczbowych ze sprawozdań z wykonania planu kasowego z danymi księgowości własnej, nie byłoby rozbieżności przy konfrontacji tych danych z zapisami księgowości SOP na szczeblu powiatów, województwa i kraju. Dlatego też systematyczne i „nasilone” oddziaływanie w tym kierunku na SOP przez oddziały NBP z pozycji banku odpowiedzialnego za prawidłową ocenę przebiegu wykonania planu kasowego — jest aktualnie jak najbardziej celowe.

DANIELA GOŁASZEWSKA
Koszalin

Ustalenie obciążenia inspektora kredytowego na podstawie punktowej oceny zagadnień występujących w przedsiębiorstwach

W prawidłowej organizacji pracy w każdym zespole decydującą rolę odgrywa wymiennosc elementów organizowanych. Problem ten szczególnie ostro występuje w banku w pionie A. Mimo licznych prób w tym zakresie nie zdołano dotąd opracować metody mierzenia pracy inspektora kredytowego, a zatem — w dalszej kolejności — także elementów pochodnych, tak ważnych w organizacji pracy, jak wydajność, obciążenie itd.

Jako próbę rozwiązania tego zagadnienia podaje poniżej metodę ustalenia obciążenia inspektora kredytowego na podstawie punktowej oceny zagadnień występujących w przedsiębiorstwach, zastosowaną w jednym z większych oddziałów (80 przedsiębiorstw). Oceną punktową objęto zagadnienia występujące w kontrolowanych przedsiębiorstwach, które w zasadzie reprezentują zakres pracy inspektora kredytowego, a mianowicie:

- 1) gospodarka zapasami,
- 2) plany roczne i operatywne, wnioski kredytowe,
- 3) sprawozdawczość okresowa,
- 4) fundusz płac,
- 5) inwestycje,

6) ogólne warunki współpracy z przedsiębiorstwem.

W odniesieniu do pierwszych pięciu zagadnień zastosowano rozpiętość ocen od 1 do 4 czy 5 punktów, z tym że najniższa ocena punktowa stosowana jest wtedy, gdy oceniane zagadnienie jest rozwiązywane przez przedsiębiorstwo prawidłowo i rola inspektora ogranicza się do weryfikacji, w czasie której nie stwierdza się w zasadzie nieprawidłowości lub gdy zagadnienie występuje w przedsiębiorstwie jako drugoplanowe. Najwyższa ocena stosowana jest wówczas, gdy zaangażowanie inspektora w pracach nad porządkowaniem zagadnienia jest bardzo duże, co wynika z niewłaściwego postępowania przedsiębiorstwa i dla osiągnięcia poprawy trzeba stosować oddziaływanie kredytowe, lub wtedy, gdy samo zagadnienie, ze względu na specyfikę przedsiębiorstwa, bardzo absorbuje inspektora.

Ocena zagadnienia szóstego — ogólne warunki współpracy z przedsiębiorstwem — ma charakter uzupełniający. Przy analizie tego zagadnienia stosuje się dwa rodzaje ocen; jedna wynikająca ze specyfiki

przedsiębiorstwa — złożoność działalności przedsiębiorstwa, odległość przedsiębiorstwa od oddziału oraz sprawność organizacyjna przedsiębiorstwa na tle sprawności organizacyjnej branży czy resortu. Drugi rodzaj — to ogólna ocena nieprawidłowego działania przedsiębiorstwa w rozwiązywaniu problemów gospodarczo-finansowych.

Ocenę punktową przedsiębiorstwa uzyskuje się przez zsumowanie ocen poszczególnych zadań. Im problematyka występująca w przedsiębiorstwie będzie bardziej skomplikowana i zaangażowanie inspektora w pracach kontrolno-kredytowych będzie większe, tym wyższa będzie ocena w punktach. Ocena punktowa przedsiębiorstwa jest ustalana niezależnie od kwalifikacji inspektora kredytowego. Przy ustalaniu ocen przestrzegano następujących wytycznych:

Zapasy

a) jeden punkt — zagadnienie zapasów jest drugoplanowe,

b) dwa punkty — gospodarka zapasami jest w zasadzie prawidłowa. Specyfika gospodarki zapasami niezbyt skomplikowana. Przedsiębiorstwo zna dobrze problem, a ewentualne nieprawidłowości likwiduje samo bez interwencji oddziału;

c) trzy punkty — gospodarka zapasami w zasadzie prawidłowa, ale bardziej złożona. Przedsiębiorstwo posiada w zasadzie prawidłowe rozeznanie zapasów. Podczas weryfikacji oddział stwierdza czasem nieprawidłowości w klasyfikacji zapasów. Interwencje niekiedy są połączone z zagrożeniem zastosowania sankcji. Oddziaływanie kredytowe nie jest jednak stosowane;

d) cztery punkty — gospodarka zapasami złożona lub przejściowo nieprawidłowa. Oddział stwierdza często rozbieżności w klasyfikacji zapasów. Usuwanie nieprawidłowości wymaga niekiedy stosowania oddziaływania kredytowego, gdyż interwencje nie zawsze osiągają skutek;

e) pięć punktów — problematyka zapasów bardzo złożona lub od dłuższego czasu nieprawidłowa. Gospodarka zapasami powoduje, że oddział często stosuje oddziaływanie kredytowe. Interweniuje również w jednostce nadrzędnej. Do rozwiązywania problemów dotyczących zapasów włączony jest również samorząd robotniczy.

Plany roczne, operatywne, okresowe wnioski kredytowe

a) jeden punkt — plany roczne są sporządzane prawidłowo w ujęciu typowym, oddział w czasie opiniowania nie zgłasza zastrzeżeń. W ciągu roku nie następują zmiany albo dokonywane są takie zmiany, które nie zmuszają do przeprowadzania dodatkowych analiz. Okresowe wnioski kredytowe są opracowywane należycie i stanowią podstawę, bez dodatkowych wyjaśnień, do ustalenia limitu kredytowego;

b) dwa punkty — plany roczne nieskomplikowane, przy czym sporządzane są na ogół prawidłowo; oddział czasem zgłasza swoje uwagi, które jednak nie odnoszą się do podstawowych elementów czy proporcji. Zmiany planów w ciągu roku są sporadyczne i oddział z tego tytułu nie ma dodatkowej pracy. Wnioski kredytowe na ogół sporządzane są prawidłowo i oddział na podstawie własnej znajomości zagadnienia, po ewentualnych drobnych dodatkowych wyjaśnieniach, jest w stanie ustalić limit kredytowy;

c) trzy punkty — plany są skomplikowane albo w czasie opiniowania planów rocznych oddział zgłasza zastrzeżenia i w związku z tym wywiązuje się korespondencja z przedsiębiorstwem i jego jednostką nadrzędną. W ciągu roku dokonywane są zmiany planów, co zmusza oddział do przeprowadzania dodatkowych analiz. Wnioski kredytowe, bez dodatkowych wyjaśnień przedsiębiorstwa, nie mogą być załatwione;

d) cztery punkty — plany skomplikowane o obszernej tematyce albo oddział ma zasadnicze zastrzeżenia co do założeń planu rocznego i w związku z tym wywiązuje się korespondencja z przedsiębiorstwem. W ciągu roku występują dodatkowe trudności na tle kredytowania zapasów oraz pokrycia środków obrotowych funduszami własnymi. Wnioski kredytowe są

opracowywane nieprawidłowo, są zwracane przedsiębiorstwu do ponownego opracowania lub też wymagają zasadniczych zmian czy uzupełnień.

Sprawozdawczość okresowa

a) jeden punkt — sprawozdawczość okresowa ograniczona do zestawień liczbowych;

b) dwa punkty — poza sprawozdawczością liczbową sporządza się również sprawozdawczość opisową, w której omawia się zasadnicze odchylenia od założeń planowych;

c) trzy punkty — dla sprawozdawczości opisowej ustalone są dodatkowe tematy, wymagające specjalnego opracowania przez inspektora;

d) cztery punkty — dodatkowe tematy są obszerne i wymagają dużego nakładu pracy ze strony inspektora.

Fundusz płac

a) jeden punkt — układ prosty w zakresie planowania, sprawozdawczości i kontroli; oddział nie stwierdza nieprawidłowości;

b) dwa punkty — problematyka obszerna lub oddział zmuszony jest niekiedy do występowania w sprawie korekty w planach funduszu płac, albo występują niejasności czy nieprawidłowości na odcinku sprawozdawczości, co zmusza oddział do dodatkowych badań i wyjaśnień. Większe zaangażowanie oddziału może wiązać się również z premiowaniem, gdy muszą być poczynione zmiany dla zachowania zgodności z przepisami;

c) trzy punkty — problematyka obszerna i skomplikowana albo oddział kwestionuje założenia planu funduszu płac, co wymaga interwencji; gospodarowanie funduszem płac i funduszem premiowym jest często niewłaściwe. Występują przekroczenia, które powinny być wygospodarowane;

d) cztery punkty — problematyka obszerna i skomplikowana i zagadnienia dotyczące funduszu płac i funduszu premiowego nie są w przedsiębiorstwie uporządkowane. Stale występują nieprawidłowości.

Inwestycje

a) jeden punkt — inwestycje są w przedsiębiorstwie zagadnieniem drugoplanowym;

b) dwa punkty — działalność inwestycyjna ograniczona i na ogół prawidłowa. Oddział otrzymuje plany roczne i poszczególne plany rzeczowo-finansowe opracowane prawidłowo. Działalność inwestycyjna przebiega na ogół zgodnie z założeniami i oddział nie musi interweniować lub żądać wyjaśnień;

c) trzy punkty — działalność inwestycyjna prawidłowa, o większym zasięgu lub nie zawsze prawidłowa i oddział zmuszony jest żądać wyjaśnień lub wprowadzać korekty. Realizacja i zmiany w zakresie działalności inwestycyjnej absorbują dodatkowo pracowników oddziału. Oddział musi interweniować, a nawet grozić zastosowaniem sankcji kredytowych;

d) cztery punkty — działalność inwestycyjna o dużym zasięgu, na ogół nieprawidłowa, co zmusza oddział do częstych interwencji i prac dodatkowych, a nawet do stosowania niekiedy oddziaływania kredytowego;

e) pięć punktów — działalność inwestycyjna o dużym zasięgu, w zasadzie nieprawidłowa, wymaga od oddziału dużego nakładu pracy zarówno na etapie sporządzania planu, jak i jego realizacji. Stosowane jest oddziaływanie kredytowe.

Ogólne warunki współpracy z przedsiębiorstwem

a) jeden punkt — przedsiębiorstwo jest dobrze zorganizowane, zdyscyplinowane, przestrzegające przepisów finansowych, o prostej problematyce produkcyjnej, położone w tej samej miejscowości co oddział;

b) dwa punkty — w porównaniu z przedsiębiorstwem omówionym w punkcie a) jeden lub dwa elementy są mniej korzystne, na przykład większa odległość lub bardziej złożona problematyka produkcyjna;

c) trzy punkty — w porównaniu do przedsiębiorstwa omówionego w punkcie a) występują poważne różnice co do jednego elementu lub mniej poważne w odniesieniu do kilku elementów;

d) cztery punkty — przedsiębiorstwo jest źle zorganizowane, stale jest w kolizji z przepisami finansowymi, problematyka produkcyjna jest skomplikowana, a jednocześnie oddziaływanie zjednoczenia na pracę przedsiębiorstwa jest słabe;

e) dwa punkty — gdy współpraca oddziału z przedsiębiorstwem napotyka trudności polegające na nieterminowym i nierzetelnym informowaniu oddziału o sytuacji materialno-finansowej przedsiębiorstwa. Zalecenia oddziału nie są respektowane, co z kolei zmusza oddział do większego zaangażowania się w rozwiązywanie zagadnień występujących w przedsiębiorstwie przez zwiększenie ilości inspekcji, pism wyjaśniających i postulujących, interwencji i konferencji i powoduje często stosowanie oddziaływania kredytowego i pozakredytowego;

f) cztery punkty — gdy podane w punkcie e) problemy powodują wyjątkowo duże zaangażowanie czasu oddziału.

Przy zastosowaniu podanych wytycznych maksymalna liczba punktów za kontrolowane przedsiębiorstwo wynosi 30 (5 + 4 + 4 + 4 + 5 + 4 + 4).

Dla uzyskania jak najbardziej obiektywnych ocen badano nie poszczególne przedsiębiorstwa w zakresie ustalonych zagadnień, lecz poszczególne zagadnienia we wszystkich przedsiębiorstwach. To znaczy, że przy badaniu na przykład gospodarki zapasami — zagadnienie to oceniano we wszystkich przedsiębiorstwach. Dla uzyskania prawidłowej skali ocen zbadano najpierw takie przedsiębiorstwo, w którym gospodarka zapasami jest najbardziej absorbująca. Potem ustalono oceny punktowe najniższe. W pozostałych przed-

siębiorstwach ocenę punktową ustalono na podstawie uzyskanych ocen najwyższych i najniższych. W taki sam sposób dokonano oceny pozostałych zagadnień. Dopiero po ustaleniu ocen wszystkich zagadnień, ocenę tę zsumowano i w ten sposób uzyskano punktową ocenę poszczególnych przedsiębiorstw.

Przydatność takiej oceny w ramach oddziału jest bezsporna. Umożliwia ona ustalenie prawidłowego obciążenia poszczególnych inspektorów kredytowych w zależności od ich kwalifikacji i warunków istniejących w oddziale. Sprawa jest trudniejsza, gdy taką metodą chce się ustalać punktową ocenę zagadnień występujących w przedsiębiorstwach kilku czy kilkunastu oddziałów. Punktacja jest robiona na podstawie wskazówek dawanych przez różne osoby. W takim wypadku zawsze będzie istniała słuszną obawa, że istniejące trudności czy pracochłonność może mieć różną ocenę w oczach każdego oceniającego, co obniża wartość porównawczą ocen. Dla zmniejszenia rozbieżności w ocenie punktowej należy uprzednio dokonać, nazwijmy to umownie, „nastrojenia skali ocen”.

W oddziale, w którym przeprowadzono badania obciążenia inspektora kredytowego, istnieją dwa wydziały kredytowe. Po wstępnej ocenie, dokonanej dla poszczególnych przedsiębiorstw każdego wydziału, przeprowadzono wspólną korektę. Posłużono się w tym celu ocenami z czterech przedsiębiorstw, które otrzymały najwyższe oceny punktowe, po dwa z każdego wydziału. Po skonfrontowaniu i skorygowaniu ocen w odniesieniu do poszczególnych zagadnień (nastrojenie skali ocen) dokonano powtórnie w każdym wydziale weryfikacji ocen. W ten sposób uzyskano prawidłową (porównywalną) ocenę punktową dla wszystkich przedsiębiorstw oddziału.

JAN DMOCHOWSKI
Poznań

Artykuły prosimy nadsyłać w dwóch egzemplarzach maszynopisu pisanego po jednej stronie, z dużym marginesem, podwójnym odstępem między wierszami oraz podawać oddział, imię i nazwisko autora

Nadestanych maszynopisów redakcja nie zwraca

Adres redakcji i administracji: Warszawa 1, ul. Świętokrzyska 11/21, tel. 20-03-21 w. 11-46

Wydawca: Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa ul. Poznańska 15, tel. 28-60-71. w 91

Redaguje Kolegium Redakcyjne w składzie: redaktor naczelny — L. Laskowski; sekretarz redakcji — J. Domagalska. redaktorzy działowi: J. Gniewaszewski, W. Kieżun, W. Machowski, W. Pruss, S. Przywecki

Rada Programowa: E. Boroń, W. Boratyński, Z. Fedorowicz, L. Gluck (przewodniczący), A. Kiesler, K. Niemski, G. Ogryczak, W. Pawlik, Z. Pirożyński, P. Sulmicki.

Druk ukończono w styczniu 1968 r. Nakład 5.000 egz. Pap. dr. sat. VII. 60 g. Ark. wyd. 8,3. Ark. druk. 5,5

Zakłady Graficzne „Tamka”. Z. 2. Zam. 1083. — N-52.